"POLSKI PRZEGLĄD KARTOGRAFICZNY”

wybrane artykuły 1923-24

Wykorzystanie materiałów archiwalnych w celach komercyjnych (reprodukcje w wydawnictwach itp.) może nastąpić po podpisaniu stosowej umowy.

Po opublikowaniu pracy, w której wykorzystane zostały zbiory Dariusz Domala domciu@poczta.onet.pl autor zobowiązany jest złożyć jeden egzemplarz pracy do mojego archiwum.

naukowego mapy, ilustrującej problemy geograficzne Polski.

Temu celowi służyć będzie *Przegląd*, usiłując przeprowadzić możliwie kompletną bibljografję kartograficzną polską, a następnie dać krótką, możliwie fachową i przedmiotową ocenę. Programu szczegółowego nie rozwijam, bo mniemam, że już pierwszy zeszyt pisma, wydany w warunkach niekorzystnych, bo zrazu tylko siłami Instytutu Geograficznego Uniwersytetu we Lwowie, program ów wypełnia i wiernie go demonstruje.

A teraz kilka słów odpowiedzi na pytanie, tak wprost się narzucające, dlaczego pismu, które ilustruje ubóstwo polskiej kartografji, nadaję charakter, sit venia verbo, międzynarodowy, dlaczego tę nędzę niosę i demonstruję obcym. Są dwie przyczyny, które mię do tego skłoniły. Niski poziom kultury mapy w Polsce sprawia, że często karty mało wartościowe zdobywają sobie niezasłużony rozgłos i rozpowszechnienie. Rzeczowa, więc w takim przypadku ujemna ocena może wywołać z łatwością nieporozumienie. Ten sam wszakże sąd powtórzony, względnie streszczony w języku międzynarodowym, dodaje mu z jednej strony powagi, a z drugiej strony daje autorowi mapy niejaką gwarancję bezstronności recenzenta, który musi się liczyć z możliwością rewizji jego sądu przed szerszem i ukwalifikowanem forum międzynarodowych znawców.

Ale jest jeszcze inna przyczyna, która mię skłoniła do zwrócenia się ku obcym fachowym kolegom w sprawie polskiej kartografji. Ponieważ kartografja ziem polskich znajdowała się od półtora wieku w rękach państw zaborczych, wykonywana przez wrogów społeczeństwa i polskiej cywilizacji, przeto pomijając stosunki rzeźby terenu i stosunki komunikacyjne, doniosłe i dla wrogich w Polsce rządów, a przeto badane i przedstawiane z wiernością i dokładnością, na jaką poszczególne rządy stać było, wszystkie inne elementa kartograficzne, przedewszystkiem nazwy polskie uległy w ciągu wieku zupełnemu zniekształceniu i sfałszowaniu. Śladem wrogich, ale oficjalnych publikacyj poszła kartografja całego świata. Walczyć przeciw temu nadużyciu, zwracać uwagę na względnie niską kulturę mapy terytorjów polskich, *zwłaszcza w kartografji syntetycznej nauki światowej*, będzie jednem ze zadań, które sobie *Polski Przegląd Kartograficzny* postawił za naczelne.

A wreszcie prócz tych zadań, które się nam nasuwają już dzisiaj, wierzymy święcie w żywotność ducha polskiego społeczeństwa i nauki, wierzymy, że i w kierunku produkcji kartograficznej wnet podniesiemy się z upadku i że w stosunkowo niezbyt długim czasie nietylko o ubóstwie naszem donosić będziemy.

Lwów, dnia 1 października 1922.

Dr. *Eugenjusz Romer*
prof. geogr. Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie

sidérable par sa nature même: c'est d'élever la culture de la carte géographique en Pologne, d'élever le niveau scientifique de la carte qui présente les problèmes géographiques de la Pologne.

Tel sera le but de la *Revue* qui va tacher de dresser une bibliographie la plus complète possible de la cartographie polonaise, avec une critique concise et objective. Je n'en développe pas un programme détaillé, parce que je pense qu'il est mis à jour et réalisé parfaitement par le premier numéro même, publié dans des conditions défavorables, à savoir uniquement par les membres de l'Institut de Géographie à l'Université de Léopol.

Et maintenant, voici en quelques mots la réponse à la question qui s'impose, pourquoi je donne à une revue qui démontre la pauvreté de la cartographie polonaise, le caractère — lâchons le mot — international, pourquoi je fais voir cette misère à l'étranger. Il y avait deux motifs qui m'ont déterminé à le faire. D'abord, à la suite du niveau bas de la culture de la carte en Pologne, il arrive souvent que des cartes, d'une valeur fort restreinte, acquièrent une renommée imméritée et sont très répandues. Or, une critique objective qui, dans notre cas, doit être négative, pourrait produire des malentendus. Mais la même opinion répétée, même en abrégé, dans une langue internationale acquiert, d'une part, de l'autorité, d'autre part, elle fournit à l'auteur de la carte en question une certaine garantie de l'impartialité, de la revision de cette opinion par celle des spécialistes qualifiés de tous les pays.

Mais il y avait encore un second motif qui m'a déterminé à m'adresser à mes collègues étrangers dans la question de la cartographie polonaise. Comme la cartographie des territoires polonais se trouvait, depuis un siècle et demi, entre les mains des états copartageants, exécutée par des ennemis du peuple polonais et de sa civilisation, ce n'étaient que le relief du terrain et la situation des moyens de communication, comme importants même pour les gouvernements hostiles à la Pologne, qui étaient examinés et présentés avec une exactitude, dont les gouvernements respectifs ont été capables; par contre, tous les autres éléments de cartographie, avant tout la nomenclature polonaise, ont été, au cours du siècle, déformés et faussés. Ces publications polonophobes mais officielles furent imitées par la cartographie de tous les pays. Lutter contre cet abus, attirer l'attention de tous à l'état relativement bas de la cartographie des territoires polonais, surtout dans la cartographie synthétique de la science internationale — voilà la tâche principale de la *Revue Polonaise de Cartographie*.

Et enfin, à part de ces tâches qui nous s'imposent déjà aujourd'hui, nous croyons fermement en la vitalité de l'esprit polonais et de la science polonaise. Nous avons la foi de nous relever bientôt, au point de vue de la production cartographique, de notre décadence et de pouvoir, dans un délai relativement pas trop long, informer l'étranger non seulement de notre pauvreté.

Léopol, le 1-er Octobre 1922.

Dr *Eugène Romer*
professeur de géographie à l'Université Jean-Casimir à Léopol (Lwów)

1023-24

STAN PRAC NAD MAPĄ POLSKI 1 : 100.000

THE MAP OF POLAND 1 : 100.000

Mimo stuletniej pracy kartograficznej państw zaborczych, stan kartografji specjalnej ziem Polski pozostawiał z chwilą wybuchu wojny światowej wiele do życzenia. Nietylko kartografja znacznych obszarów była przestarzałą i nie odpowiadającą ani celom wojskowym ani gospodarczym — odnosiło się to przedewszystkiem do terytorjów byłych zaborów pruskich i austrjackich, dla których istniały tylko mapy kreskowane (austrjackie z odstępem warstwic co 100 m) — lecz przedewszystkiem obrót handlowy dziełami kartograficznemi był do tego stopnia utrudniony a nawet wykluczony, że nie tylko prywatni interesowani, lecz nawet państwowi nie mogli zdobyć kompletu produkcji kartograficznej państw sąsiednich. Jako *curiosum* ilustrujące powyższy stan rzeczy dodam, że tzw. *trzywiorstówka* rosyjska znajdowała się z chwilą wybuchu wojny w byłej Austrji w jedynym egzemplarzu tylko w Instytucie geograficznym Uniwersytetu lwowskiego, skąd też została natychmiast zarekwirowaną, a nowa mapa rosyjska, tzw. dwu- i jednowiorstówka, tak była niedo-

stępną, że sztab pruski, wydając w ciągu wojny na jej podstawie *Karte des westlichen Russlands* 1 : 100.000, nie tylko dla skrajnych wschodnich sekcyj, ale nawet dla znacznych części byłego król. Kongresowego nie mógł zdobyć oryginalnych sekcyj „dwuwiorstówki" do reprodukcji i musiał te sekcje zastępować powiększeniami t. zw. mapy *Reymanna* w podziałce oryginalnej 1 : 200.000.

Praktyka wojenna wykazała jednak nietylko jaskrawe niedomagania dotychczasowego stanu kartografji wojskowej państw wojujących, ale też wykazała naiwną nieużyteczność zamykania pod kluczem produktów kartografji specjalnej. Oto dla *Karte des westlichen Russlands* w obrębie byłego królestwa Kongresowego brakło sztabowi pruskiemu na 180 sekcyj tylko dla 18 najnowszego materjału rosyjskiego, a dla terenów bardziej wschodnich braki te były jeszcze mniejsze! Zupełnie analogiczne rezultaty, jak sztab pruski dla terenów byłej Rosji, osiągnął *Service Géographique de l'Armée* dla terenów państw centralnych, reprodukując podczas wojny najnowsze i najdokładniejsze mapy nieprzyjacielskich sztabów, u siebie w sposób często zdumiewający dokładnością i czystością druku. Odnosi się to w szczególności do map pruskich 1 : 25.000 i map bułgarskich 1 : 40.000.

Wszelkie utrudnienia, czynione dla handlu mapami specjalnemi, mściły się faktycznie tylko na interesach gospodarczych własnych obywateli.

Szybki i gwałtowny pogrom państw centralnych, jakoteż pośpieszny odwrót wojsk i władz okupacyjnych sprawił, że Polska weszła odrazu w posiadanie wcale bogatych zapasów map specjalnych kartografji austrjackiej, pruskiej, a przebieg wojen następnych zaopatrzył ją w odpowiednie zasoby map rosyjskich. Wszakże odnowienie tych zapasów stało się wkrótce rzeczą nad wyraz naglącą i Polska już w ciągu walk z Rosją bolszewicką stanęła wobec wielkiego zadania stworzenia swej własnej mapy specjalnej.

Oczywiście zadanie stworzenia specjalnej mapy Polski dało się rozwiązać połowicznie tylko, a mianowicie w formie przedruku specjalnych map państw zaborczych. Wszakże i spełnienie tego zadania było nad wyraz wielkiem i spotkało Polskę niemal zupełnie do tego nie przygotowaną.

Nie jest moim celem ani śledzić ani przedstawiać wszystkich trudności, jakie na drodze wykonania tego zadania napotkał Instytut Wojskowo-Geograficzny w Warszawie, a pragnąłbym tylko w najkrótszym zarysie scharakteryzować to, co tenże Instytut w ciągu dwuletniej pracy w tym kierunku ostatecznie osiągnął.

Otóż na samym wstępie należy stwierdzić, że rozmiar pracy dokonanej w tym kierunku przez Instytut Wojskowo-Geograficzny w Warszawie jest bardzo wielki, tym większy, że pracy tej dokonał Instytut zapewne po szeregu prób i wysiłków, z których nie wszystkie dały od-

razu wynik, jeśli nie zupełnie dodatni, to przynajmniej wynik zamierzony i w danych warunkach często jedynie możliwy.

Faktem jest, że w ciągu roku 1920 i 1921 wydał I. W. G. 271 sekcyj map specjalnych Polski, obejmujących cały obszar dawnej dzielnicy pruskiej i w ogóle całej zachodniej połaci Polski na zachód od 37 stopnia E. dł. od Ferro, całego pogranicza Prus wschodnich i Litwy, niemal całego pogranicza rosyjskiego, jakoteż znacznych części Małopolski wschodniej. Załączony szkielet (fig. 1) daje przegląd wydanych do 1 stycznia 1922 sekcji polskiego wydania mapy specjalnej Polski.

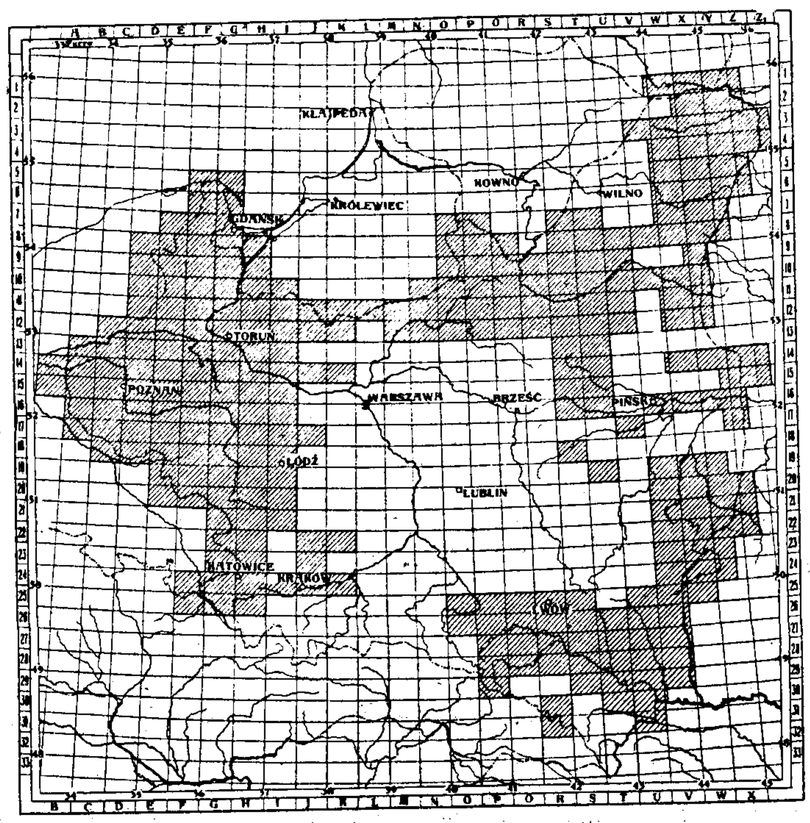

Fig. 1

Oczywiście wydane przez I. W. G. mapy specjalne są bezpośrednią reprodukcją sekcji wojskowej kartografji austrjackiej, pruskiej i rosyjskiej, dokonaną na drodze fotolitograficznej i na drodze fotocynkografji. Wszakże pojawiająca się w ten sposób pierwsza mapa specjalna Polski nie jest li tylko kopją kartografji państw zaborczych. Najbardziej doniosłą zmianą, która nadaje całości jednolite piętno, jest wspólna dla całej mapy podziałka 1 : 100.000, do której to podziałki zostały sprowadzone dwuwiorstówki rosyjskie i austrjacka mapa 1 : 75.000. W wielu też przypadkach zdobył I. W. G. pierwszorzędne źródło, t. j. rosyjską *dwuwiorstówkę*, zastępując jej kopjami wojenne pruskie kopje z mapy *Reymanna*. Wszakże

dla niektórych sekcyj, np. Kłodawa i Gostynin pozostała mapa *Reymanna* podstawą i dla mapy polskiej. Niejednokrotnie też użyto jako źródła starego wydania mapy wojskowej pruskiej lub austrjackiej i w następstwie tego nowe, polskie wydanie mapy daje obraz przestarzały nawet w porównaniu do istniejących już wydań kartografji państw zaborczych. Tak dotkliwe przeoczenie zaszło między innemi w druku sekcji: Gdańsk.

Prócz jednolitej podziałki, właściwej całej mapie Polski, zaopatrzono wszystkie sekcje w odpowiednie wyjaśnienia znaków konwencjonalnych karty, a niemniej w korekcie fotolitograficznej wprowadzono cały szereg nazw polskich, usuwając dawne niemieckie i rosyjskie brzmienia. Oczywiście praca spolszczenia mapy dotyczy tylko najważniejszych szczegółów topograficznych.

Uzupełnienie, czyli t. zw. reambulacja mapy, dotyczy tylko nielicznych stosunków komunikacyjnych, a w szczególności wprowadzono trasę kolei Kutno-Strzałków, Łódź-Sierpc i Toruń-Nasielsk.

Ktokolwiek ma pojęcie niejakie o reprodukcji druków gotowych drogą fotolitograficzną lub cynkograficzną, kto widział jakie w tym kierunku dawały rezultaty najsławniejsze i od dawna istniejące wojskowe instytuty, ten będzie musiał dobrze rozważyć, zanim, przeglądając poszczególne sekcje mapy Polski I. W. G., wyda na nie wyrok potępiający. Chcąc ocenić całokształt dokonanej przez I. W. G. pracy, musi się ciągle mieć przed oczami takąż samą drogą osiągnięte reprodukcje starych i doświadczonych instytutów geograficznych. Otóż nie ulega wątpliwości, że nie trudno dostarczyć przykładów robót dawnych instytutów geograficznych, które są zupełnemi równoważnikami tych druków I. W. G., które będziemy musieli skwalifikować jako zupełnie niedostateczne. Oczywiście jeślibyśmy takie porównanie przeprowadzili dla całokształtu pracy I. W. G. i innych starych instytutów geograficznych, musiało by ono wypaść na niekorzyść pracy I. W. G. Ale nie należy zapominać, że instytut warszawski ma za sobą dopiero 2 lata pracy i że w ciągu tych dwu lat walczył z ogromnem zapotrzebowaniem produktu i nie mógł swych doświadczeń ze względu na pośpiech pracy zużywać na udoskonalenie metod pracy, zwłaszcza metod retuszu, który pod wielu względami szwankuje dotychczas.

* * *

Podjąłem się próby oceny jakościowej dotychczasowej działalności publikacyjnej I. W. G. Odpowiedzialność za wydawnictwa Instytutu nie jest we wszystkich przypadkach ta sama. Odpowiedzialność tę określają bliżej oznaczenia, któremi wskazano rolę czynników współdziałających w wydaniu poszczególnych sekcyj. Określenia te, podane przy każdej sekcji mapy, są następujące:

1. Wydanie Instytutu Wojskowo-Geograficznego.

2. Wydanie Instytutu Wojskowo-Geograficznego. Wykonano w Zakładach graficznych Koziańskich w Warszawie.
3. Wydanie i druk Instytutu Wojskowo-Geograficznego. Wykonano w Zakładach graficznych Koziańskich w Warszawie.
4. Wydanie i druk Instytutu Wojskowo-Geograficznego.

Powyższe określenia zupełnie wyraźnie stwierdzają, że tylko sekcje zaopatrzene formą ad 4) są w zupełności wykonane siłami Instytutu Wojskowo-Geograficznego, sekcje ad 3) są wydane pod zupełną kontrolą a nawet i pracą sił Instytutu Wojskowego, a jedynie maszyny Zakładu Koziańskich były w reprodukcji tych sekcyj czynne, natomiast sekcje ad 1) i ad 2) zostały w całości reprodukowane w Zakładzie Koziańskich lub w innych zakładach graficznych, a Instytut Wojskowo-Geograficzny przyjął tylko za nie swoją odpowiedzialność.

Otóż dla uniknięcia wszelkiej suggestji w ocenie jakości druku poszczególnych sekcyj, dokonywałem oceny przy starannem ich przeglądaniu bez względu na firmę sekcji. Selekcję sekcji podług firm względnie form wydawniczych ad 1—4) przeprowadziłem dopiero po dokonanej ocenie. Poszczególne druki kwalifikowałem jako: dodatnie, plus-minus i jako ujemne. Ocena „plus-minus" tem bardziej się narzucała jako forma oceny, że istotnie często połowa sekcji jest drukowaną dodatnio, a druga połowa ujemnie. Nie wchodząc w dalsze uzasadnienie techniczne owej oceny, której znaczenie praktyczne nie budzi chyba żadnych wątpliwości, przedstawię odrazu wyniki cyfrowe tej oceny.

	Liczba sekcji			Suma	% sekcji
	+	±	—		—
1. Wydanie I. W. G.	—	15	15	30	50%
2. Wydanie I. W. G. wykon. Koziańskich	18	68	59	145	41
3. Wydanie i druk I. W. G. wykon. Koziańskich	12	21	5	38	13
4. Wydanie i druk I. W. G.	15	32	11	58	19
W ogóle	45	136	90	271	33%

Jeśli do tych cyfr ogólnych, bardzo jednak wymownych, wskazujących ogromną przewagę jakości robót wykonanych w Instytucie, dodamy, że ogromna ilość sekcyj wykonanych poza domem została wydaną na zupełnie nieodpowiednim papierze (81 sekcyj na 175 w ogóle!), że w druku 28 sekcyj, wykonanych poza Instytutem, użyto niestosownej farby drukarskiej, to będziemy mieli przed sobą dostateczny obraz uzasadnionych pretensyj, by Instytut W. G., wzniósłszy się raz na odpowiedni poziom techniczny, całokształt robót wykonywał u siebie, a doskonaląc się coraz bardziej, w następnem lat dziesiątku mógł podołać zadaniu stworzenia poprawnej reambulowanej mapy Polski. Stworzenie nowej mapy Polski może być oczywiście tylko dziełem i owocem pracy całego pokolenia.

Ale nawet do poprawnego wydania mapy reambulowanej potrzeba ogromnej sprawności technicznej.

Poszczególne sekcje mapy Polski wydanej przez Instytut, nie są zaopatrzone datą wykonania sekcji i dlatego trudno bardzo na podstawie istniejącego materjału ocenić stadja postępu pracy w Instytucie W. G. Obok licznych, może zbyt licznych jeszcze sekcyj, które się niemal zupełnie nie nadają do użycia (65 takich sekcyj przypada na połać wschodnią Polski, a 25 na połać zachodnią, procentowo 38% na wschodzie, 24% na zachodzie), a o których trudno powiedzieć kiedy powstały, nie brak jednak sekcyj, które naprawdę mało ustępują oryginałom, a zupełnie nie ustępują najlepszym analogicznym robotom francuskim, które mam sposobność znać w całości.

Tak więc nie brak danych, że Instytut Wojskowo-Geograficzny przełamał jedną z największych trudności, które postawił sobie za zadanie i to zadanie wielkie, uwzględniając szczególniej, że zaczął od początków, na których niemal że była *tabula rasa*. Ale bodaj najważniejszym gwarantem postępu jest pokonywanie trudności wszelkich przez samego siebie! Zakres dokonanej pracy może i powinien dodawać sporo otuchy.

Abstract: The Polish Military-Geographic Institute of Warsaw soon found itself faced by the necessity of designing a new map of Poland. The war, which in Poland continued for two years after the Armistice, and the rapid exhaustion of the maps published by the occupying armies, made this imperative. Obviously the task could only be partially completed, being confined to the reprinting of the maps used by the governements which had till then ruled the various divisions of Poland. But even this undertaking presented serious difficulties, for Poland was neither scientifically nor technically prepared for it.

The result of the enterprise is certainly satisfactory; between 1920 and 1921 the Warsaw Institute edited 271 reprints of sections of special maps of Poland (see fig. 1), embracing the whole of the former Prussian provinces, extending westward of the 37-th degree of longitude East from Ferro, the whole of the frontier district of East Prussia and Lithuania, almost all the frontier territory of Russia, and a considerable portion of Eastern Little Poland (East Galicia).

These maps though mere photo-lithographed and photo-zincographed reproductions of those used by the Germans, Austrians and Russians, are by no means servile copies; they have all been reduced to the uniform scale of 1 : 100.000 and many of the names which had been mutilated by foreign topographers have again received their original Polish forms. In many cases too, in which the German war map *Topographische Karte des westlichen Russlands*, for want of the original source (Russian map of the territory on a scale of 2 versts to the inch) followed *Reymanns* antiquated map, the Warsaw Institute supplied the deficiencies from its own sources.

The following figures relating to the classification of the degree of adequacy attained in the reproduction of the various sections will serve to show how the Warsaw Institute has fulfilled its task.

Out of 271 sections the printing of 45, i. e. 17% was judged good, of 136, or 50% — still fit for use, of 90 sections, i. e. 33% — insufficient.

Nobody who has any experience of the difficulties encountered in the photo-lithographing of prints, and especially of coloured prints — even though only bi-coloured, will criticize the result adversely.

E. Romer

Uniwersytetu Pozn.

I. TOPOGRAFICZNE MAPY POLSKI

I. CARTES TOPOGRAPHIQUES DE LA POLOGNE — TOPOGRAPHICAL MAPS OF POLAND

a) Mapy specjalne

1. **Znaki topograficzne map polskich.** Instytut Wojskowo-Geograficzny. Warszawa, 1920. (Projekt).

Légende expliquant les signes dont l'Institut Géographique de l'Armée de Varsovie va se servir dans la future carte de la Pologne (1 : 25.000 et 1 : 50.000). Cette légende se base en plus grande partie et seulement avec quelques modifications, sur la légende autrichienne de 1913. C'est dommage, que pour les signes se rapportant aux chemins de fer, l'on ne se soit pas servi du système prussien; en outre, pour les courbes de niveau, la future carte de la Pologne, en tant que de pays de plaines, aura probablement des isohypses d'un mètre, que notre légende n'envisage pas. En tout, cette légende fait une impression favorable.

Wydany przez I. W. G. klucz znaków dla map w podziałce 1 : 25.000 i większych, oparty jest przedewszystkiem na austrjackim kluczu z 1913 r. Wprowadzono pewne nieliczne i niezasadnicze zmiany, upraszczające częściowo sygnatury austrjackie (pismo), kilka znaków wzięto z pruskich arkuszy zdjęcia stolikowego, (znak dla fabryk i kominów wysokich i miejsc podkopanych), lub też z rosyjskich (wyrąb), wreszcie dodano nowe (droga z okrąglaków). Możnaby dyskutować nad racjonalnością niektórych znaków, i tak: znak austrjacki dla koleji nie jest odpowiedni dla podziałki 1 : 25.000, a raczej dla mniejszej podziałki; należałoby go raczej zastąpić typem pruskim, dającym bez przekreślania linji dokładnie ilość torów. Pewną niekonsekwencją odznacza się też znak dla przystanku kolejowego, który zwyczajnie nie ma rozgałęzienia toru, a znak na lasy obejmuje i zręby. W rysunku terenu i jego szczegółów przyjęto 4 rodzaje warstwic brunatnych (jedyny wszakże wydany do tej pory arkusz Radzymin-Wołomin daje warstwice czarne!): 20, 10, 5, 2·5 m, bez niższych, które (zwłaszcza 1 m) na niżowej Polsce w podziałce 1 : 25.000 bezwarunkowo istnieć będą musiały, czarny rysunek skały i 3 rodzaje kot, bez wyróżnienia jednak punktów astronomicznych, czy zdjęcia pierwszorzędnego.

Broszurę uzupełnia wzór kolorowania map i spis skrótów, oraz drukowane objaśnienie co do używania znaków. Druk i pismo dobre. *(jw)*

2. **Radzymin-Wołomin.** (Sekcja zdjęcia szczegółowego: XXII. 9. F). Sprawdzono 1920. Instytut Wojskowo-Geograficzny. Warszawa. 1 : 25.000. 41 × 37 cm.

La première section de la carte de la Pologne de 1 : 25.000 présente la région Nord-Est de Varsovie (Radzymin). En face des sections respectives de cartes militaires russes (à l'echelle de 1 et 2 verstes pour 1 pouce), cette section est tellement supérieure en richesse de ses détails et son aspect est si différent qu'elle prouve autant la valeur restreinte des cartes russes que le progrès éminent du travail de réambulation de la part de l'Institut Géographique Polonais de l'Armée. La légende de

Jestto mapka warstwicowa, dołączona do *Kursu Geografji Polski* obejmująca obszar między Drobinem, Małkinią, Żelechowem i Rawą, bez siatki geogr. z terenem brunatnym i błękitną hydrografją. Druk nie jest bez zarzutu: jest niejednolity, czasem i zamazany, barwy poprzesuwane ze wszystkiemi niekonsekwencjami przy zejściu rzek i warstwic. Przejrzystość mapy podniósłby raster na większych rzekach. Pismo jednakowe, nawet i dla rzek blokowe. Sieć rzeczna prawie w całości opisana, nie wszędzie zgodna z *Kursem*. (Bug czy Narew pod Modlinem?). Warstwice z jednej strony niekonsekwentnie dobierane (81,.94, 107, 132, 158, 183, 196), trącą rosyjskiemi sążniami, lub tendencją, z drugiej nie dają żadnej plastyki, co przy braku barw czyni je niewymownemi linjami. Nie wychodzą też skutkiem tego należycie niektóre szczegóły morfologiczne (lewy brzeg Wisły pod Warszawą). Teren uzupełniają sygnatury wydm i moren. Topografja wystarczająca dla orjentacji, nomenklatura poprawna. *(jw)*

11. **Mapa okręgu Mińskiego.** Wydział Mierniczy Inspektoratu technicznego okręgu Mińskiego, 1920. 1 : 420.000. 75.5 × 110 cm.

Carte administrative de la région de Minsk provenant du temps de l'administration polonaise. C'est une autographie.

Mapa ta oparta na rosyjskiej dziesięciowiorstówce, na tle dość ubogiej sieci rzecznej i drogowej, podaje granice gmin i powiatów na obszarze okręgu mińskiego administracji Ziem Wschodnich, łącznie jednakże z częścią dawnej guberni mińskiej na wschód od Berezyny. Sieć kolejowa częściowo tylko uzupełniona, nomenklaturę nie bez błędów spolszczono (Drisa, Skrygałów, Mozyr, Niewel i w. i.). Mapa drukowana jako autografja, pismo zwłaszcza dużo pozostawia do życzenia.

Niemniej stanowi ta mapa interesujący zabytek krótkiego okresu polskiej administracji w tych dziedzinach. *(rr)*

b) Mapy generalne

12. **Rzeczpospolita Polska i kraje ościenne.** Instytut Wojskowo-Geograficzny, Warszawa, 1921. 1 : 1,000.000. 4 sekcje. 53·5 × 56 cm.

La première publication du l'Institut Géographique de l'Armée de Varsovie, la carte de Pologne (1 : 1,000.000), devait subir nécessairement les conséquences de ce fait, qu'en Pologne d'avant-guerre les études cartographiques et surtout l'industrie cartographique n'étaient pas du tout développées. Cette carte doit son origine à l'agrandissement photographique d'une de cartes se trouvant à l'Institut Géographique de l'Armée à Vienne et représentant le territoire qui répondait à peu près au territoire de la Pologne nouvelle. Les seules nouveautés qu'offrait la carte en question, ce n'était qu'une nomenclature polonaise et le dessin du relief du sol en hachures brunes et exécuté ad hoc. Le dessin des hachures laisse beaucoup à désirer, mais la nomenclature, le réseau des chemins de fer et des routes prenait avec chaque nouvelle édition une forme de plus en plus correcte.

Cette carte à été éditée aussi comme carte administrative sans dessin du terrain et c'est cette édition, donnant les frontières des districts administratifs et des territoires des Corps militaires, qui doit passer pour une source sérieuse d'information

L'impression de cette carte, dans toutes les éditions, a été completement correcte.

Mapa ta zamało znana w kraju, dostępna właściwie tylko wojsku i instytucjom publicznym, zupełnie nie reklamowana, wydawaną była kilkakrotnie w dwu postaciach: jako pełna mapa z terenem i jako schemat z zarysem sieci wodnej z kolejami, z szosami i z dodanemi granicami powiatów i okręgów wojskowych. Między poszczególnemi wydaniami tych map zachodzą dość znaczne różnice, nowsze mianowicie wykazują korekty.

Mapa powstała przez powiększenie fotograficzne jednego z druków austrjackiego wojskowego instytutu w podziałce 1:1.500.000, który był kopją znanej *Übersichtskarte* 1:750.000. Druk ten nigdy nie pojawił się w handlu, i z powodu swego przeznaczenia, bliżej nieznanego, nie miał sieci geograficznej. Tem się tłumaczy dotkliwy dla mapy warszawskiego instytutu brak południków i równoleżników. Na ramkach mapy podano tylko szerokości, jakoteż długości geograficzne od Ferro (!). Ponieważ podkład nie obejmował zachodniej części Poznańskiego, dodano teren aż po spływ Warty i Noteci. Mapa może spełniać rolę, nietylko podręcznej, ale i poniekąd ściennej.

Obejmuje ona obszar od wspomnianego punktu aż po Kijów, a od połowy zatoki Ryskiej aż po Budapeszt.

Jak cała mapa tak i hydrografja, nie różni się od niemieckiego oryginału nb. i w błędach (por. ujście Wisły Martwej).

Nowością specjalnie dla tej mapy robioną jest teren, rysowany kredką. Jak z jednej strony nie można zaprzeczyć dobroci jego rysunku, tak zastrzec się trzeba przeciw jego objektywności. Błąd, którego w tej metodzie wprost uniknąć nie można, a mianowicie dysproporcję wzniesień, spotyka się tutaj na każdym kroku. Porównanie Karpat i Podola, polskiego Pomorza, Podola naszego i na wschód od Zbrucza, da nam kilka przykładów widoczniejszych nieproporcjonalności. Brak zaś np. Trunzer Höhe koło Elbląga odnieść trzeba do niedość poprawnej redakcji mapy. Koty powtórzono z austryjackiego oryginału.

Tak samo drogi nie zostały uzupełnione, a powtórzenie gęstej sieci różnych klas drobnych traktów zaciemnia obraz mapy. Pierwsze wydania miały koleje także z oryginału powtórzone, dopiero następne dawały coraz pełniejszy i poprawniejszy obraz.

Nomenklatura miejscowości prawie wszystkich została w większości poprawnie spolszczoną, braków jest stosunkowo mało: (Szyrwinta, Nidbork, Jahorłyk, Szepietówka, Mierzeja Pucka). Pozostała węgierska nomenklatura poza ich dzisiejszemi granicami. (Pozsony, Komarom, Vacz Besztercze-Banya i w. i.). Mapa ta podaje poprawne granice Polski czę-

ściowo według wyników delimitacji. Pierwsze wydania nie dawały granic państw sąsiednich, dopiero ostatnie, z błędami jednak w granicach Łotwy. Do mapy dodany został spis większych miast Polski z liczbą ludności.

Cennniejszym jako materjał jest „schemat" tej mapy, gdzie poza nieliczną hydrografją, kompletnemi kolejami i szosami dano granice polskich województw i powiatów. Topografja bardzo uboga, ale celowo dobrana. Mapa daje też granice okręgów korpusów. Służyć ona może jako źródło urzędowe w wielu wypadkach.

Druk obu map odpowiada podziałce i celowi w zupełności. Chociaż różne wydania tej mapy były drukowane częściowo w prywatnej firmie (Główczewski, Warszawa), druk zawsze jest czysty i ostry.

Dobrze postępująca korekta nowych wydań pozwala spodziewać się z niej poprawnej przeglądowej mapy topograficznej Polski. *(rw)*

13. **Rzeczpospolita Polska i kraje ościenne.** Instytut Wojsk.-Geograficzny, Warszawa, 1922. 1 : 1,500.000. 72 × 75 cm.

Cette carte de Pologne exécutée par l'Institut de l'Armée à Varsovie, en étant une réduction mécanique de la carte de 1 : 1,000.000, peut passer pour la dernière édition de celle-ci. La révision du dessin présentant la situation des chemins de fer, des routes et la topographie, n'a pas encore supprimé les fautes de la dernière édition de la carte de Pologne de 1 : 1,000.000 et la reduction n'a qu'empiré la représentation du relief du terrain.

La valeur de cette carte repose en son caractère informatif sur l'administration politique et militaire de la Pologne. A ce point de vue elle est, sans doute, une source d'instructions de premier ordre.

Mapę tę uważać można za ostatnie wydanie mapy 1 : 1,000.000. Powstała ona mianowicie przez jej redukcję. Hydrografja, teren, sytuacja, zostały mechanicznie pomniejszone, tworząc mapkę raczej podręczną. Jak miljonówka, niema mapa sieci geograficznej. Teren stracił bardzo wskutek redukcji, która w reprodukcji uczyniła go zamazanym.

Sytuacja kolejowa i granic została przejrzaną i poprawioną, natomiast sieć drogowa i topografja pozostały bez żadnych zmian, stąd błędy, które posiadała miljonówka, obciążają i tę mapę. Podnosi natomiast wartość mapy dobra kontrola sieci kolejowej i granic politycznych. Co do kolei, to nie przeprowadzono zupełnie dobrze wyboru wstawionych kolejek wąskotorowych. Jednych obecnie w ruchu będących nie dano (Liniewo-Prużana, Nowogród-Łomża), leśne czy też zwłaszcza dawne frontowe, dzisiaj butwiejące, wrysowano (Janów-Kamień Kosz., Janów-Michnowicze, Sokal-Stojanów, leśne kolejki w Karpatach i w. i.). Są i błędy: kolej z Gniezna do Orchowa jest normalno-torową, 2 linje z Gniezna do Anastazewa. Poza Polską starano się uzupełnić trasy, czasem ogólnikowo tylko (Kugeleit-Możejki), wielu linji tutaj jednak brak (Połąga-Szawle, Szyrwinty-Piłkale i i.). Prawie poprawnie podane są fioletowe granice, a ich przebieg stanowi dobry materjał już przeprowadzonej delimitacji.

Nomenklatura pochodzi z mapy 1:1,000.000, są więc braki i nie wszędzie brzmienia urzędowe. Do mapy dodany został spis miejscowości Polski ponad 20.000 mieszk., według ostatnich spisów, w wypadku Gdańska z cyfrą odnoszącą się do całego terytorjum W. Miasta.

Druk jest czytelny, w terenie słaby. Przesunięcia barw powodują małe nieporozumienia co do przynależności miejscowości granicznych. Można i należało tego uniknąć przez wrysowanie granicy państwa nie tylko w kolorze ale i w druku czarnym. *(rw)*

14. K. N. NAKĘSKI. **Mapa dróg lądowych i wodnych na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej i Kresach Wschodnich.** Ministerstwo Robót Publicznych, Sekcja dróg i mostów. Druk E. i Dr. K. Koziańscy, Warszawa. 1 : 600.000. 191 × 153 cm (12 sekcyj).

The contents of this map do not correspond to its large dimensions, based entirely on the Prussian work, on the scale of 1 : 300.000, and which lacked uniformity in many parts, this map fails to indicate the latest additions to the means of communication, while its unsystematic generalisation of topographic details detracts from its value as a general map.

Mapa ta pomyślana zapewne nietylko jako mapa komunikacji drogowych i rzecznych, ale i jako większa mapa przeglądowa Polski, jest oparta w zupełności i jedynie na niemieckiej mapie 1 : 300.000. Ta zupełna zależność od tej mapy pociągnęła już pierwsze usterki pracy M. R. P.: niejednolitość materjału (sekcje mapy 1 : 300.000 na E od 46 dług. E od Ferro są wydaniem wojennem, nieporównanie gorszem od sekcji wydanych poprzednio, a na S od 50° szer. są redukcją austr. mapy 1 : 200.000), długości geograficzne liczone od Ferro, podział na pola odpowiadające austr. i niem. mapom specjalnym i białe plamy na obwodzie całej mapy. Nie daje ona więcej szczegółów drogowych, jak każda mapa przeglądowa w tej podziałce za wyjątkiem kartoników z planami kanałów spławnych. Co do kolei, to starano się o jak najkompletniejszy ich obraz, wskutek tego weszły w mapę koleje zaczęte, a nieskończone (Kamieniec Pod.), są i opuszczenia (Cieszyn-Sucha), są i linje wąskotorowe (Druja-Dukszty). Należało użyć sygnatur wyraźniejszych dla linji wąskotorowych, wyróżnić dwutorowe i ustalić jakie szosy wciągnięto do oznaczonych jedną kreską. Granice w barwie fioletowej podano na podstawie tekstu traktatów bez podkładu czarnego, stąd pewna ich nieścisłość, brak też granic państw sąsiednich. W nomenklaturze zauważono błędy (Proskurów, Skwirzyna, Nowogród Woł., Słobodki, Drisna). Rysunek i pismo niezbyt staranne, druk (autografja) czarny, ale nie dostatecznie ostry. *(jw)*

tographia Winterthur), IV Ed 1:5,000.000. 103·5×77·5 cm (z przedmową prezesa komitetu litewskiego w Szwajcarji).

Cette carte constitue un exemple éclatant de ce phénomène que, pendant la guerre, l'on abusait d'une manière illimitée même des apparences de la science. Cette carte abonde en fautes innombrables, dont souvent l'on ne peut même pas saisir le but. Le territoire lithuanien s'y étend de Dunabourg jusqu'au dela de Brześć Litewski, le territoire hongrois dépasse, au Nord, les Carpathes et atteint Drohobycz et le territoire roumain occupe une partie de la Podolie.

To dzieło jest dowodem, jak daleko iść może stosowanie propagandy w kartografji. Odrazu rzuca się nam w oczy jaskrawa plama Litwinów od Królewca, Ełku, Goniądza, aż za Brześć, Pińsk i po Mińsk, Połock i Dyneburg. W przedmowie powiedziano, że przy określaniu narodowości kierowano się nietylko językiem, lecz i tradycjami, zwyczajami, religją i poczuciem narodowościowem; ale jaki powód skłonił autora do posunięcia etnograficznej granicy węgierskiej aż po Stryj i Dobromil, a rumuńskiej po Nadwórnę i Zaleszczyki, czeskiej po Białę, lub rumuńskiej po Winnicę i t. d.? Cechą całej mapy zresztą jest celowo fałszywa generalizacja drobnych wysp językowych, z których potworzono zwarte obszary zależnie od sympatji czy antypatji autora. (Ingrja, cały Kaukaz, wsch. Rosja, Banat i t. d.). Oczywiście ani mówić nie warto o szczegółach, które roją się od błędów, wynikłych czy z niedbałości czy złej woli. Sytuacja drukowana w bardzo bladym kolorze, słabo czytelna, dobór barw trochę rażący, a czasem za słabo się wyróżniający, druk naogół dobry, choć ani równać się może z takimi dziełami *Kartographia Winterthur* jak szkolny atlas szwajcarski, lub mapa Szwajcarji 1:200.000. *(jw)*

1923-24

VI. BIBLJOGRAFJA

DZIEŁA NADESŁANE DO REDAKCJI — OUVRAGES REÇUS

Prace nadsyłane będą przedewszystkiem recenzowane

Wojskowy Instytut Geograficzny, Warszawa:

Stan publikacji z dnia 31/XII 1921

Mapa specjalna 1:100.000.

Sekcje przedrukowane z mapy specjalnej pruskiej i austrjackiej: 26, Osieki. 27, Swarzewo. 46, Wejherowo. 47, Puck. 68, Lupowo. 69, Kartuzy. 70, Gdańsk. 77, Mehlkehmen - Wisztyniec. 96, Miastko-Rummelsburg. 97, Bytów. 98, Kościerzyna. 99, Tczew. 100, Malbork. 107, Marggrabowa-Filipów. 127, Baldenburg. 128, Brusy. 129, Czersk. 130, Starogard. 131, Sztum. 138, Lyck (Ełk)-Raczki. 161, Chojnice. 162, Tuchola. 163, Nowe. 164, Kwidzyn. 165, Iława. 170, Biała-Szczuczyn. 171, Prostki Wielkie-Grajewo. 192, Złotowo. 193, Sępolno. 194, Koronowo. 195, Grudziądz. 196, Wąbrzeźno. 197, Kurzętnik. 198, Dąbrówno. 199, Nibork-Janowo. 200, Wielbark-Chorzele. 201, Frydrychowo-Myszyniec. 202, Jeże-Kolno. 222, Piła. 223, Wyrzysk. 224, Nakło nad Notecią. 225, Bydgoszcz. 226, Toruń. 227, Gołub-Dobrzyń. 228, Górzno-Rypin. 229, Działdowo-Szreńsk. 230, Białuty-Mława. 249, Wieleń. 250, Czarnków. 251, Wągrowiec. 252, Kcynia. 253, Inowrocław. 254, Gniewkowo-Służewo. 273, Skwierzyna. 274, Międzychód. 275, Szamotuły. 276, Rogóźno. 277, Gniezno. 278, Mogilno. 279, Popowo-Radziejów. 298, Międzyrzecz. 299, Trzciel. 300, Buk. 301, Poznań. 302, Września. 303, Powidz-Słupca. 323. Wolsztyn. 324, Kościan. 325, Śrem. 326, Miłosław-Pyzdry. 347, Wschowa. 348, Leszno. 349, Gostyń. 350, Koźmin. 351, Sobótka-Kalisz. 373, Góra. 374, Kawicz. 375, Krotoszyn. 376, Mikstat-Opatówek. 400, Syców. 401, Kępno-Wieruszów. 425, Oleśnica. 426, Byczyna-Bolesławiec. 427, Gorzów-Wieluń. 473, Lubliniec. 479, Woźniki-Koziegłowy. 453, Oleśno. 500, Gliwice, 501, Bytom-Będzin. 519, Racibórz. 520, Rybnik. 521, Mysłowice. 536, Hulczyn. 537, Ruptów. 538, Pszczyna. 3963, Chrzanów i Krzeszowice. 3964, Kraków. 3965, Ujście Solne. 4069, Przemyśl. 4070, Mościska. 4071, Jaworów i Gródek Jagielloński. 4072, Lwów. 4073, Busk i Krasne. 4075, Załoźce. 4076, Jampol. 4169, Dobromil. 4170, Sambor, 4171, Rudki i Komarno. 4172, Mikołajów i Bóbrka. 4173, Przemyślany. 4174, Pomorzany. 4175, Tarnopol. 4176, Podwołoczyska. 4270, Stary Sambor. 4271, Drohobycz. 4272, Żydaczów i Stryj. 4273, Rohatyn. 4274, Brzeżany. 4275, Trembowla. 4276, Skałat i Grzymałów. 4370, Turka. 4371, Skole. 4372, Bolechów. 4375, Kałusz i Halicz. 4374, Monasterzyska. 4375, Buczacz i Czortków. 4376, Husiatyn i Kopyczyńce. 4470, Smorze i Alsó-Verecke. 4473, Stanisławów. 4474, Tyśmienica i Tłumacz. 4475, Jagielnica i Czernelica. 4476, Borszczów. 4572, Porohy. 4574, Kołomyja. 4575, Zaleszczyki. 4672, Brusztura. 4675, Śniatyn. 4774, Marenicze i Wyżnica. 4874, Szipot-Kamerale.

Sekcje przedrukowane z *Karte der westlichen Russlands*, lub z dwuwiorstówki rosyjskiej: P 24, Orany. Q 24, Olkieniki. M 25, Suwałki. N 25, Sejny. P 25, Przełaje. Q 25, Ejszyszki. N 26, Sopoćkinie. O 26, Porzecze. P 26, Nowy Dwór. Q 26, Lida. M 27, Suchowola. N 27, Grodno (Zachód). O 27, Grodno (Wschód). P 27, Ostryna. Q 27, Bielica. R 27, Nowogródek. L 28, Goniądz. M 28, Knyszyn. N 28, Sokółka. O 28, Indura. P 28, Mosty. Q 28, Wiązowiec. R 28, Zdzięcioł. J 29, Ostrołęka. K 29, Łomża. L 29, Tykocin. M 29, Białystok. N 29, Zabłudów. O 29, Świsłocz. P 29, Wołkowysk. Q 29, Słonim. R 29, Derewna. E 30, Sierpc. D 30, Lipno. P 30, Łyskowo. Q 30, Różana. C 32, Sompolno. D 31, Włocławek. E 31, Płock. F 31, Drobin. G 31, Płońsk. P 31, Prużana. Q 31, Bercza Kartuska. D 32, Kłodawa. E 32, Gostynin. P 32, Małecz. Q 32, Chomsk.

B 33, Konin. C 33, Koło. D 33, Łęczyca. E 33, Kutno. P 33, Kobryń. Q 33, Drohiczyn. C 34, Unieiów. D 34, Ozorków. E 34, Łódź. F 34, Skierniewice. R 34, Lubieszów. C 35, Sieradz. D 35, Łask. E 35, Pabjanice. P 35, Ratno. C 36, Złoczew. D 36, Szczerców. E 36, Piotrków. Q 36, Trojanówka. D 37, Działoszyn. E 37, Nowo Radomsk. E 38, Koniecpol. F 39, Jędrzejów. F 40, Miechów. VIII-21, Dyneburg. VIII-22, Krasław. VIII-23, Druja. VIII-24, Dryssa. IX-22, Brasław. IX-23, Przebrodzie. IX-24, Czeressa. X-20, Łyngniany. X-21, Widze. X-22, Koziany. X-23, Szarkowszczyzna. X-24, Hermanowicze. X-25, Orzechowno. XI-21, Hoduciszki. XI-22, Postawy. XI-23, Duniłowicze. XI-24, Głębokie. XI-25, Kublicze. XII-21, Kobylnik. XII-22, Miadzioł. XII-23, Budsław. XII-24, Dokszyce. XIII-21, Żodziszki. XIII-22, Kurzeniec. XIII-23, Dołhinów. XIII-24, Biecholin. XIV-21, Smorgonie. XIV-22, Wilejka. XIV-23, Ilja. XV-20, Wiszniew. XV-21, Wołożyn. XV-22, Gródek. XV-23, Radoszkowicze. XVI-22, Raków. XVII-20, Korelicze. XVII-21, Jeremicze. XVII-22, Kojdanów. XVIII-21, Mir. XVIII-22, Stołpce. XIX-21, Nieśwież. XIX-22, Kopyl. XXI-21, Chołynicze. XXI-22, Wielkie Czuczewicze. XXI-23, Starobin. XXI 24, Domanowicze. XXII-23, Lenin. XXII-24, Puchowicze. XXIII-20, Pińsk. XXIII-21, Płotnica. XXIII-23, Dawidgródek. XXIV-23, Kołek. XXIV-24, Tonież. XXVI-20, Włodzimierzec. XXVI-21, Sarny. XXVI-22, Tomaszgród. XXVII-20, Czartorysk. XXVII-21, Stepań. XXVII-22, Witkowicze. XXVII-23, Derć. XXVIII-20, Deraźne. XCVIII-21, Kostopol. XXVIII-22, Berezno. XXVIII-23, Horodnica. XXIX-20, Równe. XXIX-21, Tuczyn. XXIX-22, Korzec. XXIX-23, Zwiahel (Nowogród Wołyński). XXX-20, Mizocz. XXX-21, Ostróg. XXX-22, Sławuta. XXXI-20, Szumsk. XXXI-22, Sudyłków, XXXII-21, Lachowce.

Stan publikacji z dnia 1 października 1922

Mapa specjalna 1:100.000.

Sekcje: G 32, Modlin. G 34, Mszczonów. H 32, Warszawa. J 32, Stanisławów. J 33, Mińsk Mazowiecki. J 34, Mszczonów. L 20, Skaudwile. O 19, Krakinów. O 20, Kiejdany. O 21, Janów nad Wilją. N 24, Simno. M 23, Wyłkowyszki. Q 24, Olkieniki. Q 25, Ejszyszki. P 38, Kisielin. R 25, Lipniszki. 33, Pilkały. 54, Stołupiany-Wierzbołowo. 3564, Przedbórz. 3575, Kołki. 4671, Bereznа-Szinever. 4677, Lipkany. 4570, Svaliava. 4772, Kabola Polana. 4775, Storożyniec-Dawideny. 4776, Hliboka. VI-21, Prele. XV-21, Wołożyn. XVI-24, Wołma. XVII-24, Przeżyr. XVIII-21, Mir. XVIII-23, Chotlany. XVIII-24, Wieczerzewicze. XXI-20, Telechany. XXII-21, Łunin. XXII-20, Łohiszyn. XXIII-21, Płotnica. XXIV-21, Horodno. XXV-21, Dąbrowiec. XXVIII-24, Emilczyn. XXXIII-21, Bazalja. XXXIII-23, Pilawa. XXXV-21, Gródek.

Mapa generalna 1:300.000.

Sekcje: Tomaszów (rawski), Kwidzyn, Lublin, Brześć, Kowno, Szawle, Wilno, Wilejka, Grodno, Psków.

Československý Vojenský Zeměpisný Ústav, Praha

(Czeski Instytut Wojskowo-Geograficzny)

Stan publikacji z dnia 31 grudnia 1921

Mapa specjalna 1:75.000. (Sekcje polskie podano drukiem rozstrzelonym).

Sekcje: 3652, Podmokly-Děčin. 3654, Liberec-Fridland. 3751, Teplice-Duchcov-Most. 3753, Č. Lipa-Dubá. 3754, Turnov. 3755, Vrchlabi. 3851, Chomůtov-Žatec. 7853, Mělnik. 3854, Ml. Boleslav-Libáň. 3855, Jičin-Hořice. 3949, Cheb-Falknov. 3953, Praha. 3954, Kolin. 3955, Hradec Králové, Tynec, Pardubice. 3959, Osoblaha-Krňóv. 4050, Teplá-Touškov. 4051, Kralovice-Břasy. 4052, Beroun-Hořovice. 4053, Zbraslav-Benešov. 4054, Kutná Hora-Uhl. Janovice. 4055, Časlav-Chrudim. 4056, Vys. Mýto-Litomyšl. 4060, Opava. 4061, Frýštat. 4062, Biała-Bielsko. 4149, Primda. 4150, Nýřany-Horšův Týn. 4151, Plzeň-Blovice. 4156, Policka-Nove Mesto. 4158, Olomouc. 4160, Frýdek-N. Jičin. 4161, Jablunkov. 4162, Żywiec. 4163, Maków-Podvlk. 4252, Blatná-Pisek. 4254, Kamenice. 4256, Vel. Meziřící. 4257, Boskovice-Blansko. 4259, Přerov-Kromeríž. 4260, Val. Meziřící-Vsetin. 4263, Tvrdošín. 4264, Nowy Targ-Zakopane. 4265, Szczawnica-St. Lubovňa. 4350, Žel. Ruda-Viechtach. 4351, Sušice-Vimperk. 4354, Jindř. Hradec. 4355, Dačice-Mor. Budějovice. 4356, Trebic-Mor. Krumlov. 4357, Brno. 4358, Slavkov. 4359, Uh. Hradiště-Uh. Hrod. 4364, Wys. Tatry-Poprad. 4365, Levoča-Kežmarok. 4454, Litschau (Licov)-Gmunt. 4455, Drosendl (Drozdov). 4456, Znojmo. 4464, Prameniště. 4564, Vel. Revúca-Rimav. Baňa. 4565, Rožňava-Silaš. 4664, Rim. Sobota.

Velká Praha s okolim 1:75.000.

Mapa generalna 1:200.000. Prozatimni vydáni bez terénu (wydanie prowizoryczne).

Sekcje: 50/35, Olomouc. 50/36, Opava. 50/37, Oświęcim. 50/40, Przemyśl. 49/35, Břeclav. 49/36, Trencin. 49/37, Baň. Bystrica. 49/38, Levoča. 49/39, Košice. 49/40, Užhorod. 49/41, Turka. 49/42, Stanisławów. 48/35, Bratislava. 48/36, Komárno. 48/37, Lučenec. 48/38, Miskolcz. 48/39, Debreczen. 48/40, Munkačevo. 48/41, Satul Mare. 48/42, Sighetul Maramure Surul (Marmaros Sihot).

Mapa přehledná 1:750.000. Prozatimni vydáni bez terénu (wydanie prowizoryczne).

Sekcje: 1B, Berlin. 1C, Poznań. 2B, Praha. 2C, Opava. 3C, Wien-Budapest (N połowa sekcji).

Mapa pochodowa 1:300.000. Prozatimni wydáni (wydanie prowizoryczne). Sekcje: 1A, Cheb. 1D, Křnov. 2A, Domažlice. 3C, Znojmo.
Priručni mapa Československé Republiky. 1 : 1,500.000. 7 wyd. Ustr. Nakł. a knikkub. učit. Českoslov. v Praze 1922.
Přehledna mapa Českoslov. Republiky. 1 : 1,000.000. 1921.
Politicke rozdeleni Československe Republiky. 1 : 750.000. (2 sekcje).
Carte administrative de la Slovaquie (bez tytułu i podziałki).
Přesna nivelace územi Velke Prahy s okolim. Praha, 1922.
Výročni zpráva za rok 1920. Praha, 1921. T. s... za rok 1921. Praha, 1922.

Do nauki o Polsce. Ministerstwo W. R. i O. P., Wydział Oświaty Pozaszkolnej. 1922. T. I.: „Obszar Rzeczypospolitej Polskiej". T. II.: „Ilość Polaków". T. III.: „Gęstość zaludnienia". T. IV.: „Polskie bogactwa kopalne". T. V.: „Użytkowanie ziemi". T. VI.: „Przemysł fabryczny".
Fr. Karpowicz: **Specjalna mapa okolic Warszawy.** 1 : 125.000.
Fr. Karpowicz: **Specjalna mapa kolejowa Polski.** 1 : 1,500.000.
E. Romer: **Europa fizyczna ścienna.** Lwów, „Atlas", 1922. 1 : 3,500 000.
E. Romer: **Azja fizyczna ścienna.** Lwów, „Atlas", 1922. 1 : 7,000.000.
E. Romer: **Ameryka półn. fizyczna ścienna.** Lwów, „Atlas", 1922. 1 : 7,000.000.
E. Romer: **Ameryka południ. fizyczna ścienna.** Lwów, „Atlas", 1922. 1 : 7,000.000.
E. Romer: **Planigloby polityczne ścienne.** „Lwów, „Atlas", 1922. 1 : 25,000.000.
E. Romer i J. Jurczyński: **Atlas krajoznawczy województwa łódzkiego.** Lwów, „Atlas", 1922.
Korbel-Sawicki: **Atlas geograficzny.** Zeszyt I. Kraków, 1922.
Prace Komisji dla Atlasu Historycznego Polski. Zeszyt I. Kraków, 1922.
Bolesław Olszewicz: **Polska Kartografja Wojskowa.** Warszawa, 1921. Główna Księgarnia Wojskowa.
Jerzy Lewakowski: **Terenoznawstwo i Kartografja Wojskowa.** Warszawa-Kraków, 1920. J. Czernecki.
Bibljografja Geologiczna Polski. Zebrała R. Danysz-Fleszarowa. Państwowy Instytut Geologiczny. Warszawa, 1914—20.

ODBITO W ZAKŁADZIE DRUKARSKIM „GRAFJA" WE LWOWIE

TOM. I. Nr 2. LWÓW KWIECIEŃ 1923

1772

POLSKI PRZEGLĄD KARTOGRAFICZNY

THE POLISH CARTOGRAPHICAL REVIEW

LA REVUE CARTOGRAPHIQUE POLONAISE

1919

O ATLASIE HISTORYCZNYM POLSKI

ATLAS HISTORIQUE DE LA POLOGNE

Joachim Lelewel był pierwszym historykiem polskim, który obok historji geografji zajmował się i geografją historyczną polską, niestety swoje mapy historyczne wydawał w tak małym formacie, że mogły tylko ogólnikowych dostarczać wiadomości. Wydany w r. 1839 Atlas Polski M. Dufour'a i Wrotnowskiego zawierał także mapę historyczną, przedstawiającą się nazewnątrz okazale, ale nie posiadającą większej wartości. Popularyzacyjną wartość miały mapy wydawane przez Polaków na emigracji. Największą działalność w tym kierunku rozwinął Leonard Chodźko.

Dopiero około r. 1880 zaznacza się w Polsce większe ożywienie na polu kartografji historycznej. Równocześnie ukazują się ks. J. Korytkowskiego „Mapa archidiecezji gnieźnieńskiej w XVI w." (1880) i T. Żebrowskiego „Mapa historyczna diecezji krakowskiej" XVII w., oraz opracowana przez pułkownika Zakrzewskiego i dołączona do IV tomu kodeksu dyplomatycznego Wielkopolski mapa średniowiecznej Wielkopolski (1881). Prof. J. Caro poprawia mapy, poświęcone Polsce, w znanym Atlasie historycznym Sprunnera-Menckego (wydanie trzecie 1880). Na pierwszym zjeździe historyków polskich im. J. Długosza w Krakowie w r. 1880 wygłasza prof. St. Smolka referat o geografji historycznej, a następnie wydaje własnym kosztem szereg ślepych map obszaru Rzeczypospolitej Polskiej, zawierających tylko sieć rzeczną, aby służyły jako podkłady (kanwy) przy pracach historyczno-geograficznych. Nie obudził on jednak żadnego zainteresowania dla tych zagadnień, których potrzebę podkreślił także M. Bobrzyński w swej znanej książce, dając krótki zarys geografji historycznej polskiej.

Tymczasem w r. 1883 — niewiadomo, czy zupełnie niezależnie od referatu Smolki — rozpoczęli A. Pawiński i A. Jabłonowski w swoich „Źródłach dziejowych" wydawnictwo pod tytułem: „Polska w. XVI" pod względem geograficzno-statystycznym, poświęcone wydaniu i opracowaniu wykazów poborowych z czasów Stefana Batorego i czasów

de Lamprecht et de Seeliger de Leipzig. En ce qui concerne l'atlas historique on a caractérisé les types de coupes et les types évolutionnaires dans la cartographie historique, prenant pour exemples l'Atlas historique des provinces autrichiennes des Alpes et celui de la Prusse Rhénane; l'Atlas historique de la France, publié par M. Longnon a été présenté comme modèle excellent d'une méthode retrospective.

La deuxième partie de la dissertation fournit un tableau de l'organisation scientifique qui a pour but de rassembler les matériaux et de dresser un Atlas historique de la Pologne sur des bases uniformes. La direction des travaux a été prise par l'Académie Polonaise des Sciences à Cracovie. En outre à Cracovie, à Varsovie, à Léopol (Lwów) et à Poznań se sont constituées des commissions spéciales sous le patronage de leurs Sociétés Scientifiques. Ces commissions vont contribuer à la géographie historique régionale de leurs territoires, selon un plan uniforme. Vu que ni la méthode ni le plan de l'Atlas, ne sont pas encore fixés, les commissions travaillent pour le moment à la classification et à l'exploitation des matériaux locaux. Les plus fructueux efforts sont ceux de Varsovie et de Cracovie. La dissertation se termine par la description de ces travaux et par un aperçu sur le programme des travaux ultérieurs de différentes commissions.

Il faut ajouter que le I fascicule des „travaux de la Commission d'Atlas historique de la Pologne" a paru (Cracovie, Acad. de Sciences, 1922), où, outre l'article à programme rédigé par M. Semkowicz et les comptes rendus de la conférence tenue à Cracovie en 1921, ont été publiées deux cartes d'essai: l'une, dressée par Mlle Kozłowska, du district de Kalisz *(méthode évolutionnaire)* l'autre, dressée par M. Arnold *(méthode de coupes)* de la région de Kalisz, selon l'état du XVI siècle.

(rr)

KARTOGRAFJA WOJSKOWA W CZECHOSŁOWACJI

CARTOGRAPHIE MILITAIRE EN TCHÉCO-SLOVAQUIE

Wojskowy Instytut Geograficzny w Pradze *„Československy Vojensky Zemepisny Ustav"* wydał dwa sprawozdania swej działalności, pierwsze za czas od powstania w listopadzie 1918 do końca roku 1920, drugie za rok 1921.

Prócz kierownictwa wydziału administracyjnego zorganizowano przy Instytucie pięć wydziałów: 1. astronomiczno-geodetyczny, 2. topograficzny, 3. kartograficzny, 4. reprodukcyjny, jakoteż 5. statystyczny. Wszystkie wydziały były odrazu czynne.

W dziale astronomiczno-geodetycznym rozpoczęto triangulację I-go rzędu na Morawach już z końcem r. 1918, a kontynuowano ją do końca okresu sprawozdawczego w celu uzyskania ścisłej podstawy dla równopowierzchniowej projekcji Gaussa, zastosowanej w kartografji państw centralnych, która naturalnie musiała też stać się podstawą kartografji czeskiej. Prócz tego wykonano precyzyjną niwelację w okolicach Pragi, obejmując nią sieć poligonów o ogólnej długości 1085 km. Jeszcze większego w swojem rodzaju dzieła dokonano, przeprowadzając precyzyjną niwelację na Słowaczyźnie, gdzie z projektu obejmującego poligony o długości 1080 km. dokonano podwójnych pomiarów na długości 633, t. j. 1266 km. Siecią tą objęto całą zachodnią Słowaczyznę od Bratysławy

(Preszburg) na zachodzie do Łuczeńca na wschodzie, a do Zyliny na północy. Wydział ten był oczywiście też czynny przy robotach delimitacyjnych.

Wydział topograficzny pracował niemniej intenzywnie. Praca nad warstwicowym planem Pragi i okolicy w podziałce 1 : 2880 będzie, wnosząc z postępu robót, gotowa zapewne już z końcem r. 1923. W r. 1920 dokonano prac na 116·7, w r. 1921 na 115·5 km. kw., w pierwszym roku prace dostarczyły 87.435, w drugim 93.737 punktów wysokościowych. Sam plan będzie reprodukowany w podziałce 1 : 5.000. Prócz tego dokonano robót reambulacyjnych w podziałce 1 : 25.000 i 1 : 50.000 w okolicy Berna i na południowo-zachodniej Słowaczyźnie, roboty gotowe na obszarze około pięciu i pół sekcji dawnej austrjackiej mapy 1 : 75.000. Na obszarze sześciu innych sekcyj robota w toku.

Podobnie i wydział kartograficzny przystąpił odrazu do zupełnego wyzwolenia się z zależności od wiedeńskiego Instytutu geograficznego. A jakkolwiek instytut praski był zupełnie świadom trudności zadania i rozpoczął od produkcji surogatów, to jednak nie zadowolił się jak nasz I. W. G. przedrukami foto- lub chemigraficznemi, lecz przystąpił odrazu do stworzenia własnej mapy, o tyle prowizorycznej, że pozbawionej terenu*), ograniczonej tylko do sytuacji topograficznej z nadrukiem lasów (zielonych). W ten sposób powstała mapa 1 : 200.000. Może nie jest bez interesu, że czeski Instytut rozpoczął swą publikację od sekcyj wschodnich, a z końcem roku 1921 miał gotową całą Słowaczyznę, a z wyjątkiem Krakowa i Tarnowa wszystkie sekcje wkraczające w obręb Polski: Raciborz, Oświęcim, Przemyśl, Użhorod, Turka, Stanisławów. Z obrębu Czech właściwych nie wydano żadnej sekcji 1 : 200.000, natomiast sekcja Praha, Brno i Bratislava są przygotowane do druku w wydaniu ostatecznem — z terenem.

Karta specjalna 1 : 75.000 postępowała wolniej. Prócz dwu sekcyj: okolice Pragi i Wysokie Tatry, które zostały drukowane z oryginału wiedeńskiego(?) zreambulowanego, a z dodaną płytą czeskiej nomenklatury, inne sekcje 1 : 75.000 wykonano przedrukowo (chemigraficznie). Ogółem wydrukowano do końca r. 1921 — 60 sekcyj mapy 1 : 75.000.

W podziałce 1 : 25.000 opracowano i wydrukowano w dwu sekcjach mapę wysokich Tatr. Żywością i czystością kolorów, przewyższa, zdaniem mojem, druk Instytutu czeskiego znane i głośne swego czasu dzieło Instytutu wiedeńskiego. Szkoda, że oczyszczając mapę tę z germanizmów nie zastosowano na polskim obszarze nazw, użytych w polskiem wydaniu tej mapy, opracowanem przez Towarzystwo Tatrzańskie.

---

*) Oczywiście porównanie to, ujemne dla Instytutu warszawskiego, nie może być przeciw niemu zwrócone. Instytut warszawski był w położeniu zupełnie innem, choćby dlatego, że produkował podczas toczącej się wojny, a dla armji w polu lepsza była mapa, choćby jakościowo niższa, lecz uwzględniająca teren.

W podziałce 1 : 300.000 wydano 3 sekcje, z tych jedna, Opole, wchodzi w terytorjum polskie. Wydanie prowizoryczne, bez terenu.

W podziałce 1 : 750.000 prace nad wydaniem prowizorycznem, bez terenu, są niemal na ukończeniu. 5 sekcyj, obejmujących zachodnią połowę państwa już wydano, 4 sekcje wschodnie ukończone w rysunku.

Nie można pominąć milczeniem jeszcze innej ważnej pracy. Czeski Instytut, świadom swej roli na rynku międzynarodowym, przystąpił do opracowania 2 sekcyj międzynarodowej mapy świata 1 : 1,000.000, w obrębie których leży państwowe terytorjum Czech (nb. i sekcja Kraków!).

Fig. 2-ga daje przegląd dokonanych z końcem r. 1921 robót i publikacyj kartograficznych czeskiego Instytutu. Przegląd ten ogranicza się do mapy 1 : 75.000 (kreskowane) i 1 : 200.000 (przekreślone). Instytut czeski od początku swego istnienia spełniał wszakże cały szereg zadań spo-

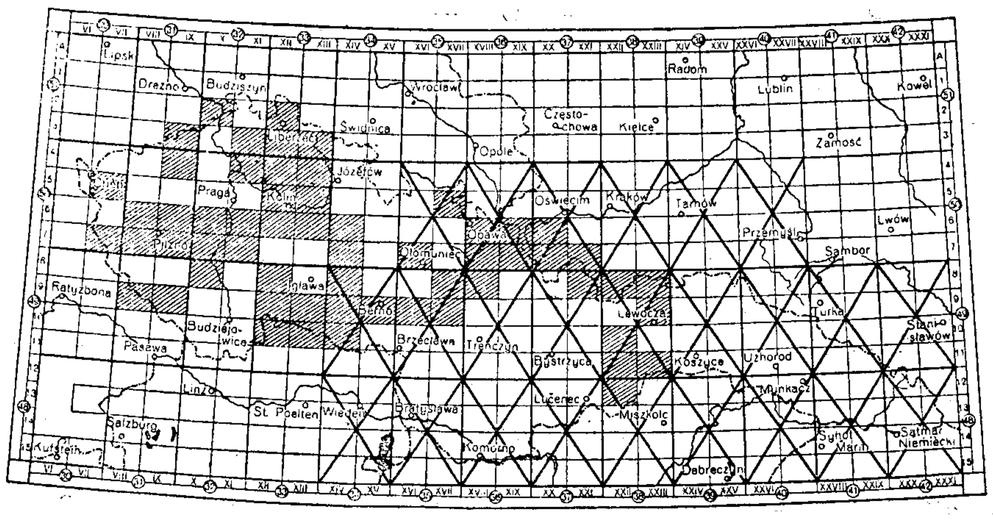

Fig. 2 Przekreślono wskos sekcje mapy 1 : 200.000, kreskowano sekcje 1 : 75.000

łecznych, świadom pożytku poprawnej kartografji w szkole i nauce, świadom także, że narazie przynajmniej społeczeństwo nie ma jeszcze odpowiednich do spełnienia tych zadań organów, a może także i tego, że wychowaniu państwowemu drogą kartografji, państwowy instytut lepsze może oddać usługi. Nie będąc wcale zwolennikiem etatyzmu wogóle, a niemniej i w tym kierunku, podnoszę ten punkt widzenia, a przedewszystkiem zasługi, jakie w tej mierze Instytut czeski w społeczeństwie zdobyć sobie musiał.

Mam pod ręką kilka z owych robót, począwszy od drukowanej jeszcze we Wiedniu orograficznej mapy republiki czesko-słowackiej *(Prehledna Mapa Ceskoslovanske Republiky)* 1 : 1,000.000, z r. 1920, piękniejszej jeszcze, już w Instytucie praskim drukowanej, mapy podręcznej *„Prirucni Mapa Ceskoslovanske Republiky“* w podziałce 1 : 1,500.000, która w r. 1922 pojawiła się już w siódnem wydaniu, jak niemniej dwu map

politycznego podziału administracyjnego całego państwa w podziałce 1 : 750.000 i Słowaczyzny w podziałce 1 : 360.000, wszystkie roboty pod każdym względem zarówno poprawne, jak i interesujące.

Ze sprawozdania Instytutu dowiadujemy się wszakże, że to tylko cząstka tej rozległej a różnorodnej pracy, którą czeski Instytut w tym krótkim czasie dokonał.

Aby tylko wymienić prace i wydawnictwa najważniejsze, wspomnę o hypsometrycznej mapie szkolnej dr. Machaka i Horaka w podziałce 1 : 400.000, mapie zdrojowisk 1 : 480.000 dla wystawy w Lugdunie, mapie aprowizacji Czech 1 : 500.000 dla misji amerykańskiej i kilku mapach Europy środkowej; w ich rzędzie wydano jedną wielką szkolną mapę 1 : 1,200.000, wielką mapę ścienną zachodniej części republiki w podziałce 1 : 200.000, mnóstwo map ślepych i diagramów dla państwowych zakładów hydrologicznych, geologicznych, meteorologicznych, nie mówiąc już o mapach propagandowych dla celów Ministerjum Spraw Zagranicznych.

Publikacje Instytutu czeskiego są powszechnie dostępne, na składzie u firmy Fr. Rivnac w Pradze. Coprawda skutku wychowawczego tego zarządzenia do tej pory nie widać. Wprawdzie w r. 1920 wydano ze składu map Instytutu tylko 362.840 sekcyj różnych map, a w r. 1921 wzrosła ta liczba do 928.815, to jednak sprzedano w pierwszym roku za pełną księgarską cenę 56.110, w drugim tylko 52.410, resztę, stosunkowo nieznaczną, sprzedano po cenach zniżonych i wojskowych, a gros nakładu rozdano zapewne dla użytku i praktyki wojskowej.

Nie wiele mam do dodania pod względem oceny teoretycznego i technicznego poziomu publikacji Instytutu czeskiego. Całokształt dodatni obrazu występuje już ze zwięzłego sprawozdania czynności Instytutu.

Roboty Instytutu czeskiego są pod każdym względem kontynuacją robót Instytutu wiedeńskiego. Dziedzictwo jest tak wszechstronne, że zachowano nietylko projekcję, co pod wielu względami i w pełni uzasadnione, że zatrzymano, jako pierwszy, południk od Ferro, ale nawet podział i nazwy sekcyj nie uległy żadnej zmianie.

Arcydzieła Instytutu czeskiego, a tak można nazwać bez przesady mapę Tatr 1 : 25.000, w znacznej mierze i mapę Pragi 1 : 75.000, w mniejszym stopniu mapę Tatr 1 : 75.000 (kosówki nie do odróżnienia od lasów) są wykonane bez wyjątku z płyt wiedeńskich drogą fotolitograficzną. Inne sekcje mapy specjalnej (1 : 75.000), które miałem sposobność oglądać, są fotograficznemi przedrukami map austrjackich. Wszystkie inne kartograficzno-wojskowe publikacje Instytutu czeskiego zostały wykonane drogą autolitograficzną, nie wyłączając sekcji Berno (1 : 25.000), a druk tych map, zarówno jedno-, jak zwłaszcza wielobarwnych jest i blady i bardzo niejednolity, czystość druku nie jest też często bez zarzutu. Nomenklatura w obrębie państwa prawie bez wyjątku czeska podług Niederlego i Atlasu Ottova, poza granicami państwa nie jest przeprowadzona konsekwentnie. Sprawa to oczywiście nie łatwa, ale tem trudniejsza do

rozwiązania, gdy się nie postawi jakiejkolwiek logicznej zasady przewodniej. Otóż taką przewodnią zasadą, może nieco kompromisową, byłoby stosowanie nomenklatur języka państwowego do odpowiednich terytorjów państwowych. Przeglądając mapy Instytutu czeskiego dochodzi się do przekonania, że taka przewodnia zasada została tam postawiona. Przykładem sekcja 1 : 200.000 Stryj lub Stanisławów, gdzie nomenklatura w obrębie Polski i podług polskich brzmień i polskiej pisowni została przeprowadzona, skąd więc szereg brzmień ruskich, jak Lišniv, Jawornyk na sekcji Marmaroš Syhot, skąd czeskie brzmienie Visla dla wsi Wisła na sekcji 1 : 200.000, widocznie w języku czeskim nie dostatecznie podparte, gdy na sekcji 1 : 750.000 brzmienie właściwe Wisła powraca! Na mapie szkolnej republiki czesko-słowackiej, którą mam w siódmem wydaniu pod ręką, są wszystkie nazwy terytorjum Polski podane w brzmieniu polskiem, zabłąkała się więc „Dołyna“, tak jak brzmienie Nikolai zamiast Mikułowa znalazło się w mapie 1 : 750.000. Są to oczywiście wszystko drobiazgi i usterki, których uniknąć zwłaszcza w początkach, a z takim rozmachem podjętej pracy, niepodobna.

Całokształt pracy kartograficznej naszych sąsiadów z drugiej strony „morawskiej bramy“ wzbudzić musi tylko żywy i szczery szacunek, a wywołać tylko życzenia dalszego powodzenia na dobrze obranej drodze w pracy kulturalnej.

Resumé: La figure 2 montre l'état des travaux cartographiques de l'Institut de l'Armée à Prague vers la fin de 1921. Les dimensions de ces travaux éveillent une estime d'autant plus vive que toute la publication (1 : 200.000) a été entreprise à nouveau. Ce sont là, il c'est vrai, *d'autolitographies* exécutées assez rudement, le contour de la situation des localités est fort *généralisé*, l'impression peu uniforme; mais il y a là, au moment dit (31. XII. 1921), déjà plus que la moitié de l'Etat, auquel on a fourni de cette manière une carte à échelle considérable, avec une nomenclature tchèque, en créant ainsi une base sérieuse pour tous les travaux servant la culture et l'école. L'édition actuelle de la carte de 1 : 200.000, n'est pas une carte militaire puisque, il est vrai, le figuré du terrain manque, mais les progrès rapides des travaux à l'Institut permettent d'espérer un prompt écartement de cette lacune. Comme carte militaire doit être considérée l'édition de la carte de 1 : 75.000, qui comprend déjà 60 sections, et qui reproduit, sauf deux cependant (celles de Prague et de Tatra), sans changement des sections de l'édition viennoise. Outre ces deux publications, à l'Institut progressent rapidement les travaux sur une carte générale de l'Etat et des territoires limitrophes en échelle de 1 : 300.000 et de 1 : 750.000. Dans toutes ces publications, l'Institut tchèque se modèle sur les travaux de l'Institut de Vienne, non seulement quant à la projection, ce qui serait compréhensible, mais quant au méridien de Ferro, et même quant à la division et les noms des sections. Les méthodes techniques de l'Institut tchèque suivent, elles aussi, celles que l'Institut de Vienne avait indiquées et experimentées. Et pourtant il est impossible de méconnaître que l'Institut tchèque cherche et est sur la voie d'autres méthodes. Preuve c'est que la section de Brno (Brünn) en 1 : 25.000 a été *réambulée* et éditée comme une pure carte à courbes de niveau acquidistantes de 10 mètres.

Cependant plus de fougue et d'initiative que dans les travaux de cartographie se laisse voir à l'Institut dans les travaux de terrain, ce qui va amener la cartographie tchèque sur des voies productives. Dans un délai bref, comme le dit le

compte rendu, on a exécuté en Moravie de grands travaux *géodétiques* de triangulation *de premier ordre* pour acquérir une base pour la *projection équivalente* de Gausse. Dans la région de Prague et en Slovaquie occidentale, on a exécuté des réseaux de polygones d'une nivelation précise pour dresser un plan à courbes de niveau de Prague et de sa région en échelle de 1 : 5.000 et pour acquérir des bases topographiques en Slovaquie. De même, des travaux de réambulation sont exécutés en plusieurs endroits et avec de notables effets.

Mais l'Institut de Cartographie à Prague est aussi une grande institution sociale de la civilisation tchèque, institution qui travaille pour tout le monde et qui ouvre ses publications à tous. En ce qui concerne ses travaux de popularisation, un intérêt particulier éveillent généralement ses cartes de division administrative de la Bohême (1 : 750.000) et, à part, de la Slovaquie (1 : 360.000). Bien que le gros de travaux de l'Institut tchèque, exécutés en hâte, laisse à désirer à maint point de vue, on ne manque pas d'y voir d'essais éclatants, comme la carte de la région de Prague (1 : 75.000) et celle en deux sections du Tatra (1 : 25.000), qui témoignent le plus avantageusement possible de l'avenir du jeune Institut tchèque, capable d'une production de premier ordre.

Prof. *E. Romer* (Lwów)

I. MAPY EURORY CAŁEJ I ROSJI

CARTES DE L'EUROPE ET DE LA RUSSIE — MAPS OF EUROPE AND RUSSIA

78. **Carte politique de l'Europe.** 1 : 10,000.000. 2-de édition. Zurich. Orel Füssli. 67 × 56 cm.

Carte politique de l'Europe contenant les frontières d'Etats d'avant la guerre et celles d'après la guerre. Projection (système Lambert), écriture, impression, couleurs — tout y donne témoignage au niveau élevé de technique qu'a atteint l'établissement qui a dressé cette carte. Il est seulement à regretter que les matériaux à la délimitation politique de l'Europe nouvelle n'aient pas été puisés dans les traités mêmes, mais probablement dans des conceptions fantaisistes de la littérature de propagande.

Mapa Europy wydana bez daty (początek 1920?) podaje przed- i powojenne granice. Już sam czas wydania czyni ją dziś nieaktualną, trudno jednak nie zwrócić uwagi na nieścisłości i fantazje, które weszły w nią. Charakterystyczna n. p. jest granica wschodnia Polski, która przebiega od Wisztyńca prostą linją do Białegostoku, skąd prostą linją do Brześcia a pozostawiając go w Polsce — do Bugu i stąd granicą b. Galicji do Zbrucza. Litwie oddano Słonim, Białystok i oczywiście Wilno. Granice wschodnich państw również są wyjmowane chyba z propagandowych wydawnictw danego narodu (Ukraina, Armenja). W szczegółach granic traktatowych brak czucia jakiejkolwiek formy. Mapa ma koleje częściowo uzupełnione i cieniowany teren. Zewnętrzna strona mapy przedstawia się nadzwyczaj dodatnio (barwy, druk, pismo). Zwrócić należy uwagę, że mapa rysowana jest w projekcji Lamberta. *(rw)*

79. **Karta jewropejskoj Rosii.** 1 : 3,360.000. Kart. Otd. Korp. Woj. Topogr. Moskwa 1921. 2 sekcje à 86 × 54 cm.

nie uzupełniono (szosy, koleje). Ręcznie wniesiono jedynie granicę Wolnego Miasta. Nomenklatura wszędzie oczywiście niemiecka. W całości okaz pospolitej, dość dobrze drukowanej mapy niemieckiej.

J. Wąsowicz (Lwów)

VI. LITERATURA — SŁOWNIKI GEOGRAFICZNE

OUVRAGES ET DICTIONNAIRES GÉOGRAPHIQUES — GEOGRAPHICAL WORKS AND DICTIONARIES.

116. LUDOMIR SAWICKI. Przyczynki do bibljografji kartograficznej ziem polskich. **Spis map Archiwum wojennego w Wiedniu,** odnoszących się do ziem polskich. Warszawa. Główna Księgarnia Wojskowa. 1920.

Contributions à la bibliographie cartographique de la Pologne, publiées sous la direction de Ludomir Sawicki. I. Catalogue des cartes de la Pologne conservées dans les archives de guerre (Kriegs-Archiv) de Vienne, Varsovie Librairie Militaire. 1920. XIX, 241, III.

Ce catalogue des cartes de Pologne se trouvant à l'Archive de guerre viennois est un de résultats des travaux entrepris sous l'initiative de notre Comission de Revindications.

Le catalogue prénommé est, après ceux de Rastawiecki (1846) et de Callier (1884) l'unique et le plus riche catalogue de cartes se rapportant directement ou d'une manière intermédiaire à la géographie, l'anthropogéographie et l'histoire de la Pologne. Il embrasse 2373 titres de cartes, 75 titres de descriptions topographiques, dont un gros part forment les manuscrits.

D'une valeur notable sont les matériaux en grande échelle, qu'on y a rassemblé pour la cartographie des villes et de leurs environs. L'orientation est facilitée par des index, detaillés des noms d'auteurs et des dénominations topographiques.

Praca niniejsza jest zapoczątkowaniem wielkiej publikacji, która ma objąć inwentarz map odnoszących się do geografji, fizjografji, ekonomji i historji Polski, znajdujących się w zagranicznych i w polskich archiwach i bibljotekach, a powstała z inicjatywy krakowskiej sekcji Komisji Rewindykacyjnej Biura Prac Kongresowych.

W I części zamierzonej publikacji podano katalog map, znajdujących się w wojennem Archiwum we Wiedniu. Niesłychanie bogaty i ze wszech miar interesujący materjał obejmuje 2373 tytułów map, jakoteż 75 opisów topograficznych.

Materjał cały zestawiono regjonalnie, w każdym zaś dziale regjonalnym wyróżniono mapy podług klasyfikacji rzeczowej, wyróżniając mapy topograficzne, hipsometryczne, hydrograficzne, geologiczne, klimatyczne, biogeograficzne, statystyczne, etnograficzne, komunikacyjne, gospodarcze, handlowe, administracyjne, kościelne, wojskowe, sanitarne, graniczne, historyczno-polityczne, historyczno-wojskowe, atlasy, mapy szkolne i varia. W każdej grupie zestawiono tytuły chronologicznie. Dokładny indeks nazw geograficznych i autorów, jakoteż dobrze zestawiony spis rzeczy ułatwia orjentację w bogatym materjale.

Przegląd całokształtu materjału dają następujące cyfry: 313 tytułów odnosi się do map świata, Europy całej i Europy środkowej, 616 tytułów odnosi się do map, obejmujących całokształt państw zaborczych, 118 map odnosi się do całej Polski, 424 do map poszczególnych dzielnic, z której to liczby przypada 88 map na dzielnicę pruską, 151 na dzielnicę austrjacką, a 285 na były zabór rosyjski. 760 tytułów przypada na mapy szczegółowe powiatów, na plany miast i okolic — przecudowny materjał do geografji regjonalnej, antropogeografji i historji osadnictwa. Resztę materjału przypada na plany bitw i t. p.

Godzi się zaznaczyć, że katalog ten obejmuje niesłychanie wiele materjału rękopiśmiennego, niemniej, że każdy tytuł, prócz nru porządkowego zaopatrzony jest w sygnaturę inwentarza Archiwum wojennego.

E. Romer (Lwów)

117. POR. JERZY LEWAKOWSKI. **Terenoznawstwo i kartografja wojskowa.** Warszawa i Kraków. Nakładem J. Czerneckiego. Stron 170, tablic 10, liczne rysunki i ilustracje, dodatek: Skorowidz polowy. Wydanie Ministerstwa spraw wojskowych, Depart. Naukowo-Szkolny — Sekcja IV.

Manuel populaire de topographie et de cartographie militaire, destiné à la didactique et la pratique militaire qui répond très bien à ces buts. Sa valeur rehaussent de nombreux exercices pratiques très bien choisis ainsi que ses illustrations et quelques spécimnes de cartographie correctes.

Książka mająca charakter podręcznika, wydana dla celów wojskowych.

Pracę swą podzielił autor na trzy części. Pierwszą część, najbogatszą, poświęcił omówieniu terenu, jego form, ze stanowiska wojskowych zagadnień, zaopatrując każdy rozdział zbiorem starannie dobranych przykładów z historji wojen, zwłaszcza z ostatniej wojny europejskiej.

Część druga obejmuje wykład kartografji. Zaczyna ją autor definicją mapy, potem omawia podziałkę, projekcję, triangulację, niwelację, tachymetrję, foto-, stereofoto- i aerofotogrammetrję (wszystko bardzo pobieżnie), wypracowanie map, powielanie i treść mapy. Po tym wstępie daje szczegółowy przegląd map wojskowych austrjackich, niemieckich i rosyjskich, poczem kończy rozdział ćwiczeniami z zakresu kartometrji i czytania map z podkreśleniem celów militarnych. Część trzecia zawiera ćwiczenia w orjentowaniu się w terenie, obliczenia jego różnych wartości, wreszcie wywiady i szkice polowe.

Wykaz literatury przedmiotu i pokrewnych nauk z objaśniającym słownikiem obcych wyrazów i technicznych zamyka dzieło.

Książka p. Lewakowskiego jest pierwszą u nas publikacją z zakresu całokształtu kartografji; a chociaż poświęcił ją autor celom wyłącznie

wojskowym, ma ona znaczenie dla każdego, kto zajmuje się kartografją, lub kogo bodaj interesuje mapa, a przedewszystkiem dla nauczyciela geografji.

Dla wojskowego jest ona zupełnie dobrym informatorem we wszystkich zjawiskach w terenie, daje mu pojęcie o treści i czytaniu mapy, zaznajamia go w jasnym i zwięzłym wykładzie z mapą specjalną byłych państw zaborczych, wreszcie daje mu szereg rozumnie dobranych ćwiczeń (znaczenia militarnego) z obliczeń wartości terenowych. Inne ćwiczenia np. szkice polowe, wymagają już kierownictwa nauczyciela, autodydaktyk, poprzestający na podręczniku, mniejby już z niego korzystał.

Nauczyciel geografji znajdzie w tej książce mnóstwo wskazówek dydaktycznych co do sposobu prowadzenia ćwiczeń kartograficznych lub wycieczek geograficznych, na których uczymy młodzież patrzeć, oceniać i pamiętać.

Dla początkującego geografa wartość podręcznika również niepoślednia.

Każdy wreszcie znajdzie w nim szereg ciekawych wiadomości mających wartość w praktyce życia z przyrodą, a przedewszystkiem jasny wykład o treści mapy.

Obok tych zalet są także i słabsze strony. W ustępie traktującym o rzutach kuli na płaszczyznę używa autor określeń, których wcale nie tłumaczy np. „zgodność kątów", cały zaś ustęp o projekcjach kartograficznych pozostanie dla czytającego lub ucznia słuchającego wykładu w tym stanie, w jakim go podręcznik ujmuje, zupełnie niezrozumiałym. Dlatego też byłoby więcej wskazanem wyłożyć na przykładzie konkretnym istotę rzutu, bez wyliczania rodzajów projekcyj, co w podręczniku tym stanowi balast niepotrzebny. Podobnie ma się rzecz z ustępem omawiającym triangulację, tachymetrję etc. Nie brak też w tych ustępach omyłek i nieporozumień drobnych. Jest w książce tej pewna nierówność traktowania materjału: jedne rozdziały skreśla autor zupełnie popularnie, inne obarcza wprowadzaniem wywodów matematycznych np. w obliczeniu „Skali linij pochyłych". Również porządek rozdziałów nie zawsze jest trafny, np. formy terenu, jako rzeczy prostsze, winny poprzedzić krajobraz, opis mapy należy do jej treści, tymczasem autor wspomina o nim w rozbiorze map austrjackich, gdy właściwem miejscem jego rozdział o czytaniu map; busola Bézarda mogła się znaleźć już w rozdziale o orjentowaniu się w terenie, gdzie tyle mówi autor o busoli; wreszcie wykład podręcznika nie jest równy, czasami staje się niejasny i zbyt wielkiego wymaga wysiłku u ucznia, dla którego ostatecznie napisany został.

Są to wszystko usterki pozornie małe, ze względów atoli dydaktycznych, które zawsze pozostaną kierownicą podręczników, dość ważne, aby je pomijać.

Treść podręcznika bogato jest ilustrowana, a rysunki znakomicie tłumaczą miejscami wykład, liczne zaś tablice, wykonane bardzo starannie na pięknym, kredowym papierze, podnoszą wartość dzieła.

T. Szumański (Lwów)

118. BOLESŁAW OLSZEWICZ. **Polska Kartografja Wojskowa.** (Zarys historyczny). La Cartographie Militaire Polonaise. (Essai historique). Nakł. Wojskowego Instytutu Wojskowo-Wydawniczego, Warszawa, Gł. Księgarnia Wojskowa, 1921, str. 199 + LXXVIII.

Sous forme d'aperçu premier essai d'une histoire de la cartographie polonaise. Du XVI-e siècle, on y a apprécié les cartes de Wapowski, de Grodecius, de Pograbius, de Porębski, de Strubicz. Du XVII-e siècle, l'on a accentué l'importance de deux oeuvres monumentales: la carte de la Lithuanie, dressée sous les auspices du prince Radziwiłł l'Orphelin (1 : 1,300.000) et la carte de l'Ukraine, dressée par Le Vasseur de Beauplan (1 : 400.000). On y a mentionné aussi les cartographes polonais, au service prussien, qui devinrent forcément, avant tout Suchodolec, fondateurs de la cartographie prussienne. Le tableau de l'histoire de la cartographie de la Pologne indépendante se termine par une revue appréciant une série de grands atlas de la Pologne de la fin du XVIII-e siècle, surtout de celui de Zannoni (21 tables de 1 : 700.000), de la carte de Perthées et des projets de Cartes topographiques précises, faits, selon le modèle des Cassini, par Śniadecki et Czacki. De la période du Duché de Varsovie et du Royaume de Congrès (1807—1831), on a mentionné la carte de Staszic de 1805, première carte géologique de la Pologne, mais enrichie de symboles hypsométriques. On éprouve un intérêt particulier pour le tableau de l'histoire de la carte topographique du Royaume de Congrès (anc. Pologne russe), éditée par les Russes en 1843 (avec la date de 1839) en total l'oeuvre de l'Etat-Major Général polonais de 1822 — 1831, qui au moment où l'insurrection de 1830 éclata, avait fini la gravure, chez Minter à Varsovie, de 27 sections de cette carte. Elle avait une échelle de 1 : 126.000 et elle devint dans la suite le modèle de toute la cartographie russe officielle. — On y a joint une riche bibliographie et beaucoup de documents. Le tout contribue d'une façon considérable à enrichir l'historiographie de la cartographie polonaise.

Autor tej pierwszej w literaturze polskiej pracy z zakresu historji kartografji wojskowej, stawia sobie za cel nawiązanie dzisiejszych poczynań w dziedzinie kartografji oficjalnej do tradycji.

Początki kartografji polskiej odnosi autor do początku XV w., kiedy w t. zw. kodeksie Sędziwoja z Czechła ukazują się dwie pobieżnie nakreślone mapki. Epoka Jagiellońska przynosi w dziedzinie kartografji wiele: 1) Prace kartograficzne współpracownika Beneventana—Bernarda Wapowskiego, mapy Wacława Grodeckiego (Grodeciusa), Andrzeja Pograbskiego (Pograbiusa) i Stanisława Porębskiego. 2) Traktaty wojskowe, wskazujące na znaczenie kartografji wojskowej (Łęski, Tarnowski i Zamojski). 3) Praktyczne stosowanie kartografji w akcjach wojennych (kartografowie Batorego, między którymi wybija się Maciej Strubicz, autor mapy Polski).

W dorobku wieku XVII wyróżnia autor dwa w swoim rodzaju arcydzieła: pierwsze — to mapa Litwy w 4 sekcjach, w podziałce ok. 1 : 1,300.000, rysowana przez Tomasza Makowskiego, grawowana przez Hessela Girarda, znana pod nazwą mapy ks. Radziwiłła Sierotki. Mapa ta, kilkakrotnie wydawana w wielkości naturalnej i w redukcjach, jest na długie czasy, podobnie jak mapy Grodeckiego i Pograbskiego,

źródłem informacji dla kartografów zachodnich. Drugie arcydzieło — to mapa Ukrainy w 8 sekcjach, w podziałce 1 : 450.000, opracowana przez Normandczyka, inżyniera i kartografa wojskowego w służbie polskiej, Wilhelma le Vasseur'a de Beauplan. Ukazała się w r. 1650, grawowana przez gdańszczanina Hondiusa, zdobywając swemu twórcy nieśmiertelne imię.

Wiadomości o w. XVII uzupełnia autor wzmiankami o pomiarach astronomicznych, wykonywanych w Polsce, o używaniu „stolika pretorjańskiego", wreszcie o kartografach polskich w służbie pruskiej: Narońskim i Suchodolcu, właściwych twórcach kartografji pruskiej.

Po krótkotrwałym okresie upadku kartografji z początkiem w. XVIII, następuje nowa faza jej rozwoju, zaznaczona ukazaniem się w r. 1772 atlasu Zannoniego, obejmującego 21 sekcyj mapy Polski w podziałce 1 : 700.000. Powstał on dzięki zabiegom wojewody Józefa Aleksandra Jabłonowskiego; wielokrotnie reprodukowany, był przez liczne dziesiątki lat najlepszem źródłem wiadomości topograficznych o Polsce, a nawet sztaby Napoleona jeszcze się nim posługiwały.

Połowa w. XVIII — to okres wielkich przedsięwzięć kartograficznych. Za wzorem zdjęć francuskich Cassiniego — państwa zachodnie podejmują prace triangulacyjne i precyzyjne zdjęcia topograficzne. — W Polsce w tym czasie kartografja cieszy się protekcją króla Stanisława Augusta, jednakże urzeczywistnieniu daleko idących w tym względzie jego zamierzeń, stoi na zawadzie — pusty skarb. Autor omawia dzieła Perthéesa, nadwornego kartografa królewskiego oraz przedstawia stan kartografji w Korpusie Kadetów i Szkole Artyleryjskiej. Obszerny ustęp poświęca autor projektom kartograficznym z czasów St. Augusta, których wymienia siedem, omawiając każdy zosobna. Niektóre z nich były ostatnim wyrazem wiedzy kartograficznej, jak np. projekt Śniadeckiego i Czackiego, niestety wypadki polityczne nie pozwoliły na ich zrealizowanie.

Po r. 1795 przechodzi kartografja ziem Polskich w ręce zaborców.

Organizacja kartografji wojskowej *Księstwa Warszawskiego* i udział oficerów polskich w pracach delimitacyjnych jest przedmiotem dalszych rozważań autora. Na ten czas przypada działalność Staszica, autora m. i. mapy geologicznej Polski 1 : 1,182.000, uwagi godnej jako pierwsza mapa hypsometryczna. Przez wstawienie kot wyprzedził Staszic o kilka dziesiątków lat kartografję zaborców. Z pracami Staszica schodzą się projekty Łęskiego, skartowania kraju w podziałce 1 : 1.600.

Omawiana zkolei wojskowa organizacja kartograficzna *Królestwa Kongresowego,* z którą połączona była wojskowa szkoła techniczna, kształcąca m. i. kartografów, może się poszczycić pięknemi wynikami. Z prac ówczesnych — poświęca autor największą uwagę *mapie topograficznej Królestwa Polskiego,* wydanej przez Rosjan w r. 1843 (z datą 1839), w podziałce 1 : 126.000. Mapa ta, uchodząca niekiedy za dzieło rosyjskie, wydana została na podstawie materjałów, przygotowanych przez sztab polski w latach 1822 — 1831. 27 płyt było wygrawowanych przez Mintera w Warszawie jeszcze przed powstaniem 1830/31. Było to w czasie, gdy najszczegółowszą podziałką map rosyjskich była skala 1 : 252.000. Mapa Król. Pol. była zaczątkiem późniejszych wydawnictw rosyjskich w podziałce 1 : 126.000.

Powstanie w r. 1831 kończy okres oficjalnej kartografji polskiej. Później tylko inicjatywa prywatna stwarza przedsięwzięcia kartograficzne, z których wybijają się: Dufoura-Wrotnowskiego: „L'Atlas de l'ancienne Pologne" (Paryż 1850) — z dawniejszych, i Romera: Geograficzno-statystyczny Atlas Polski (I wyd. Warszawa-Kraków 1916) — z najnowszych.

W dodatkach podaje autor niektóre uzupełnienia treściowe, spis oficerów i konduktorów kwatermistrzostwa 1815 — 1831, bibliografję oraz streszczenie francuskie.

Książka Olszewicza jest dziełem poważnem, opartem — jak wskazują notatki bibljograficzne — na żmudnych, źródłowych poszukiwaniach. Opracowanie wszakże, w założeniu krytyczne, nie zawsze jest takiem w przeprowadzeniu. Autor np. nie dokonał dość szczegółowej rzeczowej oceny polskich prac kartograficznych, wskutek czego nie widzimy ich we właściwem oświetleniu, t. j. w świetle porównania ze współczesnym stanem kartografji oraz w świetle stopnia oryginalności i dokładności danego dzieła. Moc szczegółów, wielekroć anekdotycznych, również zaciera niekiedy obraz twórczości kartograficznej w danym okresie.

Ujemnie odbija się na książce nierozbicie jej na rozdziały, wskutek czego jest ona nieprzeglądową. Nieliczne usterki (np. mapa Kantera w podziałce 1 : 700.000, a nie 1 : 400.000 (str. 59), błędne objaśnienie rysunku 1, — nie mapa Grodeckiego, lecz jej kopja, wykonana przez Pograbskiego, i i.) nie obniżają wartości książki; podnoszą ją natomiast trafnie dobrane reprodukcje. Cenne są informacje o rozwoju techniki kartograficznej.

A. Zierhoffer (Lwów)

119. MARCIN NADOBNIK. **Spis miejscowości woj. poznańskiego.** Poznań, 1922. Nakładem Urzędu Statystycznego Ministerstwa b. dz. pruskiej. Foljo. Str. 182. (Autografja).

Dictionnaire de noms polonais des localités de la voïvodie (département) de Poznań.

Bardzo cenna, jakkolwiek prowizoryczna publikacja poznańskiego urzędu statystycznego, podająca nazwy polskie i niemieckie wszystkich miejscowości woj. poznańskiego podług powiatów. Słownik alfabetyczny na str. 127 — 181 zamyka publikację. *(rr)*

120. **Skorowidz polsko-niemiecki i niemiecko-polski miejscowości województwa Pomorskiego i W. M. Gdańska** z polską mapą. 1 : 300.000.

Dictionnaire polonais-allemand et allemand-polonais des noms de localités de la voïvodie (département) de Poméranie et du territoire de la Cité Libre de Gdańsk (Danzig). Il se base sur une étude approfondie de la littérature, et sur les travaux de la Commission Polonaise pour la détermination des noms. Il a été édité par l'Etat-Major de Poznań.

Pięknie i starannie wydany słownik nazw miejscowości województwa Pomorskiego i W. M. Gdańska.

W przedmowie podano zasady i źródła słownictwa, pod każdym względem poważnie uzasadniające i dobrze legitymujące niniejszą pracę. Str. 7 — 91 zajmuje skorowidz polsko-niemiecki, str. 93 — 177 skorowidz niemiecko-polski. Dołączona do dzieła mapa, której często, także i w egzemplarzu recenzowanym brak, jest zapewne identyczna z mapą, referowaną pod Nr. 87. *(rr)*

121. KONSTANTY PRUS. **Spis miejscowości polskiego Śląska Górnego.** Bytom. Nakł. polskiego Komisarjatu plebiscytowego. 1920. Str. 106.

Très bon dictionnaire polonais-allemand et allemand-polonais de toutes les localités situées dans le territoire plébiscitaire de la Haute-Silésie.

Bardzo zasłużone wydawnictwo polskiego komisarjatu plebiscytowego na Górnym Śląsku. Podano w nim nietylko słownik polsko-niemiecki i niemiecko-polski wszystkich nazw miejscowości (gmin, obszarów dworskich, osad i kolonij), ale też przynależność do powiatu, gminy, najbliższą stację pocztową i kolejową. *(rr)*

122. **Spis urzędów i agencyj pocztowych, telegraficznych i telefonicznych na obszarze Rzeczypospolitej polskiej oraz stacyj kolejowych, upoważnionych do wymiany telegramów prywatnych.** Wydało Ministerstwo poczt i telegrafów według stanu z dnia 1. października 1921.

Liste officielle des bureaux de poste et de télégraphe en Pologne, avec un dictionnaire de localités qui ont leurs noms fixes en polonais et en quelque langue étrangère.

Tytuł sam tłumaczy treść tej książki. Dodać należy, że spis oficjalny zakończają tablice 1) stacyj pocztowych i t. p. jedno- lub podobnie brzmiących, 2) objaśnienie do spisu odcinków kolejowych, wreszcie 3) i 4) podano słownik polsko-obcojęzyczny i obcojęzyczno-polski dla stacyj, które mają ustalone nazwy w języku polskim i innym. *(rr)*

123. **Spis szkół średnich ogólnokształcących Rzeczypospolitej polskiej** według stanu z dnia 1. listopada 1921. Ministerstwo W. R. i O. P. Warszawa 1922. Książnica Polska. Str. 115.

Liste officielle d'écoles secondaires, dressée d'après les villes en ordre alphabétique.

Oficjalny spis szkół średnich w Polsce podług miast, alfabetycznie ułożonych. *(rr)*

124. **Spis gazet i czasopism Rzeczypospolitej polskiej.** Teofil Pietraszek. Warszawa, Marszałkowska 115. Str. 144.

Revue de la presse polonaise en Pologne et à l'étranger; y contenue la revue de la presse non-polonaise en Pologne dans l'ordre alphabétique des villes respectives.

Spis ów podający skorowidz prasy polskiej według stanu z połowy r. 1922 w kraju i zagranicą, jakoteż prasy innojęzycznej w Polsce, ma ten interes także, że podaje także przegląd prasy według alfabetycznego porządku miast. *(rr)*

KORESPONDENCJA

Redakcja otrzymała od p. Tadeusza Tillingera inżyniera komunikacji, list z daty 31/I b. r., który z małemi skreśleniami w całości przedrukowujemy. Głos poważnego klienta kartografji, zrozpaczonego niską kulturą kartograficzną w Polsce, zaważy bodaj więcej, niż stosy recenzyj, w interesie, w obronie którego został powołany do życia „Przegląd Kartograficzny".

Z prawdziwą przyjemnością przeczytałem „Przegląd Kartograficzny", który wobec kompletnej nieumiejętności naszego ogółu posługiwania się mapami i kontentowania się obrazkowo-częstochowskiemi wydawnictwami p. Bazewicza — jest bardzo potrzebny.

Po kilku uwagach, tyczących się stosunku władz polskich, wojskowych i cywilnych, do kartografji, p. T. pisze:

Należałoby koniecznie nazwać raz po imieniu „mapy" p. Bazewicza. Rysowany od ręki (i chyba na pamięć), kontur np. rzeki Bugu w mapie Kraju płdn.-zachodniego, daje odległości, skażone na 20%! Wogóle na wszystkich mapach p. Bazewicza kontury, t. j. rzecz najważniejsza, są uważane za rzecz drugorzędną i rysowane są od ręki i w zależności od humoru. Główny nacisk jest skierowany na ...koloryt! Ponieważ zaś wydanie mapy z poprawnie narysowanym konturem nie kosztuje drożej, niż z konturem, nabazgranym byle jak, przeto tego rodzaju niesumienność jest niczem nieusprawiedliwiona, chyba kompletną ignorancją i brakiem krytyki u klienteli, olśnionej jaskrawością kolorów.

Na kolorowanej mapie Rzeczypospolitej z r. 1772 z herbami po bokach, która wisi w wielu urzędach (!), nawet zagranicą, są takie curiosa: Kanał od Dniepru do Ingulca (przez 100 m. wysokie góry granitowe koło Kaniowa!), który nietylko nie istnieje, ale o którym absolutnie nikomu się nie śniło i w żadnych programach i projektach budowy kanałów w Rosji mowy nie było, gdyż jest to absurd! Tak samo jako wielki kanał pokazany jest rów 5 m. szeroki, do którego jest wprowadzona Bzura poniżej Łęczycy. Zato kanał górnej Noteci, 20 m. szeroki, 2 m. głęboki, ze śluzami murowanemi, po którym chodzą statki 200 ton, nie istnieje! Od Winnicy do Lityna wybudował p. B. kolej, jak również wiele innych, o których się ludziom nie śniło.

Na mapie Europy tego pana, wydanej w r. 1921, granica Polski nie idzie według traktatu Ryskiego, lecz jest pokazana prowizoryczna z r. 1919 i t. d.

tych dróg bitych musiało zdeformować obraz, uzyskany w mapie Dietricha na terytorjum b. zaboru rosyjskiego.

Wykonanie pracy pod względem technicznym dostateczne.

J. Wąsowicz (Lwów)

II. POLSKA. MAPY TOPOGRAFICZNE

CARTES TOPOGRAPHIQUES DE LA POLOGNE — TOPOGRAPHICAL MAPS OF POLAND

129. **Znaki topograficzne** map polskich w podziałce 1 : 75.000 i 1 : 100.000 Wojskowy Instytut Geograficzny. Warszawa 1923. 44×44 cm.

Signes conventionnels aux cartes à l'échelle 1 : 75.000 et 1 : 100.000, accep'és par l'Institut cartogr. militaire de Varsovie. Ce système analogue à celui publié par le même Institut pour les cartes 1 : 25.000 („Revue" Nr. I, 1) devrait être appliqué aux nouvelles éditions des sections de la carte 1 : 100.000. Le manque des signes spéciaux, illustrant les dévastations causées par la guerre est frappant.

Przeznaczenie tego druku nie jest dostatecznie jasne. Przypuszczać należy, że druk ten służyć ma jako wzór rysownikom W. I. G. przy mapie 1 : 75.000, a przy fotolitografji redukowany, wątpić bowiem należy, aby decydowano się na stwarzanie dwu map o prawie identycznej treści, a tak bardzo zbliżonych podziałkach.

Klucz ten jest co do treści i rysunku poszczególnych objektów identyczny z kluczem mapy 1 : 25.000 z 1919 r. Brak jednak opisania mapy i wielu drobniejszych znaków, brak też danych co do terenu. Przypuszczać należy, że użyty on będzie w sekcjach już sprowadzonych przez topografów W. I. G., dziwić się więc należy, że nie uwzględnia szczegółów, mających ilustrować ślady wielkiej wojny. Druk, jak przy wszystkich oryginalnych robotach W. I. G. bez zarzutu. *J. Wąsowicz* (Lwów)

130. **Plan centralnego poligonu „Rembertów".** 1 : 25.000. Wydanie tymczasowe, częściowo sprowadzone do 1922 r. Wojskowy Instytut Geograficzny. Warszawa 1923. 68·3×52·2 cm.

La deuxième section de la carte spéciale de la Pologne diffère de la première („Revue" Nr I, 2) en ce qu'elle est beaucoup plus lucide et plus lisible grâce à son impression exécutée en quatre couleurs. Le contrôle des situations n'est pas pourtant suffisant surtout dans la partie Est de la section. Le terrain est reproduit d'après la carte russe, mais les courbes de niveau et les côtes sont en mètres.

Pracę oparto na robotach polowych topografów W. I. G. wniesionych w pruskie powiększenie 1 : 25.000 rosyjskiej mapy 1 : 42.000. Analogiczna robota z obszaru na północ od poligonu rembertowskiego omówioną była w zesz. I „Przeglądu" pod Nr. 2. Sekcja ta góruje nad wspomnianą przedewszystkiem przez zastosowanie druku barwnego (wody-błękit, warstwice-brunatne). Przeprowadza już ona cechowanie warstwic i podaje koty w metrach, długości od Ferro. Teren pozostał według oryginału,

sprawdzeniu uległa jedynie sytuacja. Uderzają jednak pewne nierównomierności w rysunku, wschodnia bowiem połać mapy ma uboższą treść (bloki domów w Okuniewie, rysunek ogrodów w Długiej Szlach, Zabrańcu, Ręczajach Pol. i t. d.). Te różnice uzasadniają zapewne użycie w tytule terminu „częściowe sprawdzenie". Kilka ogólnych uwag się nasuwa: wzrastać mianowicie jeszcze musi naoczność i czytelność mapy, bo służyć ma ona wojsku przedewszystkiem. Użycie tutaj już czterech barw (sytuacja, wody, teren, kwadratura) nie przemawia przeciwko wprowadzeniu barwy dla kultur. Chodzi tylko o jasno zielony nadruk obszarów zalesionych, nie mącący terenu, ani wód. Niewiadomo też, czy W. I. G. zrezygnował z czerwonych znaków dla gościńców bitych, przyjętych w kluczu z 1919 r.

Rysunek oparto na kluczu z 1919 r. Oddaje on dobre usługi. Czytelność jego wzmogło wprowadzenie barw dla wód i terenu. Reprodukcja stanęła zupełnie na wysokości zadania. Ponieważ mapa ma służyć przedewszystkiem ćwiczebnemu strzelaniu artylerji na poligonie, nadrukowano kilometrową kwadraturę w fiolecie. *J. Wąsowicz* (Lwów)

131. **Toruń-Podgórz** (1583) 1 : 25.000. Wojskowy Instytut Geograficzny, Warszawa, 1923. 44·5×51·5 cm.

Une copie unicolore (en noir) d'un fragment de deux sections de la carte prussienne 1 : 25.000. Nomenclature polonaise.

Jednobarwna kopja arkuszy mapy pruskiej 1 : 25.000 (Messtischblatt) przedewszystkiem dla strzelania na Toruńskiem polu ćwiczeń artylerji. Sytuacja bez zmiany. Opisanie w całości polskie. Fioletowa kwadratura bez podania punktu zerowego. Druk poprawny.

J. Wąsowicz (Lwów)

132. STANISŁAW ŁABENDZIŃSKI. **Mapa powiatu bydgoskiego.** 1 : 100.000. Nakładem Spółki pedagogicznej Poznań. Druk. Rozynek, 1923. 49×66 cm.

Carte du district de Bydgoszcz, dont la nomenclature et la topographie ont été bien controlées sur place. L'on y a indiqué aussi le territoire réservé de Betula nana. Quant à l'hypsométrie elle ne distingue que trois niveaux: à 50, à 100 et au dessus de 100 m. Le dessin et l'impression de la carte sont à peu près corrects.

Mapa przeznaczona jest zapewne dla celów turystycznych. Rzeźba terenu przedstawiona warstwicami 50 i 100, przyczem obszar powyżej 100 i poniżej 50 m. pociągnięty jest kolorem żółtym, względnie zielonym. Pozostawiony w środku kolor biały na oznaczenie wysokości 50—100 m. sprawia wrażenie czegoś niewypełnionego. Skala barw wogóle za szczupła w stosunku do podziałki mapy, w następstwie czego brak różnic między doliną Noteci a brzegiem wysokim Wisły. Silniejsze załamania terenu, zaznaczone kreskami, nie pokrywają się naturalnie z zasięgami warstwic,

8 sążni = 17 m) granicami państwa i administracji estońskiej, oraz wpisano zupełnie nową nomenklaturę urzędową estońską. Najwięcej wartości przedstawia teren dobrze kotowany i opisany, stanowiący dobre źródło hypsometrji tej, pod tym względem tak mało znanej części byłej Rosji. Niestety zapewne brak materjałów nie pozwolił kontynuować rysunku terenu poza wschodnią granicą państwa. Prócz podanych wyżej szczegółów, mapa klasyfikuje topografję, wyróżnia większe zakłady przemysłowe, przystanie i latarnie morskie oraz podaje obszar zalesiony. Wydanie hypsometryczne jej nie daje zalesienia i warstwic, a jedynie tony barwne w odstępach co 50 m oraz batymetrję przybrzeżną. Obie mapy reprodukowano autograficznie, której to metodzie zupełnie odpowiada dość gruby charakter rysunku. Mapa choć estetycznie nie zadowalająca wybrednego smaku, budzi zaufanie dla zawartego w niej materjału i jego naukowego opracowania.

Atlas granicy estońsko-rosyjskiej 1 : 21.000 składa się z dwu części, obejmujących rejon na północ od jeziora Pejpus i na południe od niego; nie podaje on przebiegu granicy na samym jeziorze, bo zupełnie wystarczającem jest jej oznaczenie na mapie 1 : 300.000.

Sytuacja zdjęta przy delimitacji uwzględnia tylko pas terenu około 1 km. szeroki wzdłuż granicy i podaje współrzędne punktów jej załamania i szereg danych dla jej przebiegu. Dołączone są kartoniki w większych podziałkach, gdzie przebieg linji jest więcej skomplikowany oraz sieci poligonowe dla obu rejonów. Atlas wystarcza oczywiście dla najdokładniejszego oznaczenia granicy w terenie. Zastosowano w nim rosyjski rysunek sytuacji, wysokości podano w sążniach, a długości liczono od Pułkowa. Reprodukowano rzecz całą autograficznie. Publikację niniejszą, dającą sporo pierwszorzędnego i nowego materjału topograficznego, należy powitać ze szczerem uznaniem. *J. Wąsowicz* (Lwów)

173. **Latvijas** karte 1 : 800.000. Armijas Wirspawehlneeka Schtaba Topografijas nodalas isdewums 1920. 66×37·5 cm.

174. **Latvija** 1 : 900.000. Olava fonda izdevums. Gener. komis. Valtera un Rapas akc. sab. Riga 1922 52×38 cm.

175. **Latvija** 1 : 300.000. Olava fonda izdevums 2 sek. 79×104 cm.

The above-named maps, along with that already discussed (Revue I, no 58) constitute the whole cartographic material relating to Latvia. The first is a war sketch map on a scale of 1 : 800.000 based on a Prussian „Operationskarte"; the two others are enlargements of a map by K. R. Kupfer published in the „Baltische Landeskunde" (Riga, G. Löffler, 1911). Considering that Kupfer's original is on a scale of 1 : 2,250.000 it is easy to understand the lack of detail and general schematic character of the publications discussed here. This applies especially to the entirely unnatural hypsometric plan adopted in a school map of 1 : 300.000.

In spite of all defects, these maps are of value for the topographical nomenclature and especially with regard to details of administration and communications.

Trzy te mapy łącznie z omówioną w drugim zeszycie „Przeglądu" mapą Łotwy 1 : 420.000 stanowią całą dostępną produkcję kartograficzną generalną młodego państwa.

Przedstawiają one zwłaszcza mapa pod *c)* jako o największej podziałce, interes, są bowiem dobrym materjałem dla nowej nomenklatury państwowej, przebiegu granic i komunikacji oraz podziału administracyjnego państwa. Nie idzie w parze z tem reszta sytuacji, którą w wypadku pod *a)* wzięto z niemieckiej mapy Europy i Azji Przedniej 1 : 800.000 (Operationskarte) zaś przy obu pozostałych jest powiększeniem południowej części mapki hypsometrycznej 1 : 2,250.000 dołączonej do „K. R. Kupfer: „Baltische Landeskunde. Riga. G. Löffler 1911", powiększonej jeno o pasek na wschodzie. W mapie ściennej oparto rysunek sytuacji na arkuszach mapy pruskiej 1 : 300.000 oraz usunięto pomocniczą szrafę stosowaną w oryginale. Wskutek prawie dziesięciokrotnego powiększenia hyprometrji z mapy Kupfera obraz terenu robi tam wrażenie niemal nieprawdopodobnego schematu. Mapa wojskowa (Nr. 175), jako wydana wcześniej ma niejakie różnice w granicach i komunikacjach. Wszystkie one obejmują w granicach Łotwy wschodnią część powiatu iłłukszańskiego, a jedynie mapa 1 : 900.000 daje Polsce dostęp do Dźwiny (zach. granica nie obejmuje kolei Święciany—Dyneburg). Poza obszarem Łotwy pozostawia rysunek sytuacyjny wszystkich map dużo do życzenia.

Wykonanie i druk poprawne, mapa 1 : 900.000 jest jednak w barwach za jaskrawa. *Józef Wąsowicz* (Lwów)

VII. BIBLJOGRAFJA

DZIEŁA NADESŁANE DO REDAKCJI — OUVRAGES REÇUS

Prace nadsyłane będą przedewszystkiem recenzowane

Wojskowy Instytut Geograficzny, Warszawa:

Publikacje: październik do końca grudnia 1922

Mapa specjalna 1 : 100.000.

Sekcje przedrukowane z *Karte des westlichen Russlands:* L 18, Łukniki, M 18, Szawle, O 18, Kławany, P 18, Pompiany, Q 19, Onikszty, M 20, Rossienie, N 20, Kroki, P 20, Wiłkomierz, Q 20, Kowarsk, N 21 Wilki, P 21, Giełwany, N 22, Sapieżyszki, P 22, Koszedary, Q 22, Mejszagoła, N 23, Marjampol, P 23, Sumiliszki, R 23, Miedniki, M 24, Kalwarja, O 24, Olita, P 24, Orany, R 24, Wielkie Soleczniki, S 24, Oszmiana, M 25, Suwałki, O 25, Merecz, P 25, Przełaje, M 35, Parczew, L 36, Lublin północ), M 36, Łęczna, N 36, Opalin, L 37, Lublin (południe), L 93, Biłgoraj, 34, Schirwindt Szyrwinta Władysławów, X-20, Łyngmiany XI-XII-24, Dokszyce, XIV-25, Ziembin, XV-20 Wiszniew.

Sekcje przedrukowane z mapy rosyjskiej 1: 84.000: X-22, Koziany, X-23, Szarkowszczyzna, XI-22, Postawy, XIII-20, Worniany, XIII-22 Ku-

rzeniec, XIII-23, Dołhinów, XIV-22, Wilejka, XIV-23, Ilja, XIV-24, Chotajewicze, XXIII-20, Pińsk, XXIV-20, Serniki, XXVI-21, Sarny, XXVII-20, Czartorysk, XXVII 23, Derć, XXVIII-21, Kostopol, XXIX-21, Tuczyn.

Sekcje przedrukowane z mapy rosyjskiej 1 : 126.000: IV-25, Bodrenki, XXVI-24, Jurowo.

Sekcje przedrukowane z mapy austrjackiej 1:75.000: Lubaczów, 3970, Mościska, 4070, Jaworów i Gródek Jagielloński, 4071, Busk i Krasne, 4073, Dobromil, 4169, Tarnopol, 4175, Stary Sambor, 4270, Drohobycz, 4271, Brzeżany, 4274, Skole, 4371, Bolechów, 4372, Kałusz i Halicz, 4373, Monasterzyska, 4374, Dolina, 4472, Tyśmienica i Tłumacz, 4474, Porohy, 4572, Nadwórna, 4573, Wyszków-Volové, Ökörmezö), 4571, Beregsasy- i Mezo-Tarpa, 4769, Nagy-Szöllös i Huszt, 4770, Mareniczę i Wyżnica, 4774, Jaruga, 12-XXXVIII.

Stan prac 1/II 1923.

Mapa Polski 1 : 100.000.

(Sekcje oznaczono według nowego „Skorowidza" W. I. G.) [4]A 21 B 47 Bodreniki, [1]A 25 B 35 Łukniki, [1]A 25 B 36 Szawle, [1]A 25 B 37 Szadów, [1]A 25 B 38 Kławany, [1]A 25 B 39 Pompiany, [1]A 26 B 40 Onikszty, [1]A 27 B 36 Rosienie, [1]A 27 B 37 Kroki, [1]A 27 B 39 Wiłkomierz, [1]A 27 B 40 **Kowarsk,** [1]A 27 B 42 Łyngmiany [2]A 27 B 44 Koziany, [2]A 27 B 45 Szarkowszczyzna, [1]A 28 B 37 Wilki, [1]A 28 B 39 Giełwany, [2]A 28 B 44 Postawy, [1]A 29 B 36 Schwirwindt-Władysławów, [4]A 29 B 37 Sapieżyszki, [1]A 29 B 39 Koszedary, [1]A 29 B 40 Mejszagoła, [2]A 29 B 46 **Dokszyce,** [1]A 30 B 37 Marjampol, [1]A 30 B 39 Sumiliszki, [1]A 30 B 41 Miedniki, [2]A 30 B 42 Worniany, [2]A 30 B 44 Kurzeniec, [2]A 30 B 45 Dołhinów, [1]A 31 B 36 Kalwarja, [1]A 31 B 38 Olita, [1]A 31 B 39 Orany, [1]A 31 B 41 Wielkie Soleczniki, [1]A 31 B 42 Oszmiana, [2]A 31 B 44 Wilejka, [2]A 31 B 45 Ilja, [2]A 31 B 46 Chołajewicze, [2]A 31 B 47 Ziembin, [1]A 32 B 36 Suwałki, [1]A 32 B 38 Merecz, [1]A 32 B 39 Przełaje, [1]A 32 B 42 Wiszniew, [2]A 40 B 42 Serniki, [1]A 42 B 36 Parczew, [1]A 43 B 35 Lublin Płn. [1]A 43 B 36 Łęczna, [1]A 43 B 37 Opalin, [2]A 43 B 43 Sarny, [4]A 43 B 46 Jurowo, [1]A 44 B 35 Lublin Płd., [2]A 44 B 42 Czartorysk, [2]A 44 B 45 Derć, [2]A 45 B 43 Kostopol, [1]A 46 B 35 Biłgoraj, [2]A 46 B 43 Tuczyn, [3]A 48 B 36 **Lubaczów,** [3]A 49 B 36 Mościska, [3]A 49 B 37 Jaworów-Gródek Jag. [3]A 49 B 39 Busk-Krasne, [3]A 50 B 35 Dobromil, [3]A 50 B 41 Tarnopol, [3]A 51 B 36 Stary Sambor, [3]A 51 B 37 Drohobycz, [3]A 52 B 37 Skole, [3]A 52 B 38 Bolechów, [3]A 52 B 39 Halicz-Kałusz, [3]A 52 B 40 Monasterzyska, [3]A 53 B 38 Dolina, [3]A 53 B 40

[1]) Sekcje reprodukowano z karte des Westl. Russlands 1 : 100.000.
[2]) Sekcje reprodukowane z mapy 1 : 84.000.
[3]) Sekcje reprodukowane z mapy 1 : 75.000.
[4]) Sekcje reprodukowane z mapy 1 : 126.000.

Arkusze podkreślone z 1 II. 1923 posiadają nową numerację W. I. G., inne jeszcze numerację oroginału, w drugiej wszystkie już nową.

Tyśmienica-Tłumacz, [3]A 54 B 37 Wyszków-Volove, [3]A 54 B 39 Nadwórna, [3]A 55 B 46 Jaruga, [3]A 56 B 35 Beregsasy-Tarpa, [3]A 56 B 36 Hust-Sevljuš, [3]A 56 B 40 Wyżnica-Marenicze.

Mapa 1 : 300.000.

Sekcje: Stettin (Szczecin), Płock, Mińsk.

Stan prac 1/V. 1923.

Mapa Polski 1 : 100.000.

[4]A 21 B 45 Kaupuże, [1]A 24 B 44 Wyszki, [2]A 26 B 44 Brasław, [2]A 27 B 43 Widze, [2]A 28 B 43 Hoduciszki, [2]A 29 B 44 Miadzioł, [1]A 30 B 38 Preny, [2]A 31 B 43 Smorgonie, [2]A 32 B 35 Filipów-Marggrabowa, [2]A 32 B 46 Łohojsk, [2]A 33 B 45 Mińsk, [1]A 34 B 36 Suchowola, [2]A 34 B 45 Jezioro, [4]A 34 B 47 Ihumeń, [1]A 35 B 35 Goniądz, [4]A 35 B 47 Błuże, [4]A 36 Soroki, [4]A 36 B 47 Dorohi Nowe, [1]A 37 B 36 Bielsk, [4]A 37 B 45 Krzywicze, [4]A 37 B 46 Urzecze, [4]A 37 B 47 Krzywonosy, [1]A 38 A 35 Ciechanowiec, [1]A 38 B 36 Boćki, [4]A 38 B 45 Starobin, [4]A 38 B 46 Domanowicze [4]A 38 B 47 Ubijbaćki, [1]A 39 B 35 Drohiczyn, [4]A 39 B 45 Lenin, [4]A 39 B 46 Puchowicze, [4]A 39 B 47 Staruszki-Grabowo, [1]A 40 B 35 Łosice, A 40 B 36 Biała, [1]A 40 B 37 Brześć n. B., [1]A 40 B 38 Żabinka, [4]A 40 B 46 Turów, [4]A 40 B 47 Petryków, [4]A 41 B 45 Kołek, [4]A 41 B 47 Lelczyce, [4]A 42 B 45 Radziłowicze, [4]A 42 B 46 Hłuszkiewicze, [1]A 44 B 38 Luboml, [2]A 44 B 43 Stepań, [2]A 44 B 44 Bereżne Błd.-Ludwipol, [2]A 46 B 38 Kryłów, [2]A 46 B 45 Zwiahel Zach., [1]A 47 B 35 Leżajsk, [1]A 47 B 36 Józefów, [2]A 47 B 44 Sławuta, [3]A 48 B 35 Jarosław, [3]A 48 B 38 Żółkiew, [2]A 48 B 44 Sudyłków, [3]A 50 B 36 Sambor, [3]A 50 B 37 Rudki-Komarno, A 52 B 35 Dydjowa-Zempl.-Ruska, [3]A 52 B 36 Turka, [3]A 53 B 37 Tuchla, [3]A 53 B 46 Wierzchówka, [3]A 55 B 36 Bilki, [3]A 55 B 42 Czerniowce, [3]A 56 B 37 Drahowo-Tiačevo, [3]A 56 B 43 Barabani.

VIII. SPROSTOWANIE — AVIS DE LA REDACTION

Sous le Nr. 120 („Revue" Nr. 2) on a mis une note sur „le Dictionnaire polono-allemand et allemand-polonais des noms topographiques en Poméranie"; séduits par la préface de cette publication, nous avons relevé l'ensemble parfait des sources qui lui servirent de fondement. Tout pénible qu'il soit, il nous faut constater ce que M. le prof. Nitsch de Cracovie, le plus compétent dans ce sujet, nous avait prouvé que la publication nommée n'a presque rien de commun avec les sources citées, elle ne remplit donc pas convenablement la tache qu'elle se propose.

Pod Nr. 120 podano w II Nrze „Przeglądu" wiadomość o Skorowidzu polsko-niemieckim i niemiecko-polskim miejscowości woj. Pomorskiego i W. M. Gdańska". Kierując się danemi przedmowy tejże publikacji i darząc je pełnem zaufaniem, uznano niniejszą publikację jako wartościową.

Prof. Dr. K. Nitschowi z Krakowa zawdzięczam zwrócenie mej uwagi na to, że uległem w tym wypadku mistyfikacji i zbytniej ufności względem oświadczeń redakcji niniejszej pracy.

Topografja ograniczona jest do koniecznego na mapach fizycznych minimum. Stosunkowo liczna jest — z konieczności — na mapie Ameryki północnej. Nazwy, o ile możności, spolszczone. Tu i ówdzie możnaby przeprowadzić konieczne zmiany np. wyspy Nowo-syberyjskie zam. wyspy Nowe Sybirskie, Mauritius lub Maurycjusz, zam. Maurycyusz, Göteborg zam. Gotenburg, Sztokholm zam. Stokholm, tak samo Tronthejm zam. Drontheim, raczej wyspy Szetlandzkie niż Szetlandy, Waszyngton zam. Washington, należałoby także pisać już Francja, Anglja i t. p., poprawić „ponad 7000 m. głębokości" na „poniżej 7000 m."

Atlas Romera zwrócił już na siebie uwagę nietylko sfer szkolnych, ale kół naukowych światowych. Mapę planiglobów, która jest syntezą wszystkich map Atlasu, zużytkował w swej „Traité de Géographie physique" De Martonne, pochlebnie się o Atlasie wyraził Brunhes w „La Géographie humaine".

St. Pawłowski (Poznań)

ODBITO W DRUKARNI KSIĄŻNICY POLSKIEJ T. N. S. W. WE LWOWIE

TOM. I. Nr 5. MARZEC 1924

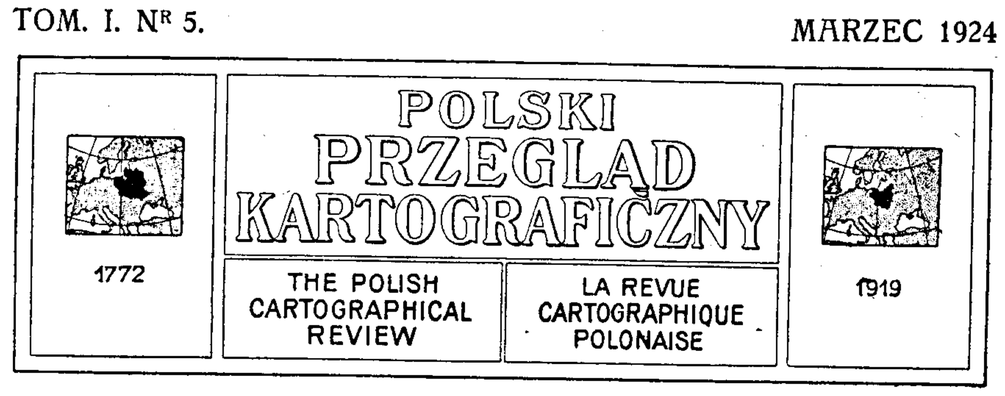

STAN PRAC WOJSKOWEGO INSTYTUTU GEOGRAFICZNEGO

(I. 1923 — III. 1924).

C. R. DES TRAVAUX DU SERV. GÉOGRAPHIQUE DE L'ARMÉE POLONAISE.

Obecna działalność Wydziału kartograficznego W. I. G. objęła przygotowanie mapy Polski 1 : 100.000 i 1 : 300.000. Poprzednio omówiono pierwsze wydanie mapy 1 : 100.000 (E. Romer: Stan prac nad mapą Polski 1 : 100.000. „Przegląd" str. 3—8), obejmujące serję sekcyj, wydaną przeważnie w wojennych jeszcze latach, przeznaczoną do doraźnego użytku wojska. Nagłość więc zadania sprawiła, że mapy reprodukowano tylko jednobarwnie i że wykazywały one w druku bardzo wiele braków, które czasem obniżały wybitnie nawet czytelność rysunku. Nie widać było również żadnego planu, zmierzającego do stworzenia jednolitej (poza podziałką) mapy.

Praca pokojowa Instytutu przyniosła poważne zmiany i postępy. Wydany ubiegłego roku skorowidz polskiej mapy 1 : 100.000 daje nam dobry przegląd całego dzieła (por. fig. 3).

Mapa polska jest więc mapą stopniową, której sekcję są ograniczone południkami i równoleżnikami. Co do projekcji jest niejednolitą o tyle, że część jej, a mianowicie sekcje reprodukowane z mapy 1 : 126.000, pozostały wycięte wzdłuż południków i równoleżników z projekcji Bonnego, gdy reszta jest w rzucie wielostożkowym. Praktycznie różnica ta nie będzie grała roli i poszczególne arkusze będą ze sobą na brzegach się zgadzały. Jednolitość mapy rozbija więcej inny jej szczegół: Ogromna większość sekcyj obejmuje, jak sekcje austrjackie i pruskie, 15′ szerokości geograficznej i 30′ długości geograficznej; południk jednak 43° 30′ na wschód od Ferro, rzeka Zbrucz, a na południe od Dniestru jest 46°λ zachodnią granicą innego podziału: sekcyj o 27′ długości geograficznej według wzoru rosyjskiej dwuwiorstówki. Jako południk pierwszy zachowano na wschód od tej linji południk Pułkowa, na zachód Ferro. Podział taki rozbijający jednolity ustrój mapy, niczem nieuzasadniony, powinien być bezwarunkowo usunięty.

Żądać należy dla całej mapy pól sekcyjnych o 30′ długości. Zdaje mi się również, że tradycyjne Ferro także nie powinno się znajdować w mapie polskiej, pożądany jest zupełnie nowy podział: 30′ $\lambda \times$ 15′ φ dla sekcji z długościami od Greenwich. Robota taka, choćby tylko przedrukowa, przyczyniłaby się w dużej mierze do nadania swoistości i jednolitości polskiej mapie, bez trudu też i z niewielkimi względnie kosztami mogłaby być przeprowadzona.

Poważnym krokiem w nadaniu mapie jednolitości jest nowy sposób oznaczania sekcji przez A z liczbą arabską, dla pasów równoleżnikowych, a B z takąż liczbą dla kolumn południkowych i przez nazwę sekcji (np. A 40, B 32 Warszawa Płd.). Ten sposób numeracji możnaby uprościć przez pominięcie liter A i B i łączenie obu liczb w jedną — jak ostatnio austr. mapa specjalna — np. 4032 Warszawa Płd.

Za podstawę do reprodukcji sekcji przyjęto: na terenie obecnych i b. Prus mapę Niemiec 1 : 100.000, na terenie b. Austrji i Węgier mapę specjalną 1 : 75.000. Natomiast już kilka rodzajów map brano pod uwagę przy obszarach b. Rosji. Ogromną większość reprodukowano z Karte d. westl. Russlands 1 : 100.000. Jej sekcje prowizorycznie powiększone z mapy Reymana 1 : 200.000, lub też z mapy 1 : 126.000 (nowy rys. wyd. 1917 r.), zastąpiono rosyjskim oryginałem 1 : 84.000. Tego źródła używano zasadniczo dla obszarów, dla których brakło „Karte des westl. Russlands". Wreszcie tam, gdzie nie było mapy dwuwiorstowej, powiększano mapę 1 : 126.000. Użyto też mapy austrjackiej 1 : 75.000 w kilku sekcjach wołyńskich.

Daleko więcej, niż dotychczas, łożono starań o uzyskanie możliwie najnowszych wydań map oryginalnych. Każdą reprodukcję zaopatrzono w datę wydania oryginału, co ułatwia kontrolę. Pożądanem byłoby jednak i oznaczenie miesiąca, podawanie nietylko daty druku oryginału, ale i daty jego zdjęcia, wydania, ewent. sprawdzenia. W doborze materjałów znać poszukiwanie i postęp: i tak grupy wydanych arkuszy według stanu z maja i października 1922, zawierały poważną ilość sekcyj, w których nie zastosowano najnowszego materjału (Kisielin, Skaudwile, Łohiszyn, Telechany i szereg map reprodukowanych z pierwotnego wydania „Karte d. westl. Russlands", a nie ze sprawdzonego wydania 1917). Grupa map wydanych natomiast od X. 1922 do III. 1924, zawiera przeważnie reprodukcje już nowego wydania, czasem nawet z powojennych druków pruskich.

Z powyższych doświadczeń i spostrzeżeń wynikają, zdaje mi się, takie uwagi odnośnie do postępowania reprodukcyjnego. Podstawą reprodukcji przedrukowej (report, Umdruck), winny być najnowsze, możliwie z daty 1916, wydane sekcje „Karte d. westl. Russlands", a nie sekcje dwuwiorstówki. Mapa niemiecka nietylko przewyższa rosyjską dwuwiorstówkę co do treści, ale przedstawia ona materjał daleko bardziej do przedruku przygotowany. Na mapie rosyjskiej musi ulec cała pisownia

zmianie, na niektórych sekcjach mapy pruskiej tylko pisownia nazw musi być zmienioną. Jedyną większą pracę przy przedruku „Karte d. westl. Russlands", nastręcza korekta warstwic, które w cięższych partjach, zwłaszcza sekcyj pojeziernych, urywają się, lub źle się łączą

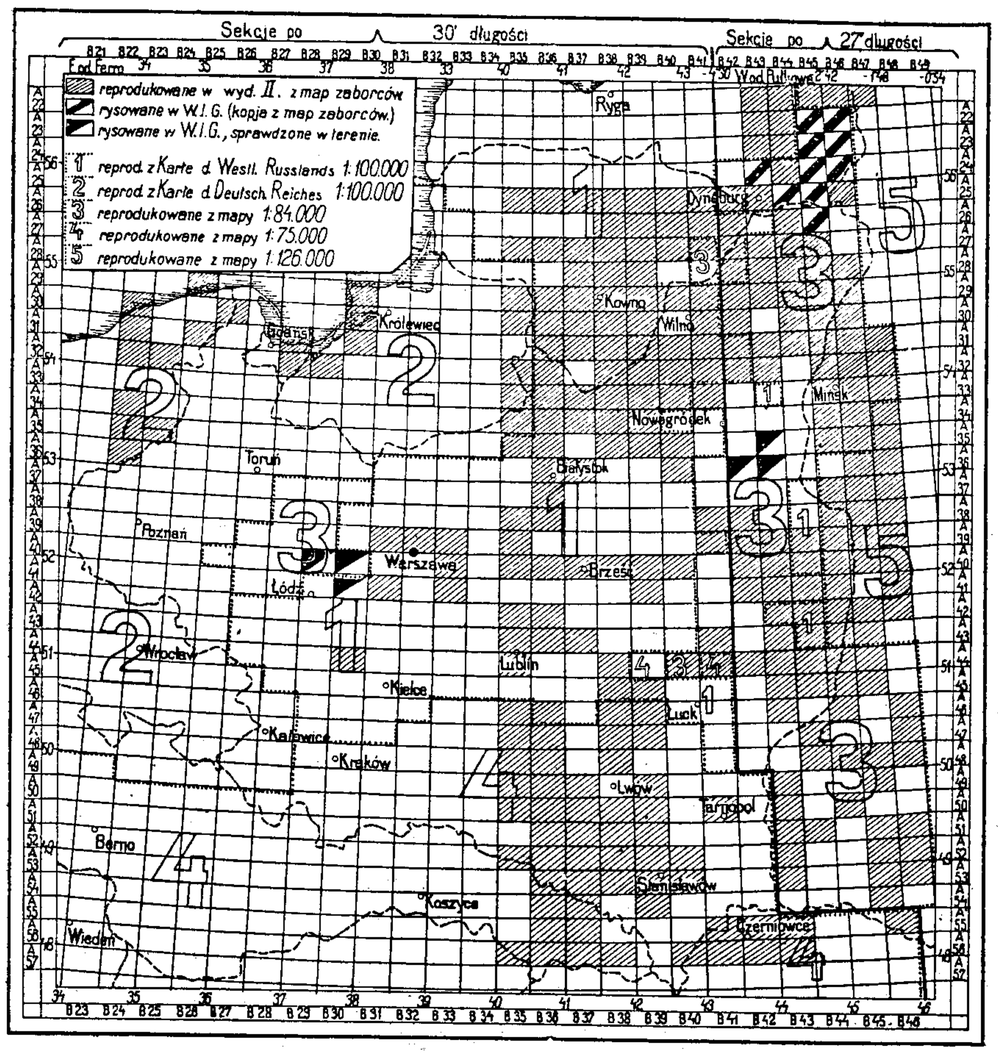

Fig. 3. Légende: 1. (grisé) — sections reproduites d'après les cartes d' États ennemis co-partageants. 2. (trait noir) dessinées à neuf dans Service Géographique de l'Armée Polonaise. 3. (carré semi-noir) réambulées dans le terrain et dessinées à neuf.

albo nie zgadzają się z kotami. Tutaj trzeba sięgnąć do oryginału 1 : 84.000, lub nawet 1 : 42.000, który też nie zawsze wątpliwości wyjaśni. Tylko uzyskanie oryginalnych rosyjskich zdjęć mogłoby i te trudności usunąć (rewindykacja!).

W zasadzie uznałbym „Karte d. westl. Russlands" jako podstawę dla przedruku dla całego obszaru, z wyjątkiem Wołynia (nb. na

zachód od frontu), gdzie należałoby stosować austr. mapę 1 : 75.000 (wyd. woj. „Kriegsmappierungsabt."). Na wschód od frontu rosyjskiego wchodzi oczywiście w rachubę 1 : 84.000 z uwzględnieniem uzupełnień sytuacji nadrukowanych czerwono, łącznie z kwadraturą na niej. Niestety brak mi szczegółowych danych do obecnego stanu dwuwiorstówki wydanej i tylko skartowanej. Praca zaś rosyjskiego Woj. Korp. Topografów była w czasie wojny bardzo intensywną i przypuszczalnie duże materjały są w archiwach do rewindykacji. Zastąpiłyby one przestarzałą trzywiorstówkę! (wschodnia część polskiego Polesia, częściowo półn. Wileńszczyzna). Polskie powiększenia trzywiorstówki (Sekcje Bodreniki, Jurowo i następne) wypadły nieprzejrzyście, jak i wogóle sam oryginał. czytelne zaś są tylko dzięki swej bardzo ubogiej treści. Konieczne są tu, zdaje mi się, nowe rysunki z czytelniejszym kluczem, oraz z terenem cieniowanym, barwnym (tak jak niemieckie powiększenia trzywiorstówki w „Karte d. westl. Russland" 1 : 100.000).

I. Mapa 1 : 100.000. A) Przedruk.

Spis sekcyj, patrz „Przegląd Kartograficzny", str. 46, 141—143. Ciąg dalszy:

A 21 B 43 Łubań 1, A 21 B 44 Paulinów 5, A 21 B 44 Bałtynów 5, A 22 B 43 Tałtygołła 1, A 22 B 44 Warklany 1, A 23 B 44 Antopol 1, A 25 B 40 Kupiszki 3, A 25 B 41 Rakiszki 1, A 25 B 42 Suwieki 3, A 25 B 43 Dyneburg 3, A 25 B 46 Dryssa 3, A 26 B 39 Poniewież 1, A 26 B 41 Uszpole 1, A 26 B 42 Jeziorosy 3, A 27 B 41 Uciana 3, A 28 B 42 Święciany 3, A 28 B 45 Duniłowicze 3, A 28 B 46 Głębokie 3, A 29 B 35 Leba (Łeba) 2, A 29 B 30 Kumehnen 2, A 29 B 38 Kowno 1, A 29 B 41 Niemenczyn 1, A 29 B 42 Michaliszki 3, A 29 B 43 Kobylnik 3, A 29 B 45 Budsław 3, A 30 B 22 Lanzig 2, A 30 B 26 Wejherowo 2, A 30 B 30 Pillau (Piława) 2, A 30 B 46 Bieholin 3, A 31 B22 Rügenwalde (Dzierzłów) 2, A 31 B 25 Lupow (Lupowo) 2, A 31 B 28 Tiegenort 2, A 31 B 30 Heiligenbeil (Świętomiejsc) 2, A 32 B 23 Pollnow (Połnów) 2, A 32 B 24 Rummelsburg (Miastko) 2, A 32 B 29 Elbląg 2, A 32 B 42 Radoszkowicze 3, A 32 B 47 Borysów 3, A 33 B 35 Lyck (Ełk) - Raczki 2, A 33 B 36 Augustów 1, A 33 B 37 Sopoćkinie 1, A 33 B 38 Porzecze 1, A 33 B 39 Nowy Dwór 1, A 33 B 40 Lida 1, A 33 B 47 Studzianka 3, A 34 B 23 Neustettin (Szczecinek) 2, A 34 B 35 Prostken (Prostki Wk.-Grajewo) 1, A 34 B 37 Grodno (zachód) 1, A 34 B 38 Grodno (wschód) 1, A 34 B 39 Ostryna 1, A 35 B 23 Deutsch Krone (Wałcz) 2, A 35 B 24 Flatow (Złotów) 2, A 35 B 36 Knyszyn 1, A 35 B 38 Indura 1, A 35 B 39 Mosty 1, A 35 B 40 Wiązowiec 1, A 36 B 23 Schneidemühl (Piła) 2, A 36 B 36 Białystok, A 36 B 40 Słonim, A 36 B 37 Zabłudów 1, A 38 B 41 Święta Wola 3, A 39 B 41 Motol 1, A 39 B 44 Łuniniec (półn.) 1, A 40 B 39 Kobryń 1, A 40 B 40 Drohiczyn 1, A 40 B 44 Łuniniec (południ.) 1, A 40 B 45 Dawidgródek 5, A 41 B 39 Dywin 1, A 42 B 35 Kock 1, A 42 B 47

Łuczenki 5, A 43 B 41 Leśniówka 3, A 43 B 44 Tomaszgród 1, A 43 B 45 Rokitno 5, A 44 B 40 Mielnica 3, A 44 B 46 Olewsk 3, A 45 B 38 Włodzimierz 1, A 45 B 45 Horodnica 3, A 46 B 36 Zamość 1, A 46 B 39 Horochów 4, A 46 B 37 Horoszki 3, A 47 B 38 Bełz 4, A 47 B 39 Drużkopol 4, A 47 B 47 Puliny 3, A 48 B 45 Połonne 3, A 48 B 46 Miropol 3, A 48 B 47 Cudnów 3, A 49 B 35 Przemyśl 4, A 49 B 43 Lachowce 3, A 49 B 46 Lubar 3, A 50 B 38 Bóbrka - Mikołajów 4, A 50 B 39 Przemyślany 4, A 50 B 43 Bazalja 3, A 51 B 43 Kuźmin 3, A 51 B 44 Płoskirów 3, A 51 B 46 Konstantynów 3, A 51 B 47 Lityń 3, A 52 B 43 Gródek 3, A 52 B 46 Bar 3, A 52 B 47 Winnica 3, A 53 B 36 Smorze-Verecki 4, A 53 B 39 Stanisławów 4, A 53 B 43 Smotrycz 3, A 53 B 47 Krasne 3, A 54 B 46 Łuczyniec 3, A 55 B 41 Śniatyn 4.

(Cyfry od 1—5 za nazwą sekcji znaczą pochodzenie przedruku, a mianowicie: 1. przedrukowane z „Karte des westl. Russlands" 1 : 100.000. 2. z „Karte d. deutsch. Reiches" 1 : 100.000, 3. z 1 : 84.000, 4. z 1 : 75.000, 5. z 1 : 126.000).

Wydanie mapy Polski choćby przedrukowe, lecz pojęte nie tak prowizorycznie, jak druki z przed r. 1922, powinno było dawać w pewnym przynajmniej stopniu uzupełnienia sytuacyjne, zwłaszcza drogowe i kolejowe, oraz nowe granice państwowe i administracyjne. W tym względzie widać pewien postęp w robotach Instytutu (szereg linij kolejowych nowszych, wniesionych na sekcjach Suwałki, Warszawa półn., Mszczonów, Lublin płd., Ełk - Raczki, Lachowce, Płoskirów, Piła, Żabinka), nie mniej jednakże opuszczono na szeregu map inne linje kolejowe (Wałcz-Jastrowie, Słuck - Urzecze, Włodzimierz - Sokal, Biała Podlaska - Konstantynów, Szepetówka - Tarnopol, Szepetówka - Zwiahel, Złotów - Jastrowie, Ełk - Kalinowy, Polnów - Zollbrück), lub wniesiono linje w przybliżeniu, gdy nie brak było materjałów nawet w kartografji b. państw zaborczych, do ich szczegółowszego i wiernego przedstawienia (Suwałki - Raczki, Płoskirów - Szepetówka, Kamieniec - Płoskirów). Jako przykład nienależytej kontroli, może służyć szczegół następujący: zgodnie z rzeczywistością zaznaczono dawniej dwutorową linję Żabinka - Łuniniec jako jednotorową, zapomniano jednakże dać jej znak na podbudowę dla drugiego toru. Nie zaznaczono linji Chełm - Brześć n. B., jako jednotorowej (por. mapę Polski W. I. G. 1 : 1,500.000 z r. 1922). Pozostawiono granicę państwa między Bukowiną a Bessarabją (Czerniowce), lub dodano do sekcji (Rokitno) objaśnienie skrótów rosyjskich, gdy mapa jest w całości po polsku opisana. Oto garstka przykładów! Niezgodności między mapą 1 : 1,500.000, a sekcjami przedrukowemi 1 : 100.000, jest więcej. Całkiem nie uległy zmianom drogi bite, wśród których brak wszystkich nowych. Sprawdzenie w terenie każdej wydanej sekcji, nie jest oczywiście możliwem, ale możliwem i wskazanem jest (t. zw. gabinetowa reambulacja) biurowe a krytyczne opracowanie i wykorzystanie dostępnych map kar-

tografji zaborczej, jak i materjałów, zebranych przez polską administrację (Min. Kol. Żel., Min. Rob. Publ., Min. Ref. Rolnej i i.). Koniecznem jest też wnoszenie nowych granic tak państwowych jak i administracyjnych. Oczywiście zdajemy sobie sprawę z trudności zadania, w odniesieniu zwłaszcza do granic administracyjnych.

W dotychczasowych przedrukach map pruskich usuwano dawne granicę administracyjne na obszarze Polski, ale je pozostawiano poza obszarem państwa, mimo że to nie odpowiada dzisiejszemu stanowi rzeczy*). Na obszarze b. zaboru austrjackiego, granice powiatowe pozostawiono. Nie wiadomo, jakie są powody takiego rozwiązania, nie bardzo szczęśliwego, w każdym razie żądać musimy od polskiej mapy polskich granic administracyjnych, choćby tylko przybliżonych tam, gdzie przebieg ich nie został jeszcze szczegółowo wyznaczony. Granice państwa wniesiono na sekcjach przedrukowanych z „Karte d. deutschen Reiches", na wschodzie jednakże wniesiono nową granicę, na jednej tylko sekcji Rokitno.

Potrzeby praktyczne, zwłaszcza służby polowej, złączyły z mapą specjalną t. zw. kwadraturę (grid, Planquadrate, Gitternetz, quadrillage), celem dokładniejszego oznaczenia położenia punktu na mapie. Z wydanych dotąd sekcyj posiada ją wszakże jedna tylko — Bazalja — reprodukowana, zdaje się, przypadkowo z rosyjskiego oryginału, jednak bez oznaczenia kwadratów, a więc nie do użytku. Wprowadzenie jej, na razie z powodu różnych projekcyj, tylko prowizoryczne, dla każdej sekcji osobno, bardzoby było na czasie i z pożytkiem.

Jak wreszcie przedstawia się techniczna strona map? W. I. G. drukuje obecnie, jak wskazują objaśnienia, wszystko u siebie. Do podniesienia czytelności przedruków z map b. zaboru rosyjskiego, dużo przyczyniło się zastosowanie bronzowego terenu zarówno dla warstwic, jak i dla cieniowania, wyjątkowo dla kreskowania. Warstwice są bronzowe nawet w tych sekcjach, w których dwuwiorstówka wojennego wydania była jednobarwną. Jednobarwne pozostały tylko te sekcje, które powiększono z trzywiorstówki. Mapy austrjackie reprodukowano bez większych zmian poza retuszem. Przetłumaczono jedynie niemieckie nazwy objektów, nieliczne nazwy osad, opisano kierunki kolejowe i sąsiadujące sekcje. Niestety nie uwzględniono należycie nomenklatury słowiańskiej na obszarze Czecho-Słowacji. Przy reprodukcji „Karte d. deutschen Reiches", na obszarze obecnie polskim spolszczono nazwy osad i objektów, stosując dla nich skład różny od pism map oryginalnych. Poza granicami państwa, dodano polskie nazwy tylko przy miastach w nawiasie. Przy „Karte d. westl. Russlands", tłumaczono nazwy objektów

*) Z resztek powiatu chodzieskiego stworzyli Niemcy powiat Piła w prowincji Grenzmark Posen-Westpreussen. Jej stolicą jest Piła (sekcja Piła), część niemiecka b. powiatu wejherowskiego została wcieloną do powiatu Lębork (sekcja Wejherowo).

względnie poprawiano źle w oryginale niemieckim spolszczone nazwy osad. Przerabiano też powszechnie fonetyczną pisownię mapy niemieckiej.

Sekcje, reprodukowane z mapy 1 : 126.000, a zwłaszcza 1 : 84.000, są właściwie nową mapą. Nowem zasadniczo jest w nich opisanie. Nigdzie nie zostawiono ani śladu cyrylicy. W ostatnich drukach stosuje się też nareszcie cechowanie wysokości w metrach. Z początku opisywano mapy ręcznie. Obecnie używa się stale składu: blok (grotesk) dla nazw miejscowości, kursywę dla rzek i terytorjów. Pisma te, a zwłaszcza pierwsze, oddają bardzo dobre usługi w czytelności napisów, a polskie sekcje, przedrukowane z dwuwiorstówki, stoją bezwarunkowo wyżej od niektórych oryginalnych arkuszy rosyjskich, zwłaszcza wydań wojennych (Dokszyce, Szarkowszczyzna i dalsze). Oczywiście nazwy tu są polskie, a choć w wielu wypadkach będzie się kwestjonować poprawność nomenklatury, to winę należy przypisać jedynie brakowi kompetentnego źródła. Ogromną zasługą W. I. G. jest wreszcie samo przyswojenie szerszym kołom świata pierwszych map warstwicowych obszarów wschodnich Polski i sąsiednich części Białorusi i Ukrainy we wielkiej podziałce.

Sam druk poszedł ogromnie naprzód: przedruki obecne są coraz czystsze i ostrzejsze, drukowane mniej więcej już na jednolitym papierze. Jak dalece postąpił retusz, świadczyć może fakt, że polskie redukcje z mapy 1 : 75.000, stoją o wiele wyżej od redukcji tej mapy w pierwszem wydaniu „Karte d. westl. Russlands". Są oczywiście różnice. Pod względem ostrości najlepiej przedstawiają się redukcje mapy austrjackiej 1 : 75.000, przy mniejszych redukcjach (dwuwiorstówka) i przy kopjach naturalnej wielkości, nie zdołano oczywiście uzyskać takiej ostrości rysunku. Odwrotnie mapa austrjacka, z powodu względnie wielkiego pomniejszenia, jest stosunkowo najmniej w szczegółach czytelną. Teren na przedrukach z mapy 1 : 84.000 i pruskiej „Karte d. westl. Russlands", został w wypadku warstwic z nowa grawowany, jest więc dostatecznie delikatny, w kilku zaś sekcjach z płd. Letgalji, gdzie pruski oryginał miał teren cieniowany, wykonany wraz z sytuacją na podstawie mapy 1 : 126.000, rysowano nanowo cieniowanie na kalce ziarnistej. Warstwice, jak zresztą i na oryginale pruskim, mają defekty, o których wyżej wspomniano, cieniowanie zaś odpowiada w bogatym pojeziernym terenie jedynie grubemu schematowi.

I. Mapa 1 : 100.000. B) Nowy rysunek.

Sekcje: A 22 B 45 Rzeżyca, A 22 B 46 Lucyn, A 23 B 45 Kownata, A 23 B 46 Brygi, A 24 B 43 Kołup, A 24 B 45 Dagda, A 24 B 46 Bukmujża, A 25 B 44 Krasław, A 25 B 45 Druja, A 26 B 45 Przedbrodzie.

Mapy te wykonano według planu i klucza znaków dla mapy 1 : 100.000, omówionego już poprzednio pod Nr. 129. W sytuacji zaś

są one kopją tymczasowego wydania rosyjskiej mapy 1 : 84.000, zdjętej i wydanej już podczas wielkiej wojny. Niema między niemi różnic co do treści; ze szczegółów nowych w polskiem wydaniu, zauważyłem tylko kolejkę Druja-Dukszty na sekcji Przedbrodzie. Nomenklaturę spolszczono, ale polskie brzmienia budzą niekiedy wątpliwości (Krywosielce, Bierozki, Zareki, Łża, zach. Dźwina i i.). Niestety na obszarze łotewskim nie podano, przynajmniej w nawiasach, oficjalnych nazw łotewskich. Na sekcji Druja uzupełniono pasek mapy, gdzie w oryginale brakowało warstwic, linjami interpolowanemi, wykonanemi o tyle szablonowo, że ogólny charakter rzeźby nie wyraża cech jemu właściwych. Na mapie nie wprowadzono przebiegających przez sekcje Krasław, Druja, Bukmujża, Brygi, Lucyn granic Polski, Łotwy i Rosji, nie wprowadzono również wewnętrznych granic administracyjnych, nawet w Polsce. Dwutorowe dawniej linje kolejowe Dyneburg-Psków i Dyneburg-Połock, zaznaczono jako jednotorowe, znów bez znaku na podbudowę dla drugiego toru. Kolej Balbinowo-Przydrujsk, jest nie w budowie, ale jest gotową i pozostaje nawet pod zarządem wojskowym, trasa kolejki Dukszty-Druja koło Słobódki nie jest ścisła. Oto kilka uwag co do szczegółów.

Sekcje polskie odpowiadają obszarem oryginałom rosyjskim (27′ długości), i podziałowi w polskim skorowidzu, długości zaś są liczone od Pułkowa.

Niezaprzeczoną zaletą polskiego wydania jest ogromna czytelność sytuacji. Na miejsce rosyjskiej sekcji z terenem czarnym, trudnym do odczytania, a z niewiele wyraźniejszą sytuacją, mamy sekcję trójbarwną (sytuacja czarna, teren bronzowy, wody niebieskie), dzięki doskonałemu rysunkowi, blokowemu pismu (grotesk) i czystemu drukowi, zupełnie jasną i naoczną. Warstwice skopjowano z oryginału, ale cechowano je, jak i koty, w metrach, czego niestety w objaśnieniach nie zaznaczono. Nie wszystkie jednak warstwice zostały wprowadzone. Druk rosyjski był tak nieczytelny, że trudno było odtworzyć rzeczywiste formy, a zwłaszcza wysokości. Dlatego szereg warstwic pomocniczych opuszczono. Mimo to w wielu wypadkach uważać je można tylko za zarys form, w bardzo zawiłym krajobrazie morenowym. Warstwice wspomożono nadzwyczaj delikatnem cieniowaniem na niektórych sekcjach, które jednakże efektu rzeczywistego mapie nie dodaje, niemniej jednak nie utrudnia też czytelności warstwic. Korekta terenu nie spełniła w zupełności swego zadania i w szeregu wypadków pozostawiła niejasności, niekonsekwencje, a nawet błędy (por. np. kierunek rzeki Łuży i warstwice na niej na sekcji Lucyn).

Wymienione sekcje obejmują tereny przeważnie niepolskie, jedynie sekcja Druja i Krasław w części, a Przedbrodzie w całości, obejmują nasz obszar państwowy. Ponieważ równocześnie z publikowaniem przerysowanej mapy obszarów niepolskich, wydaje W. I. G. sprawdzoną mapę Polski w podziałce 1 : 100.000, było uzasadnionem przypuszczenie,

że dla obszaru Polski, zostanie wydana wyłącznie taka, przez W. I. G. sprawdzona mapa. Tymczasem ukazały się sekcje niesprawdzone, skopjowane z prowizorycznej, wojennej mapy rosyjskiej. Do ich ujemnych stron należy między innemi podanie osad przez zakreskowanie obszarów zabudowanych, bez wyróżnienia budynków. Przy użyciu polowem wykażą one napewno i inne jeszcze braki i błędy.

Reprodukcji nic prawie zarzucić nie można, jedynie rysunek nie jest dostatecznie delikatny, co jednak przy względnem ubóstwie treści mapy, mniej razi. Delikatna sygnatura lasu jest może za mało wyraźną i bodaj czy nie należałoby myśleć o sygnaturze barwnej.

I. Mapa Polski 1 : 100.000. C) Wydanie sprawdzone i uzupełnione przez topografów W. I. G.

Sekcje: A 35 B 43 Mir, A 36 B 42 Baranowicze, A 36 B 43 Nieśwież, A 40 B 29 Kutno, A 40 B 30 Łowicz, A 41 B 30 Skierniewice.

Nareszcie ukazały się też i pierwsze sekcje mapy Polski, sprawdzonej w terenie. Sprawdzenia dokonano w różnych czasach od 1919 do 1922 r. Jedne obejmują części województwa nowogródzkiego, inne warszawskiego i łódzkiego.

Zewnętrznie przedstawiają się one tak samo, jak omówione wyżej sekcje Druja, Dagda i dalsze. Drukowane są trójbarwnie (czarne, błękitne, bronzowe), a użyto do nich prawie tego samego klucza, co do tamtych, różnego w drobnych tylko szczegółach. Różnią się zaś jednolitą rozciągłością południkową (30′ tylko od Ferro), co nie jest zgodne z podziałem „Skorowidza map W. I. G.", jakoteż typem pisma. Użyto tu mianowicie nie stojącego pisma blokowego, ale kursywy.

Sprawdzenie miało za podstawę rosyjską mapę 1 : 84.000, a odnosiło się jedynie do sytuacji. Teren poprawiano tylko tam, gdzie błędy były rażące. Najwięcej do uzupełnienia dały sekcje zachodnie, których zdjęcia pochodziły z końca zeszłego wieku, gdy zdjęcie okolicy Baranowicz przeprowadzono tuż przed wojną. Niemniej jednakże i tu, jako w obszarze stałego frontu z lat 1915—17, dość dużo zostało poprawione i uzupełnione. Jak we wszystkich sprawdzonych robotach W. I. G., nie oznaczano śladów robót i budowli wojennych i obszarów piaszczystych. Pomnożono ilość kot na podstawie mapy 1 : 42.000 i podawano je stale z dokładnością dziesiętnych metra. Ze szczegółów, na które trzeba zwrócić uwagę, wspomnę o takich, jak pominięcie granicy państwowej na sekcji Nieśwież (sprawdzona 1922 r.), brak kolei będącej w r. sprawdzenia 1919 w budowie (Kutno-Łęczyca-Zgierz), a dzisiaj już gotowej, lub oznaczenie wojennej kolei Snów-Sieniawka-Hancewicze, okrążającej ze wschodu Baranowicze, obecnie nieeksploatowanej w całości, która zaznaczoną została tylko w miejscach, gdzie jest tor. Granic administracyjnych i w tej, sprawdzonej mapie, nie oznaczono zgoła.

Wreszcie kilka zastrzeżeń co do nomenklatury na wschodnich sekcjach: nazwy jak Diegtianyje (Dziegciany), Pierechreście (Perechreście), Folwarkowcy, Bieriozowka (miejscowość, nie nazwa obszaru!), dla której nawet II. wydanie „Karte d. westl. Russlands" użyło poprawnej nazwy Berezówka, nie powinny znajdować się na polskiej, oficjalnej mapie. Dla tego obszaru rozporządzamy wreszcie wyczerpującem, a oficjalnem źródłem, jakiem jest monumentalny „Skorowidz miejscowości Gł. U. St.".

Co do wykonania, to rysunek jest naogół za gruby, reprodukcja jednakże zupełnie odpowiada potrzebom i nigdzie nie daje powodu do niejasności, a tem mniej do nieczytelności treści. Czasem odczuwać się daje brak objaśnienia skróceń (Fw. Nacz. Górka), i nie wybijają się nazwy obszarów, opisane podobnie, jak miejscowości. Również trudne są do odróżniania znaki szos i traktu.

Wydawanie sprawdzonej mapy 1 : 100.000 w odpowiedniem tempie będzie ogromną zasługą i dla nauki i dla życia publicznego.

II. Mapa 1 : 300.000.

Spis sekcyj, patrz „Przegląd Kartograficzny", str. 47, 143. C. d. sekcje: Gdańsk, Kowno, Tylża, Słupsk, Łomża.

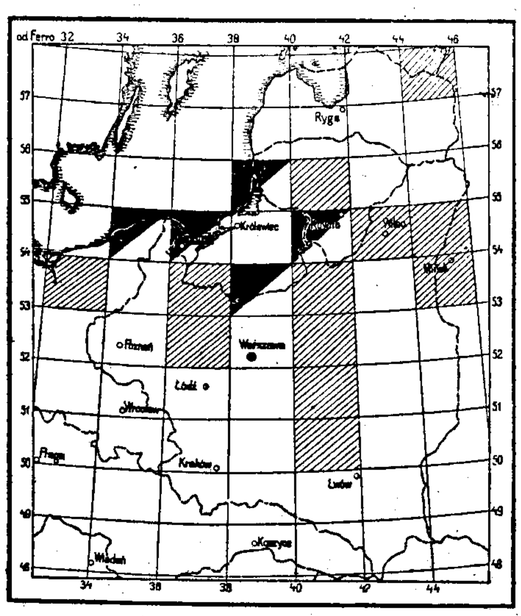

Fig. 4. Zakreskowano sekcje pierwszego wydania, zapełniono w połowie sekcje wydania drugiego.

Légende: grisé — sections de la I-ère édition, carré seminoir — sections de la II-ème édition.

Jako oryginał dla reprodukcji mapy przeglądowej Polski i obszarów przyległych, przyjął W. I. G. pruską mapę 1:300.000. Kilka względów przemawiało za tem: obejmuje ona prawie cały obszar Polski po 50° szer. geogr. na południu, jest poprawniejsza na rozległych obszarach b. zaboru rosyjskiego, niż austrjacka mapa generalna, wreszcie dla niej nie trudno będzie dołączyć zredukowaną do podziałki 1 : 300.000, austrjacką mapę 1:200.000, od której charakterem rysunku nie wiele się różni. Zrobiła zresztą to z powodzeniem pruska „Landesaufnahme" podczas wojny.

Można mówić o dwu wydaniach tej mapy. (Fig. 4). Pierwsze było kopją oryginału, zmienioną o tyle, że część nazw niemieckich spolszczono i nie wprowadzono żadnych poprawek czy uzupełnień. Drugie natomiast starannie uzupełniono, a na polskim obszarze tłumaczono nomenklaturę, na obcym dodawano gdzieniegdzie tylko nazwy w nawiasach i nadrukowano czerwono granice państwowe. W pierwszem wydaniu wyszło 12 sekcyj, z drugiego pojawiło się dotąd sekcyj 5.

Mapę reprodukowano, retuszując fotografję oryginału na kamieniu, wyrzucając rzeczy zbędne, a wrysowując uzupełnienia tak, aby pozostała tylko czarna sytuacja. Płyty barwne (ślepce) są już własnemi robotami Instytutu. Tam także rysowano kredką na kalce ziarnistej cieniowany teren, wody rysowano na kamieniu, a lasy na ślepcu. Teren dla ogólnego przeglądu krajobrazu w zupełności wystarcza.

W wydaniu pierwszem, jak wspomniano, nie uzupełniano niczego, a redakcji jego bardzo dużo zarzucić można pod każdym względem.

Zupełnie jednak inaczej przedstawia się 5 nowych sekcyj. Wniesiono w nie dużo pracy, a choć jeszcze szereg zarzutów można przeciwko pracy redakcyjnej podnieść, stanowi to wydanie wyraźny dowód postępu w pracy Instytutu.

Sytuację, i to tylko kolejową uzupełniono na obszarze Polski prawie w całości. Opuszczono niestety stacje przy wszystkich wniesionych przez siebie linjach, a poza Polską z kolei tak gotowych, jak i w budowie się znajdujących, brak na różnych sekcjach następujących linij: Piłupiany - Grażyszki, Maurucie - Wesołe, Kowno - Gajżuny, Pupy - Rozogi, Ełk - Orzysz, Polnów - Zollbrück, Garcigórz - Osieki, Bajory - Prekuln, Lausargi - Radziwiliszki, Św. Siekierka - Rosenberg i Cynty, Cynty - Iława, Kozłowa Ruda - Marjampol - Szostakowo. Linje dwutorowe: Królewiec - Rybaki, Gdynia - Kolibki, Suwałki - Margrabowa (położenie błędne), oznaczono jako jednotorowe. Nie wyróżniono pruskiego znaku dla linij lokalnych normalnotorowych (normalspurige Kleinbahn) od wąskotorowych (Schmalspurbahn), ale podciągnięto je błędnie w objaśnieniu znaków pod wąskotorowe (Wejherowo - Osieki, Słupsk - Budów, Elbląg-Brunsberga, Gnieżdżewo - Krokowo). Nietkniętą pozostała sieć dróg bitych.

Nomenklatura na polskim obszarze jest spolszczona w całości i czasem tylko poszczególne nazwy budzą wątpliwości wskutek braku oficjalnego spisu nazw na Pomorzu. Na obszarze gdańskim starano się także ile możności nazwy spolszczyć. Błędy i opuszczenia są: (Wrzeszcz - Szymonkowo, Heubuda, Szydlice). Pozatem pozostawiono nazwy niemieckie, dopisując tylko przy większych miejscowościach polskie w nawiasie. Jedynie na Mazurach wniesiono więcej nazw polskich.

Nowych granic administracyjnych ani w Polsce ani poza nią nie podawano, pozostawiono jedynie stare.

Wspomniano powyżej o nieporozumieniu w objaśnieniu znaków. Te są przeważnie niekompletne i niejasne (szosa A i B!), a użyte czasem wyrażenia, np. „określenie wysokości w metrach", nie należą do szczęśliwych.

Sam druk przeszedł taką ewolucję jak przy mapie 1 : 100.000. Pierwsze sekcje drukowane jeszcze u Koziańskich, posiadały poważne braki w reprodukcji. Dzisiejsze druki, wyłącznie Instytutu, są do nich niepodobne i stosunkowo bardzo czyste.

O jednem nie trzeba zapominać. Obecne wydanie jest tylko prowizorycznem. Praca nad nowem wydaniem, źródłowo przez Instytut opracowanem, w różnej, niż obecnie może, podziałce, z treścią, którą dopiero dyskusja fachowców ustalić może, oto pole popisu oddziału kartograficznego W. I. G.

Ale niemniej nie wolno zapominać kierownictwu W. I. G., że stwierdzony powyżej poważny postęp w pracach Instytutu dotyczy w szczególności strony techniki reprodukcyjnej, w dziedzinie zaś redakcyjnej wykazuje jeszcze liczne niedomagania. Praca reambulacyjna w terenie, a przynajmniej publikacja odnośnych sekcyj, postępuje bardzo wolno, tem staranniejszą winna być tam reambulacja gabinetowa, w której brak planu jednolitego i liczne luki uderzają. Mimo tego stanu rzeczy nie możemy zapominać nigdy o względach łagodzących sąd o pracy W. I. G., o których obszerniej pisaliśmy w pierwszem sprawozdaniu, a przedewszystkiem pocieszać się tem, że niniejszy przegląd działalności W. I. G. dowodzi, że i tu niema „dies sine linea".

J. Wąsowicz (Lwów).

Comme le Service Géographique de l'Armée Polonaise à Varsovie ne publie pas ses comptes-rendus annuels, tout jugement sur son activité peut se fonder uniquement sur les publications de l'Institut. Ici les cartes de la Pologne de 1 : 100.000 et de 1 : 300.000 entrent surtout en compte. Ces deux publications sont encore pour le moment réimpressions des cartes de la cartographie des États copartageants, non seulement dans leur contenu, mais aussi dans leur structure intérieure, et ceci à point tel, que dans les sections de la carte de la Pologne l'on a gardé des différences de longitude géographique 30′ et 27′ selon le cas que l'on ait fait réimpression des sections de cartes russes ou celles des États centraux. Il s'en suit que l'on a envisagé comme premiers pour la Pologne deux méridiens: celui de Ferro et celui de Pułkowo.

Les travaux publiés par l'Institut de Varsovie dans l'année dernière, sont de grande étendue; on a fait notamment le tirage de 120 sections de la carte 1 : 100.000 et de 5 sections de la carte 1 : 300.000. Dans la carte 1 : 100.000 on peut distinguer: de réimpressions, au nombre de 104 sections, des sections dessinées entièrement à neuf, 10 en tout, et des sections reambulées, dont il y a 6.

Toutefois il ne faut pas oublier que même les sections réimprimées, des cartes russes surtout — et il n'y en a pas moins de 43 — sont en vérité des cartes entièrement neuves, vu non seulement la traduction des noms de lieux tophographiques et d'objets, mais encore vu qu'unicolores auparavant, elles sont imprimées ici en deux couleurs. Le fait, que les courbes ont été coloriées en bistre a beaucoup contribué à rendre les cartes polonaises plus lisibles. L'application de nouveaux types d'écriture, exclusivement composés, a également exercé une influence salutaire. Les cartes nouvellement dessinées et les cartes réambulées sont imprimées en trois couleurs (la situation en noir, les eaux en bleu, les courbes en bistre). Les nouvelles éditions de la carte 1 : 300.000 possèdent les mêmes qualités. La technique de

la reproduction démontre un grand progrès et, l'on peut dire, se trouve à la hauteur des exigences modernes.

Les matériaux pour cet ouvrage ont été revus et complétés d'après les données amassées par l'administration polonaise des chemins de fer, ainsi que par l'administration vicinale et agricole. Malheureusement les méthodes appliquées á ce contrôle, de même que la rédaction, laissent beaucoup à désirer. Il nous faut regretter, qu'on ait presque entièrement omis de fixer d'une manière détaillée les délimitations sur les frontières, à la carte 1 : 100.000. Il est aussi regrettable qu'on n'ait point tenu assez compte de la nomenclature tchèque et lettone dans les sections présentant les frontières. Il est utile pour nous de connaître cette nomenclature, c'est un acte de courtoisie envers nos voisins, qui leur impose de devoir d'une conduite réciproque vis-à-vis de nous.

rr.

ATLASY I MAPY OGÓLNE POLSKI

CARTES ET ATLAS GÉNÉRAUX DE LA POLOGNE — GENERAL MAPS AND ATLASES OF POLAND

189. **Atlas de l'Encyclopédie polonaise.** Fasc. I. Vie économique de la Pologne (33 planches). Fasc. II. Territoire et population (Pologne historique) 41 pl. Ed. du Comité National Polonais en Amérique, Fribourg (Suisse), 1919—1920 — Impr. St. Paul.

Ce grand ouvrage contenant 74 planches et plus de 200 cartes et diagrammes, de même que faisant corps avec lui l'encyclopédie éditée à Fribourg, devait servir à informer et à faire propagande pendant la conférence de la paix. Ce but n'a été atteint q'à un faible degré, vu que le dit ouvrage parût trop tard et que, manquant de disposition claire et précise, il présenta les matériaux amassés d'une manière non coordonnée. Dans cet atlas les différents problèmes ont été traités pour chaque partie de la Pologne séparément, ce qui non seulement rendit l'orientation difficile mais ne servit que fort mal le but, à savoir: de présenter une vue d'ensemble d'une Pologne unifiée.

Obszerny ten atlas, wydany łącznie z encyklopedją Polski, miał służyć celom informacji i propagandy zagranicą w czasie konferencji pokojowej. Zebrano w nim wielki materjał informacyjny. Porozbijano go jednakże na poszczególne zabory, wskutek czego bardzo mało jest map, ilustrujących Polskę jako jedność. W dodatku ani format tablic, ani podziałka, ani nawet metody graficzne, zastosowane w atlasie, nie są jednolite! Podobnie trudno się dopatrzyć w dziele jednolitego planu, ani nawet porządku w układzie poszczególnych map. Zeszyt pierwszy daje obraz przemysłu, górnictwa i życia społeczno-ekonomicznego, oraz komunikacji. Dołączone są do niego dwie mapy przeglądowe, Polski i Europy. Zeszyt drugi daje mapkę hipsometryczną i historyczną Polski, kilka map demograficznych, odnoszących się do całej Polski, szereg map wziętych ze studjum Wakara, kilka map ilustrujących polskie problemy graniczne, oraz różne diagramy demograficzne. Tablice atlasu są naogół bezimienne, jedynym autorem, na którego się pod niektóremi mapami powołano, jest Wakar. Wszakże dwie ogólne mapy Polski, hipsometryczną i historyczną,

jewództwach krakowskiem, lwowskiem, podolskiem i pokuckiem niema gminy zbiorowej, występującej w kieleckiem i lubelskiem, albo, że w nich pociągi wymijają na lewo, to mamy tu do czynienia z rezultatami przynależności do Austrji i tego faktu nie zmieni chowanie głowy w piasek. Widząc ten *małopolski* obłęd, człowiek zaczyna się bać, czy w podręcznikach historycznych lub do nauki o Polsce nie pojawią się wkrótce twierdzenia, że po wojnie austrjacko-pruskiej w r. 1867 autonomję dostała *Małopolska*, że we Lwowie obradował sejm *małopolski* i miała siedzibę „*małopolska* Rada Szkolna Krajowa" i tym podobne brednie, może nawet usłyszymy o zajęciu przez Kazimierza Wielkiego *wschodniej Małopolski?!* Naprawdę jesteśmy już od tego o maleńki krok, a w takim razie cóż się stanie z naszą dotychczasową tysiącletnią prawdziwą *Małopolską*? Ostatni czas rzucić tę błazeńską maskaradę, zwłaszcza, że w bardzo a bardzo wielu przypadkach mówimy przecież o zjawiskach niezwiązanych z dawną przynależnością do Austrji, a wtedy używamy tej nazwy bez cienia potrzeby; tak zwłaszcza przy określaniu swego pochodzenia, gdzie nam nic a nic nie przeszkadza określać się jako *Podolak* czy *Lwowiak*, to drugie równoległe do *Krakowiaka*, gdy *lwowianin* i *krakowianin* mogłyby pozostać na oznaczenie mieszkańców miast Krakowa i Lwowa.

Niestety, ta histerja ogarnęła społeczeństwo tak nagle i zapanowała tak wszechwładnie, że ulegają jej nawet władze, że z nich tylko jedynie Ministerstwo W. R. i Oświecenia Publicznego wydało cytowany na wstępie okólnik, gdy wszystkie inne nadal szerzą ten chaos. Mam wprawdzie podejrzenie także co do „Dziennika urzędowego Ministerstwa W. R. i O. P.", który w numerze 4 (z 15, III, b. r.) na str. 63 zwraca uwagę na wydaną przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego (dobrze jeszcze, że nie przez *Kuratorjum Wschodnio-małopolskie!*) książkę Lehnerta „Szkolnictwo w Małopolsce", jako że zawiera ona „szczegółowe dane historyczno-statystyczne o szkolnictwie na terenie całej Małopolski". Ponieważ jednak nie chcę wierzyć, by ten „Dziennik urzędowy" działał wbrew rozporządzeniom własnego ministerstwa, ani też nie mam prawa zgóry uważać p. Lehnerta za historycznego analfabetę, przeto wyrażam radość, że szkolnictwo Kieleckiego i Lubelskiego doczekało się takiego opracowania i że Kuratorjum Lwowskie nie ogranicza się w swych wydawnictwach do samej tylko b. Galicji. Boć w przeciwnym razie w tytule czytalibyśmy albo: „w b. Galicji" albo „w okręgach szkolnych lwowskim i krakowskim".

Zdaje mi się, że ostatni przykład jasno wyraża, co miałem na myśli.

(Z „Języka polskiego" IX, 2). *K. Nitsch* (Kraków).

Résumé: Ce sont de très intelligentes remarques du savant linguiste polonais et fin connaisseur de la dialectologie polonaise au sujet des noms politiques des régions de la Pologne.

Cet article est destiné avant tout au lecteur polonais, mais les conclusions qui en résultent sont d'une portée générale.

1. Ne doivent pas être admis: Le nom de „Petite Pologne" pour le domaine de l'ancienne Galicie,

2. ni l'ancien terme polonais „terre", appliqué aux gouvernements de l'ancien Royaume du Congrès.

3. Il faut se servir en paroles et en écrit des noms officiels de la division administrative de la Pologne contemporaine, c'est à dire des noms des chefs lieu de Palatinats et d'arrondissements.

4. Pourtant certains palatinats contemporains pourraient prendre les noms de la Pologne ancienne, p. ex Grande. Pologne — le palatinat de Poznań, Poméranie — palatinat de la Poméranie, Podolie — palatinat de Tarnopol, Pokutie — palatinat de Stanisławów, Polesie, celui de Brześć, Podlasie, celui de Białystok — mais il faudrait y faire certaines réserves.

5. A tous les autres palatinats le chef-lieu prête son nom, comme par ex le palatinat de Lublin, palatinat de Cracovie, palatinat de Kielce etc.

ORGANIZCJA MIERNICTWA I KARTOGRAFJI. WRAŻENIA Z PODRÓŻY.

L'ORGANISATION GÈODÉTIQUE ET CARTOGRAPHIQUE DANS L'EUROPE OCCIDENTALE.

Austrja.

W roku 1922 przeprowadzono unifikację wszystkich agend miernictwa w jednym urzędzie Bundesvermessungsamt (Urząd Związkowy Pomiarowy), podległym resortowo Ministerstwu Przemysłu i Handlu oraz Robót Publicznych.

Urząd ten jest cywilno-wojskowy, podziału agend dokonano zaś w ten sposób, że grupą geodetyczną i pomiarów podstawowych kierują geodeci cywilni, zaś grupa topograficzna i kartograficzna pozostaje pod kierunkiem wojskowości.

Instytut rozwija się jako instytucja samowystarczalna budżetowo. Zakłady reprodukcyjne, stała bolączka urządzeń państwowych, zorganizowane są jako przedsiębiorstwo, wykonywujące przeróżne państwowe i prywatne zamówienia, przez co dochody pozwalają na pokrywanie wielkich adaptacyj i kosztów własnych.

Grupa geodezyjna przeprowadza nową triangulację ziem austrjackich, zajmuje się przeliczeniem układów dawnej monarchji i kieruje pracami naukowemi w myśl dawnych świetnych tradycyj Instytutu Wojskowo-Geograficznego.

Grupa topograficzna sporządza nową kartę w skali 1:25.000 oraz zamierza przeprowadzić zdjęcie t. zw. gospodarcze w skali 1:5.000 dla wszelkich celów technicznych i potrzeb życia gospodarczego.

Kataster oddzielony zupełnie od skarbu, organizuje się znakomicie i czuwa nad całością i dobrocią map hipotecznych i prawem własności.

Nowa maszyna funkcjonuje wzorowo i stanowi ważny dowód, że centralizacja miernictwa w jednej władzy jest nietylko możliwą, ale ze wszech miar pożyteczną i jedyną dla rozwoju tak samego miernictwa jak i potrzeb państwowych.

Czechosłowacja.

W dziedzinie miernictwa panuje tu ta sama dezorganizacja co i u nas.

Czechosłowacja po wojnie i rozpadnięciu się Austro-Węgier zachowała wszystkie Instytucje dawnej monarchji i przemalowawszy tylko szyldy i herby państwowe, prowadzi nadal wszystkie urządzenia.

A więc przedewszystkiem istnieje przy Ministerstwie Skarbu szeroko zorganizowana Dyrekcja techniczna katastru, która obejmuje wielki dział triangulacyjny.

Na czele Biura Triangulacyjnego stoi bardzo dzielny i zdolny geodeta Inż. Křovak wraz ze sztabem triangulatorów i wykonawców. Przyznać trzeba, że triangulacja posuwa się szybko i sprawnie. W ostatnich dwu latach przeprowadzona uzupełniająca triangulacja na prawie 100 punktach, ogarnia w ten sposób całokształt kraju wypełniając luźne miejsca, dawnej triangulacji austrjackiej i węgierskiej.

Dla wykonywania nowych pomiarów utworzono na wzór austrjacki Oddziały nowych pomiarów, których zadaniem jest przeprowadzenie i uzupełnienie względnie odnowienie map katastralnych. Szczególnie Słowaczyzna domaga się nowych map, gdyż pod rządami Węgier obszary przykarpackie, jako słabe podatkowo, nie były pomierzone nowoczesnemi metodami i posiadały zaledwie szkice map, podobnie jak u nas obszary byłego zaboru rosyjskiego.

Zasięgałem informacji, czy skarb daje im kredyty na kosztowne pomiary terenowe wiedząc o tem, że dla celów skarbowych dochód z podatku gruntowego zupełnie się nie opłaci, jak również interesował mnie stosunek Dyrekcji Katastru do Ministerjum Skarbu. Wyjaśniono mi, iż Czechosłowacja zdaje sobie dokładnie sprawę z wielkich kosztów podobnego urządzenia, jednakowoż ze względów tak gospodarczych, jak i konieczności zabezpieczenia prawa własności oraz jednolitości ustaw hipotecznych, uważają za jedną z najpilniejszych spraw państwowych sporządzenie jednolitych map gruntowych.

Plan pomiarowy rozłożony jest na dłuższy okres czasu, i aczkolwiek trudności finansowe państwa hamują znacznie właściwy tok prac, pomiary posuwają się dobrem tempem w dążeniu do uporządkowania gospodarczego kraju.

Najbliższą pracą Biura Triangulacyjnego jest przeliczenie wszystkich dawnych współrzędnych geograficznych na układ najwłaściwszy, co do którego jednak nie ma jeszcze ustalonego poglądu.

Poddane są rozwadze: układ dwustożkowy (projekcja meklemburska), układ jednostożkowy o osi ukośnej, tak, ażeby koło wielkie prostopadłe do tego stożka przechodziło na ukos całe państwo od Chebu do Hustego, a wreszcie układy Gaussa.

Mam wrażenie, że ustalonym zostanie układ Gaussowski, ze względu na najprostsze jego założenie i następne obliczenia.

Drugą istytucją mierniczą jest Wojskowy Instytut Geograficzny. Zachował on całkowicie militarystyczną cechę dawnego Instytutu wiedeńskiego i prowadzi te same agendy w dalszym ciągu. Charakterystyczne dla dawnych państw łączenie spraw geodezji jako nauki z pojęciem obrony państwa, które to pojęcie pokutuje i u nas, jest osią przewodnią prac Instytutu. Pod kątem obrony państwa prowadzi się niwelację ścisłą, pod kątem wojennym tworzą się zdjęcia terenowe i prowadzi triangulację nieraz w tych samych rejonach, gdzie pracuje Biuro triangulacyjne Ministerstwa skarbu. Na czele oddziału triangulacyjnego stoi wybitny geodeta major Beneš, ma bardzo dobrze zorganizowany i świetnie ze spadku po Austrji i Węgrzech zaopatrzony w przyrządy oddział i rozwija we wzorowy sposób swoje agendy.

Połączenie biura triangulacyjnego katastru i Instytutu, dałoby wprost wspaniałe wyniki dla miernictwa, co prawdopodobnie przy znanym zmyśle organizacyjnym narodu czeskiego i pracowitości ich uczonych nastąpi w niedalekiej przyszłości.

Trzecią Instytucją mierniczą jest Ministerstwo Robót Publicznych. Prowadzi ono przeróżne pomiary na swoją rękę i dla potrzeb technicznych, między innemi na wzór francuski objęło ono i ścisłą niwelację.

Tu powstaje pewna kolizja z Instytutem wojskowym, następstwem czego są dwie różne metody, różne typy instrumentów a nawet odmienne typy reperów dla niwelacji ścisłej, co naturalnie w interesie jednolitości pracy zupełnie nie leży.

Przyznam się, iż typ reperów Wojskowego Instytutu jest bardzo pomysłowy i uważam go za jeden z najlepszych, jakie istnieją.

Czwartą władzą mierniczą jest Ministerstwo Spraw agrarnych, prowadzące niezależnie dla siebie rozmaite pomiary parcelacyjne i komasacyjne.

Mniej więcej jak i u nas, z tą różnicą na korzyść Czechosłowacji, iż wszelkie prace tego Urzędu podlegają aprobacie Ministerstwa Skarbu (kataster) i że wydawanie upoważnień na wykonywanie prac dla cywilnych techników jest w ręku tylko jednej jedynej władzy.

Tak samo i szkolnictwo miernicze w Czechosłowacji jest wyłącznie typu wyższego i niema szkół o niższym poziomie, jakie wprowadzono u nas, przez co nie ma kolizji między technikami i potrzeby rozgraniczania prac tego samego zakresu.

Były próby i u nich wprowadzenia średniego szkolnictwa mierniczego, jednakowoż jednomyślnie odrzucono projekty średnich szkół mierniczych, uważając je za obniżenie wiedzy technicznej i sproletaryzowanie miernictwa.

Obecnie istnieją na politechnikach w Pradze i Bernie dwa dwuletnie kursy miernictwa z egzaminem państwowym. W najbliższym czasie przekształcone zostaną w pełne Wydziały trzy i pół- lub czteroletnie.

Rozbicie miernictwa na kilka władz jest taką samą bolączką w Czechosłowacji jak i u nas, to też prawdopodobnie w najbliższym czasie nastąpi centralizacja na wzór Anglji lub Austrji.

Włochy.

We Włoszech istnieją dwie Instytucje miernicze, zaprowadzone już z początkiem powstania państwa. Sa niemi Dyrekcja Katastru przy Ministerstwie Skarbu w Rzymie i Wojskowy Instytut Geograficzny we Florencji. W rozmowach moich z wybitnymi przedstawicielami miernictwa we Włoszech oświadczono mi jednak otwarcie, iż gdyby przyszło im teraz organizować miernictwo, toby bezwarunkowo utworzyli za przykładem Anglji jednolity Urząd mierniczy. Obecnie jednak ze względów organizacji i rozpoczętych prac dwoistość urządzeń trwać musi nadal.

Dyrekcja katastru w Rzymie prowadzi triangulację lokalną, opartą na podstawowej triangulacji Instytutu i przeprowadza jednolity pomiar szczegółowy tworząc jednolitą mapę w skali 1:2.000. Przeprowadzono już pomiar mniej więcej jednej trzeciej części państwa włoskiego, i mimo świadomości, iż pod względem podatkowym sprawa powyższa nie opłaci się skarbowo, pomiary prowadzone są bardzo intensywnie (około 400 techników) pod kątem widzenia ogólnych potrzeb państwa i zabezpieczenia hipoteki.

Obecnie myślą o wprowadzeniu warstwic na plany katastralne, coby pozwoliło na stworzenie jednolitej mapy gospodarczej — nie wiadomo jednakowoż, czy to przyjdzie do skutku z uwagi na podrożenie kosztów i ogólną sytuację gospodarczą państwa.

Mapy katastralne nie są połączone w układy współrzędnych płaskich — uważają to za zupełnie zbędne, natomiast każda gmina ma swój własny układ współrzędnych lokalnych, do którego odniesione są pomiary danej gminy. Unika się przez to wszelkich odkształceń, każda gmina odniesiona jest do właściwego południka, a ponieważ współrzędne wyrażane są ponadto w układzie geograficznym, przeliczenie i skoordynowanie map dla większych pomiarów, np. trasa kolejowa lub wodna, jest bardzo proste, zaś błędy uchylają się na stykach map sąsiednich zpod granic dokładności wymaganej.

Zastosowanie metod fotograficznych i aerofotograficznych, pomimo iż jest w użyciu, nie dało zadawalniających wyników, ani pod względem dokładności, a już najmniej w stosunku do kosztów i czasu.

Doświadczenie okazało, iż mniej więcej około dwa razy więcej kosztują nowe metody pomiarów, niż dotychczasowe zdjęcie poligonalne. Mimo to próby trwają dalej i wszelkie nowości w tym kierunku poddawane są skrupulatnemu badaniu.

Szkolnictwo ma tylko jeden typ t. zn. wyższy, pełno-akademicki. Dla potrzeb codziennych, szkolą sobie władze personal niższy we własnym zakresie.

Reprodukcje map powierza się wyłącznie prywatnym firmom pod ścisłą kontrolą urzędników państwowych, przyczem kontraktujące firmy reprodukcyjne zobowiązują się na każde żądanie władz przerwać inne

prace i wykonać natychmiast zamówienie rządowe. Płyty zdjęć pozostają w przechowaniu u firmy, a stanowią własność państwa.

W ten sposób odpada konieczność utrzymywania zakładów litograficznych i centralnego archiwum map.

Oryginały pomiarów przechowuje urząd ewidencji katastru w każdej prowincji (jest ich 74) u siebie, zaś specjalne bardzo obszerne przepisy wskazują na sposób ich konserwacji i uzupełnienia.

Instytucji cywilnych geometrów na wzór państw centralnych Włochy nie posiadają, przez to miernictwo jest zupełnie wolnym zawodem.

Włoski Wojskowy Instytut Geograficzny.

Korzystając z mojego pobytu we Włoszech, postanowiłem zapoznać się bliżej z urządzeniami włoskich Instytucyj państwowych, zajmujacych się sprawami miernictwa wogóle, zaś sprawami geodezji i pomiarów podstawowych w szczególności.

Pomiary podstawowe t. j. triangulacja, niwelacja ścisła i pomiary naukowe należą do zakresu działania Wojskowego Instytutu Geograficznego we Florencji, który ponadto zajmuje się topografją, kartografją i reprodukcją map.

Urządzenie i organizacja Instytutu są bardzo ciekawe, i dałyby się z pewnemi zmianami zastosować i w Polsce, sądzę przeto, iż opis tych urządzeń może zainteresować szerszy krąg czytelników z kół wojskowych.

Wojskowy Instytut Geograficzny we Włoszech z siedzibą we Florencji powstał jako zlepek ze sześciu urządzeń kartograficznych dawnych państewek włoskich w roku 1872 jako Instytut topograficzny, przekształcony w roku 1882 na Instytut geograficzny.

Podstawę organizacji stanowią:

1. Zupełna niezależność od wszelkich władz administracyjnych i zupełna autonomja w swoim resorcie.

2. Postawienie instytucji wyłącznie na podstawach fachowości i nauki, stąd stały personal organiczny geodetów i topografów, kreślarzy i rzemieślników jest wyłącznie cywilny (ukończeni inżynierowie geodeci).

3. Konieczność wyszkolenia jak największej ilości geodetów i topografów w korpusie oficerskim dla celów wojennych, jak również zasilenie armji oficerami o głębszem wyszkoleniu matematyczno-geodetycznem powoduje, że przez Instytut przechodzi rok rocznie stały kontyngent odkomenderowanych oficerów, którzy po pięciu latach wracają do swoich przydziałów służbowych, obznajomieni dokładnie z wszelkiemi potrzebami i zagadnieniami wyższej geodezji i topografji.

4. Samowystarczalność gospodarcza polega na tem, iż Instytut podejmuje się wielu prac z innych resortów (pomiary miast, kolejowe niwelacje, pomiary górnicze i t. p., ponadto reprodukcje i publikacje dla stron prywatnych i urzędów) za opłatą.

W myśl tych założeń Wojskowy Instytut Geograficzny składa się:

I. Z Dyrekcji, w skład której wchodzi dyrektor w randze generała (wybitny geodeta i świetny organizator gen. Vacchelli)*) wicedyrektor (prof. Leperfide), sekretarjat (5 kapitanów). Dyrektor jest równocześnie przewodniczącym Narodowej Rady Mierniczej i Komitetu geograficznego i zupełnym zwierzchnikiem personalu wojskowego i cywilnego, według statutu organizacyjnego, zatwierdzonego ustawodawczo.

II. Komisja administracyjna, złożona z czterech oficerów rachunkowych, przydzielonych na stałe do Instytutu.

III. Personal wykonawczy dzieli się: a) na personal stały geodetów (6 inżynierów geografów), topografów (17 inżynierów topografów, 60 adjunktów), rysowników, 10 przodowników, 30 kreślarzy, rzemieślników (192 drukarzy litografów i t. p., personal pomocniczy (11 osób).; b) personal odkomenderowany: do 10 oficerów sztabowych, 60—80 oficerów niższych stopni, około 150 żołnierzy tworzących specjalną kompanję, podległą dyscyplinarnie władzom wojskowym we Florencji.

Personal stały składa się wyłącznie z fachowców, którzy po odbyciu przepisanych studjów składają egzamin w Instytucie, przebywają rok praktyki, po upływie której w razie zadawalniających pod każdym względem wyników przyjmowani są na etat urzędników Instytutu.

Personal ten jest osią, około której owija się cała praca Instytutu. Instytut naukowo i praktycznie postawiony jest bardzo wysoko, zaś niezależność pod względem wojskowym pozwala na fachowe rozwinięcie się nauki geodezyjnej, dla której skrępowanie konieczną w armji dyscypliną organizacji wyłącznie wojskowej stanowiłoby hamulec rozwoju.

Personal odkomenderowany: co roku opuszcza Instytut po pięcioletniej pracy fachowej do 20 oficerów. Na ich miejsce rozpisuje Dyrekcja Instytutu konkurs wśród oficerów armji, obostrzony wysokiemi wymaganiami tak wiedzy przygotowawczej, jak i zachowania się służbowego i pozasłużbowego, warunkami zdrowia, a wreszcie egzaminem konkursowym.

Przyjmuje się na próbny rok 20 do 30 oficerów, którzy przez ten rok przechodzą wyszkolenie teoretyczne i praktyczne, poczem przechodzą do prac polowych jako siły pomocnicze na rok następny, a pozostałe trzy (dwa lub cztery) lata pracują samodzielnie jako kierownicy oddziałów w polu lub biurze, szkoląc młodszych kolegów i personal stały.

Po upływie owego czasu (najmniej cztery lata) wracają do swoich oddziałów, obznajomieni gruntownie z teorją i praktyką kartografji, terenoznawstwa i metod reprodukcyjnych, stanowią cenny ośrodek w armji dla szkolenia oficerów w pułkach dla artylerji, dla oddziałów lotniczych, triangulacji wojennej i t. d.

*) W kwietniu r. b. po śmierci ks. Bonapartego został jen. Vacchelli wybrany prezydentem międzynarodowej Unji Geograficznej. (Przyp. red.)

W ten sposób armja włoska posiada bardzo wysoko rozwiniętą kulturę, techniczną dokładną znajomość kartografji, w ten sposób wiedza geodetyczna krzewi się we wszystkich jednostkach organizacyjnych armji, podnosząc jej sprawność bojową i wartość naukową.

Obecnie prawie każdy pułk ma jednego triangulatora i kilku topografów, co umożliwia w razie wojny natychmiastowe uformowanie oddziałów triangulacji wojennej.

Z zaciekawieniem nadużywałem niezwykłej uprzejmości, z jaką mnie oprowadzali po Instytucie przydzieleni przez generała Vacchellego oficerowie i urzędnicy i aczkolwiek znane mi było urządzenie Instytutu już poprzednio, starałem się zapoznać z niektóremi szczegółami osobiście.

Interesował mnie stosunek oficerów i urzędników cywilnych. Na moje zapytanie, czy niema tarć z powodu różnicy przynależności służbowej, lub czy nie występuje czasem kastowość wojskowa, odpowiedziano mi z lekkiem zdziwieniem: Dlaczego ma występować, wszak wszyscy jesteśmy Włochami.

Prace Instytutu:

Instytut prowadzi pomiary astronomiczne, geofizyczne (głównie grawimetryczne) i triangulacyjne. Ponieważ Włochy są w tem szczęśliwem położeniu, iż mają już dobrze założoną i obliczoną sieć podstawową, przeto pomiarów na większą skalę obecnie się nie prowadzi, ograniczając się do zagęszczania istniejącej sieci, poprawy dawniej założonych trójkątów, związków z ościennemi państwami i t. p.

Natomiast prowadzi Instytut duże roboty na rachunek innych władz i urzędów autonomicznych. A więc prowadzi niwelację dla Ministerstwa Robót Publicznych, pomiary górnicze dla właściwych urzędów, a wreszcie pomiary miast jak Rzymu, Florencji, Medjolanu i innych.

Do Instytutu zwracają się jako do przedsiębiorcy wielkie spółki wodne, koleje żelazne prywatne i państwowe dla przeprowadzenia pomiarów i studjów wstępnych na większych terenach, a ostatnio zarząd wyspy Rhodos prosił o założenie katastru dla celów podatkowych i hipotecznych.

Wszystkie powyższe prace prowadzone są przez Instytut za zwrotem faktycznych kosztów płac urzędników i kosztów rzeczowych, dając zainteresowanym stronom gwarancję taniego i sumiennego wykonania, a równocześnie obniżając znacznie koszta utrzymania instytucji.

Prace w zakresie topografji prowadzone są bardzo intensywnie, zwłaszcza w obszarach świeżo uzyskanych po wojnie. Okazało się, że mapy austrjackie i węgierskie w okolicach górskich nie nadawały się poprostu do użytku, że przeróbka ich nie doprowadziła do zamierzonego rezultatu, w następstwie czego zarządzono zupełnie nowe zdjęcia topograficzne. Pokazywano mi miejsca na mapach, gdzie różnice w wysokościach dochodziły do 20 metrów, a sytuacja przedstawiała zupełnie

błędny obraz terenu, tak iż dwuletnie studja nad próbą przeróbki map austrjackich doprowadziły do zarzucenia ich w zupełności.

Skala zdjęć w polu jest 1:25.000, dla obszarów górskich 1:5.000, i wprost podziwiałem niezwykłą wprawę topografów włoskich, którzy w tej tak dużej skali tworzyli arcydzieła rysunku i wykończenia graficznego.

Rzuty kartograficzne, jak zresztą znane, przedstawiają się jako rozwinięcie wielobryłowe (proiezione naturale) podobnie jak austrjackie i niemieckie, skale urzędowe są 1:25.000, 1:50.000, 1:100.000, 1:200.000, 1:500.000.

O tajemnicy map ze strategicznego punktu widzenia wyrażają się z ironją, wszystkie publikacje włoskiego Instytutu są publiczne i do nabycia w każdej większej księgarni lub w Urzędzie sprzedaży map we Florencji.

Również z wielkim sceptyzmem odnoszą się do powojennych metod aero- i stereofotogrammetrycznych, i aczkolwiek mają w swoim składzie specjalne oddziały lotnicze i aerofoto, twierdzą, iż dokładność map jest znacznie mniejsza, a koszta wykończenia i czas opracowania zdjęć lotniczych przekraczają znacznie zwykłe metody topograficzne.

Zdjęć lotniczych przeważnie używają dla poprawienia nowych niewielkich partyj już istniejących map, zmian konfiguracji wybrzeży morskich i t. p., zachowując dla nich miejsce jedynie w topografji wojennej.

Pracuje się na stereo-komparatorach i stereo-autografach, jednakowoż główny nacisk prac topograficznych spoczywa na stoliku i kierownicy, których bardzo pomysłowe i uproszczone modele miałem okazję zobaczyć.

Dział kartograficzny rozwinięty bardzo silnie i pracuje niesłychanie artystycznie. Istnieje specjalna komisja artystyczna dla opracowania map i doboru kolorów; miałem sposobność przyjrzeć się wszelkim udałym i nieudałym próbom wykończenia artystycznego, oraz samokrytyce ze strony wykonawców. Pokazywano mi cały szereg prób systemu francuskiego i angielskiego z ich zaletami i wadami, zaś jako konkluzję dotychczasowych prób ustalono: mapa 1:25.000 i 1:50.000 w manierze jednobarwnej (czarnej z warstwicami czarnemi), mapa 1:100.000 trójbarwna, sytuacja czarna. Warstwice i szrafowanie sepją, rzeki niebieskie, mapa 1:200.000 wielobarwna, teren oznaczony warstwicami i cieniem ukośnym.

Dział reprodukcyjny jest bolączką Instytutu, i jest dążenie do pozbycia się go i oddawania samej reprodukcji prywatnym firmom do wykonania (d'Agostini w Nowarze) w założeniu, że utrzymywanie kosztownych zakładów reprodukcyjnych powinno być postawione wyłącznie na zasadzie handlowej i opłacającej się przedsiębiorstwu. Wobec ustalonej zasady publiczności map, sprawa reprodukcji map jest rzeczą drugorzędną, konkurencja firm prywatnych pod nadzorem władz państwowych pozwoli na lepsze i tańsze reprodukowanie map, a przedewszystkiem odciąży znacznie budżetowo Instytut.

To też tendencją Instytutu jest przekazanie zakładów reprodukcyjnych oddzielnemu przedsiębiorstwu, z pozostawieniem niewielkich rozmiarów maszyn dla codziennego użytku i właściwych prac tajnych.

Obecnie zastałem na maszynach Instytutu przeważnie prace prywatne: grafikony kolejowe, reprodukcje do książek naukowych i t. p.

Francja.

Urządzenia francuskiego miernictwa nie są wzorowe. Tradycje przeróżnych dawniejszych instytucyj tkwią we wszystkich urzędach; zaś konserwatywne władze nie uznają za właściwe zmienianie istniejących organizacyj.

Tak więc geodezja we Francji opiera się raczej na wybitnych geodetach — jednostkach, aniżeli na organizacji władz i urzędów. Niema szkół mierniczych ani na politechnikach zorganizowanych w jakieś specjalne Wydziały, ani tembardziej szkół średnich.

Miernictwo stanowi wolny zawód dostępny dla każdego, urzędnicy zaś rekrutują się z ludzi, którzy wiedzę swoją mierniczą nabyli własnemi sposobami.

Najważniejszą instytucją mierniczą jest Service géographique de l'Armée. Nie jest to korpus geodetów, ani ściśle oznaczona kadra miernictwa wojskowego, raczej jest to czasowy przydział, ograniczony stałym etatem służbowym, poza który w żaden sposób nie może wyjść.

W razie wojny ulega Service géogr. rozwiązaniu, zaś oficerowie wracają na swoje miejsca do pułków jako komendanci bataljonów, pułków, kompanji i t. p. Podczas ostatniej wojny geodeci dowodzili brygadami, pułkami, a i obecnie w czasie pokoju, o ile jakiś oficer zaawansuje, a miejsca etatowego w Service niema w jego kategorji rangi, to musi otrzymać nowy przydział służbowy, częstokroć najzupełniej nieodpowiedni jego przygotowaniu.

Wybitny francuski geodeta pułk. Perrier, sekretarz Międzypaństwowej Unji Geodezyjnej, przy ostatnim awansie na pułkownika musiał ustąpić z Service i otrzymał przydział komendanta szkoły dla obrony przeciwlotniczej, aż do czasu, kiedy będzie wolny etat pułkownika w Service.

Szkolenie nowego narybku odbywa się empirycznie, odkomenderowani oficerowie przechodzą teoretyczne i praktyczne wyszkolenie, o ile jednak który w czasie tego odkomenderowania zaawansuje, to musi bezzwłocznie udać się na swoje nowe miejsce służbowe.

Odkomenderowanie do Service jest uważane za rodzaj awansu, które później ułatwia prędsze przesunięcia w rangach i stanowiskach, to też przesuwa się dużo osób przez Service i to w stosunkowo krótkim czasie.

Service jest organizacją ściśle wojskową, nawet kwestje naukowe zostają załatwiane drogą rozkazów Ministerstwa Wojny — znanym jest

wypadek, iż układy współrzędnych i sieć kartograficzna narzuconą została wbrew opinji fachowców drogą apodyktycznego rozkazu.

Próby zmiany tej organizacji pozostają bez skutku. Władze są zdania, że pracę twórczą stanowią ludzie nie instytucje i jak dotychczas nie zanosi się we Francji na żadne zmiany organizacji służby geodezyjnej.

Ponadto jest jeszcze jeden moment ważny dla urządzeń francuskich, przemawiający za militaryzacją pomiarów podstawowych i topograficznych.

Francja przeprowadza swoje pomiary w obecnej porze, prawie, że wyłącznie w kolonjach, w warunkach niesłychanie uciążliwych i niebezpiecznych. Zastosowanie geodezji wyłącznie cywilnej natrafiłoby na wielkie trudności w doborze personelu odpornego na warunki klimatyczne, a niebezpieczeństwa ustawicznego stanu wojennego, konieczność żelaznej dyscypliny wojskowej, decydują o użyciu w tej dziedzinie pracy wyłącznie tylko sił wojskowych.

Pomiary katastralne prowadzi Ministerstwo Skarbu, któremu też powierzono opiekę nad mapami hipotecznemi.

Pomiary te prowadzone są w wielkiej rozciągłości z zastosowaniem najnowszych metod technicznych.

Specjalną uwagę poświęcono zdjęciom lotniczym. Specjalnie dla założenia katastru w dzielnicach zniszczonych wojną, gdzie teren wskutek operacyj wojennych uległ znacznym zmianom, a granice dawnej własności zostały w zupełności zatarte, opracowano bardzo szczegółową instrukcję dla zdjęć lotniczych.

Załomy terenu, dróg i objektów terenowych oznaczono na terenie w sposób widoczny dla lotnika (wapienna farba lub deski bielone), przeprowadzono triangulację, a następnie po dokonaniu zdjęć lotniczych prostowano w aparacie projekcyjnym odbitki w ten sposób, ażeby osiągnąć żądaną skalę planu.

Wreszcie sprawdzano zdjęcie przez obejście na miejscu i zmierzenie szczegółów, których aparat lotnika nie mógł objąć i wygotowano ostateczny plan.

Metoda ta od czterech lat stosowana w departamentach północnych nie wydała jednak tych rezultatów, jakich się po niej spodziewano. Nie osiągnięto żądanego stopnia dokładności, zaś co do czasu i kosztów ekonomja uzyskana przez szybsze sporządzenie samych fotografij zanikała we wielkim nakładzie pracy i kosztów, potrzebnym dla przygotowania terenu, a następnie wykończeniu planu.

Jaki będzie dalszy los tej metody, trudno przewidzieć — są głosy przeciwne, zaś doświadczenie nie dało zbyt pozytywnych rezultatów.

Jesteśmy w okresie prób — oświadczają sfery decydujące.

Ponadto zajmują się pomiarami różne inne władze i tak niwelację prowadzi Ministerstwo Robót Publicznych, inne władze wykonują swoje pomiary techniczne w większym lub mniejszym zakresie działania.

Polska.

W naszem państwie odziedziczyliśmy wszystkie instytucje trzech państw zaborczych i te prowadzą się nadal bez zmian organizacyjnych.

Pomiarami zajmują się:

Ministerstwo Robót Publicznych, prowadzące pomiary triangulacyjne i niwelacyjne, pomiary miast, granic państwa i częściowo agendy katastru byłej dzielnicy pruskiej.

Ministerstwo Skarbu utrzymuje u siebie ewidencję katastru małopolskiego, jednakowoż pomiarami w dalszym ciągu się nie zajmuje zaś o rozciągnięciu pomiarów na ziemie b. zaboru rosyjskiego niema mowy wobec trudnych warunków finansowych państwa.

Ministerstwo Reform Rolnych wykonuje rozległe pomiary dla celów gospodarki rolnej, jednakowoż bez związku z całokształtem planu całego państwa i wydaje swoje upoważnienia dla mierniczych, zajmujących się pomiarami, niezależnie od upoważnień wydawanych przez Min. Robót Publicznych.

Ministerstwo Spraw Wojskowych prowadzi triangulacje lokalne, zdjęcia topograficzne i zajmuje się reprodukcją map sztabowych.

Wreszcie Akademja Umiejętności prowadzi niwelację ścisłą.

Ponadto każdy urząd ma swoich mierników i prowadzi przeróżne pomiary nieskoordynowane.

Od czterech lat prowadzą koła fachowe silną akcję w kierunku utworzenia jednolitej organizacji mierniczej, o wyłącznie fachowem kierownictwie, jednakowoż jak dotychczas, sprawa koordynacji nie postąpiła w sposób jasny naprzód, aczkolwiek wszystkie względy budżetowe i organizacyjne przemawiają za takiem rozwiązaniem w sposób stanowczy.

Jeszcze zbyt małe zainteresowanie ogółu w kierunku odczuwania potrzeb zaprowadzenia jednolitych map katastralnych w całem państwie, i różnorodność dawnych urządzeń przeszkadzają prawidłowemu rozwojowi i normalnej racjonalnej organizacji miernictwa państwowego w naszem państwie.

Odbyte w powyższej sprawie dwie ankiety, ośm posiedzeń, dwie państwowe Rady miernicze nie dały dotychczas niestety konkretnych rezultatów.

Konkluzje:

Organizacja polskiego miernictwa powinna się oprzeć na następujących zasadach:

1. Bezwarunkowe zjednoczenie rozprószonych agend mierniczych w jednym urzędzie.

2. Instytucja ta nie powinna mieć charakteru wojskowego, lecz wzorować się na urządzeniu włoskiego Instytutu geograficznego, lub angielskiego Survey Office.

3. Polska powinna jak najprędzej przystąpić do przeprowadzenia pomiarów całego państwa w dużej skali z planem wysokościowym. Spe-

cjalny podatek pomiarowy w wysokości 5 groszy od morga przez lat dwadzieścia pokryłby w zupełności wydatki na ten cel.

4. Pomiary topograficzne powinne być w ścisłym związku z pomiarami gruntowemi, i prowadzone w sposób jednolity pod jednem kierownictwem.

5. Reprodukcja map powinna być powierzoną firmom prywatnym pod nadzorem państwowym, co postawiłoby tę gałąź techniki graficznej na wysokim poziomie, odciążając skarb państwa od niepotrzebnych i nieekonomicznych inwestycyj.

6. Przynależność resortowa przyszłej organizacji mierniczej jest sprawą drugorzędną (Ministerstwo Techniczne lub Spraw Wojskowych).

7. Pomiary dla celów reformy rolnej powinny zostać podporządkowane tej instytucji pod względem technicznego wykonania i instrukcyj pomiarowych.

8. Ewidencja i utrzymanie planów hipotecznych może zostać powierzoną urzędom najniższych instancyj.

Miejmy nadzieję, iż w najkrótszym czasie dzięki obznajomieniu się z tą kwestją P. Komisarza Oszczędnościowego otrzyma Polska racjonalną organizację i w tej dziedzinie. *Inż. Tadeusz Niedzielski* (Warszawa).

Résumé: L'auteur a fait un voyage en Europe pour apprendre: quels sont l'organisation, les programmes et les résultats des travaux géodétiques et topographiques dans ces pays et après une étude comparée pouvoir énoncer une opinion sur ce domaine de travaux en Pologne.

Voici quelques unes de ses remarques:

En Autriche M. Niedzielski a trouvé tout en ancien ordre. Le plan de créer une carte économique au 5.000-ième y est surtout intéressant.

La Tchécoslovaquie laisse voir en géodèsie un mouvement intense, mais il y manque une organisation unifiée.

Les travaux géodétiques sont conduits en même temps par quatre institutions: la Direction du Cadastre, le Ministère des Travaux Publics, le Ministère de l'Agriculture et l'Institut Géographique Militaire.

Ces institutions s'enchevêtrent et s'entrecroisent — non seulement dans leurs travaux sur terrain, mais encore elles appliquent aux mêmes ouvrages des méthodes différentes. Néanmoins les travaux entrepris y sont remarquables tant par leurs dimensions que leur variété.

L'auteur considère l'Italie comme un pays culminant par l'organisation et les idées créatrices en géodésie. Ce sont surtout les travaux organisés et l'oeuvre accomplie par l'Institut Militaire de Florence, qui firent sur M. Niedzielski si forte impression. Or, c'est une Institution moitié civile et moitié militaire, complètement indépendante de l'État. On y admire aussi bien le haut niveau scientifique, qu'un système d'éducation excellent, pour assurer une génération future des topographes — géodètes.

Cet Institut considéré dans toute l'Italie, comme autorité première en son domaine, est appelé en qualité d'expert à des travaux géodétiques et topographiques de toute sorte, entrepris dans des buts économiques: voici la base principale de son indépendance financière.

Il est fort caractéristique que la Direction du Cadastre à Rome, qui exécute une carte cadastrale au 2.000-ième (le tiers de la carte est déjà publié) ainsi que l'Institut Militaire de Florence ne prennent pas en tâche la reproduction de leurs cartes; ceci exécutent des établissements privés sous un contrôle officiel. C'est un arrangement remarquable par son économie.

Le „Service Géographique de l'Armée" de France est au contrairre une institution purement militaire. Ceci s'explique par le fait, que maintenant le point central des travaux géodètiques français semble être dans les colonies.

Il en résultent pour l'organisation des travaux géodétiques et topographiques en Pologne des avis qui se laissent résumer en trois points:

1. L'union des agences géodétiques par une seule institution, à l'exemple de l'Italie et de l'Angleterre. L'institution ne doit pas porter un caractère purement militaire.

2. Le travail le plus pressant est celui des levés à grande échelle exécutés dans tout l'Etat (raisons fiscales et économiques — Cadastre).

3. La reproduction des cartes doit être confiée aux Instituts cartographiques privés.

WOJSKOWY INSTYTUT GEOGRAFICZNY.

1919 DO MAJA 1924.

C. R. DES TRAVAUX DU S. G. DE L'ARMÉE POLONAISE 1919—V, 1924.

W poprzednim N-rze „Przeglądu" zdaliśmy obszernie sprawę z ostatniej działalności WIG-u. Odczuwaliśmy wówczas dotkliwie brak sprawozdania z działalności tej żywej, czynnej i coraz pomyślniej się rozwijającej Instytucji państwowej.

W ciągu lata wydał tymczasem WIG sprawozdanie z dotychczasowej swej działalności bogato ilustrowane załącznikami, które świetnie demonstrują przedewszystkiem rozwój techniki pracy i reprodukcji od bardzo nikłych początków do poważnych, technicznie nawet bardzo poważnych rezultatów. Porównanie reprodukcji mapy 1:100.000 z mapy rosyjskiej w r. 1920 (załącznik 1a), a w r, 1922 (4b) lub 1923 (5b) jest istną rewelacją. Ten sam obraz rozwoju od niemal niedołężnych kroków występujących w reprodukcji z mapy pruskiej do typów drukarskich niczem niemal nie ustępujących oryginałowi (załącznik 4a) i 5a) uderza przy robotach przedrukowych.

Te pomyślne wyniki znacznie się potęgowały, gdy Instytut reprodukcję opierał na własnej pracy rysunkowej. Odnośne efekta ilustruje postęp w wydawnictwie mapy pruskiej 1:300.000. Pierwsze druki (przedruki) z r. 1920 (wykonane u Koziańskich) były wprost niedołężne (zał. 6a). Każde następne wydanie znaczyło postęp, ostatnie pod względem technicznym jest już zupełnie poprawne. Ale najwięcej uznania zdobywa WIG za zainicjowanie „mapy polskiej". Oczywiście jest to dopiero surogat polskiej mapy, ale też jeszcze przez szereg lat będziemy zdolni tylko do takiego surogatu. Natomiast surogat ten zarówno pod względem formy, jak i starannie reambulowanej treści jest pod każdym względem zadowalający. Mimo pewnych uwag i zastrzeżeń, podniesionych w poprzedniem naszem sprawozdaniu, muszę tu podnieść w szczególności, że ogólny wygląd „mapy polskiej" jest oryginalny, że „mapa polska"

stanowi istotnie swoisty typ mapy specjalnej. Składają się na to nietylko doskonały druk warstwic*) bronzowych, dobry dobór błękitów dla wód i zieleni dla lasów, ale przedewszystkiem topografja lasów jest tym szczegółem, którym się „mapa polska" wyróżnia od innych typów karty specjalnej.

Wydając specjalną mapę okolic Lwowa 1:100.000 wiele pracy i dowcipu włożyliśmy, by rozwiązać problem przedstawienia kartograficznego lasu w sposób bardziej szczegółowy i naoczny, niż to czyniono dotychczas. Wyznaję szczerze, myśmy problemu nie rozwiązali ani w przybliżeniu tak pomyślnie jak WIG, który zastosował doskonały zielony raster dla powierzchni leśnej, a czarne sygnatury dla rodzajów lasu. Prawda, że WIG zastosował grawurę, ale nią i techniką drukarską, a nie mniej i przedewszystkiem szczęśliwym pomysłem stworzył typ mapy nowy i dobrze odpowiadający celowi.

Największą jednak bodaj nowością w mapie „polskiej" WIG-u jest ujednostajnienie sekcyj, które nareszcie dla całego obszaru Polski będą miały rozciągłość równoleżnikową 30' od Ferro. Czekaliśmy na to długo, ale też cieszymy się, że ten ważny krok został nareszcie zrobiony.

Dalszy, ważny, zewnętrznie jeszcze ważniejszy krok w kierunku ujednostajnienia typu mapy Polski, przygotowuje się we WIG-u. Podczas mej ostatniej bytności w Instytucie miałem sposobność przekonać się o przygotowaniach — daleko już naprzód posuniętych — wydania sekcyj map austrjackich bez rysunku kreskowego, zastąpionego warstwicami co 10 m, wkreślonemi z map detalicznych 1:25.000 na druki błękitne 1:75.000.

Nikogo tak bardzo nie cieszy ta nowość, jak podpisanego, który dał pierwszy w Polsce inicjatywę do tego typu opracowania mapy austrjackiej, wydając w ten sposób specjalną mapę okolic Lwowa (recenzja w następnym nrze „Przeglądu"). Gdy w ten sam sposób zostaną opracowane sekcje mapy polskiej pochodzenia pruskiego, otrzymamy naprawdę dla całego obszaru Polski mapę przynajmniej w zasadzie jednolitą. Pozostanie jeszcze do rozwiązania problem, wykonania sekcyj byłego zaboru rosyjskiego w odstępach warstwicowych co 10 metrów, zamiast dotych-

*) Przy tej sposobności stosuję apel do W. I. G.-u, by na pojęcie linji równej wysokości przyjął termin „warstwica", który już uzyskał w języku polskim prawo obywatelstwa w stosunku do neologizmu „poziomica". Wprawdzie brzmienie tego terminu jest bardzo dobre i dobrze, a łatwo się tłumaczy, to jednak nie można tego powiedzieć o formie przymiotnikowej: mapa „poziomicowa" w przeciwstawieniu do utartego już pojęcia mapy „warstwicowej". I oto główny wzgląd dla utrzymania terminu „warstwica", „warstwicowy", wobec którego nowy termin w języku polskim jest zbędny. Nie mogę przy tej sposobności pominąć, że za tym wnioskiem przemawia i ten wzgląd, że nietylko w potocznej mowie fachowych współpracowników W. I. G.-u termin „warstwica" jest w powszechnem użyciu, ale także w publikacjach jest naprzemian z „poziomicą" stosowany. Por. sprawozdanie, załącznik 1a, 3b, 4b.

Nb. jeśli idzie o pojęcie „côte", to zdaje mi się, że najprostszem określeniem jest „wysokość" wzgl. „wysokości w metrach" bez jakiegokolwiek dodatku.

czasowych co 2-sążniowych. Wojskowi fachowcy WIG-u są zdania, że ta myśl nie da się zrealizować na podstawie materjału kartograficznego, którym rozporządzamy, a jakkolwiek mam pewne wątpliwości co do słuszności tego poglądu, nie umiem poprzeć mego mniemania poważniejszemi studjami.

Pozostaje jeszcze do dyskusji sprawa reambulacji biurowej i polowej. Co do pierwszej, wyrażałem o jej skuteczności daleko idące wątpliwości, gdy WIG przed kilku laty wielkie do niej przykładał nadzieje. Doświadczenia WIG-u w tej sprawie okazały się bardzo ponure. Oto informacje otrzymywane z Min. Koleji i Robót Publicznych okazały się tak niezupełne, a nawet nieścisłe, że WIG nie zdecydował się wprowadzać je w mapę specjalną 1:100.000, a tylko w mapy o podziałce mniejszej, z którą wymagany stopień dokładości gwałtownie maleje. To samo odnosi się do sieci dróg.

Następstwa tego są fatalne, opisaliśmy je w poprzednim naszem sprawozdaniu i nie możemy zmienić przekonania, że mylne, niedokładne informacje, lub zupełny ich brak w sprawie niektórych szczegółów sieci kolejowej lub drogowej w mapie 1:100 000 jest brakiem bardzo dotkliwym, który usunie dopiero polowa reambulacja wojskowych topografów.

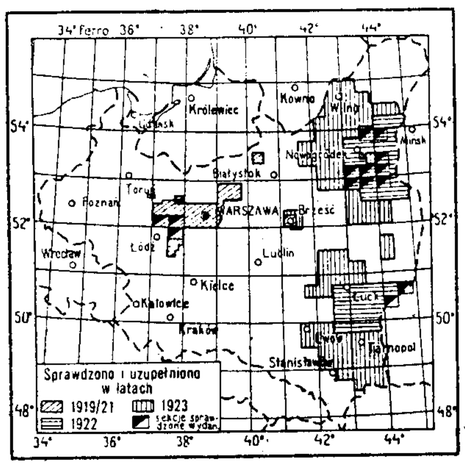

Fig. 5. Przegląd obszarów reambulowanych przez topografów WIG.

Tableau schématique des terrains réambulés par les topographes du S. G. de l'A. polonais.

Mimo wszystko należałoby się zastanowić poważnie nad sposobem wyjścia z tego położenia w okresie przejściowym. Zdaje mi się, jedynym na to sposobem byłoby wprowadzać w sekcje jeszcze nie reambulowane wszelkie nowe szczegóły na podstawie informacji biurowych naszych władz z odnośną uwagą na marginesie, a więc np. z napisem: „trasa koleji Kutno-Zgierz nieskontrolowana". Napis taki byłby dokuczliwy, ale w każdym razie mniej dokuczliwy, niż napis np. „kolej Czersk-Liniewo wrysowana na podstawie zdjęcia instrumentalnego" (por. zał. 5a), bo ten ostatni napis zawiera niesłuszne zresztą przypuszczenie, jakoby inne trasy koleji były z mniejszą na mapie podane pewnością.

Wnoszę przeto, by raczej szczegóły nieliczne wreszcie, a podane w tymczasowej redakcji czy rewizji były objaśnione na marginesach, aniżeli żeby objaśnienia tyczyły się szczegółów nowych, a podanych z precyzją mapie właściwą. Wtedy mogłaby się mapa pojawiać ze wszystkiemi szczegółami sytuacji, a nawet z pewnemi choćby hipotezami,

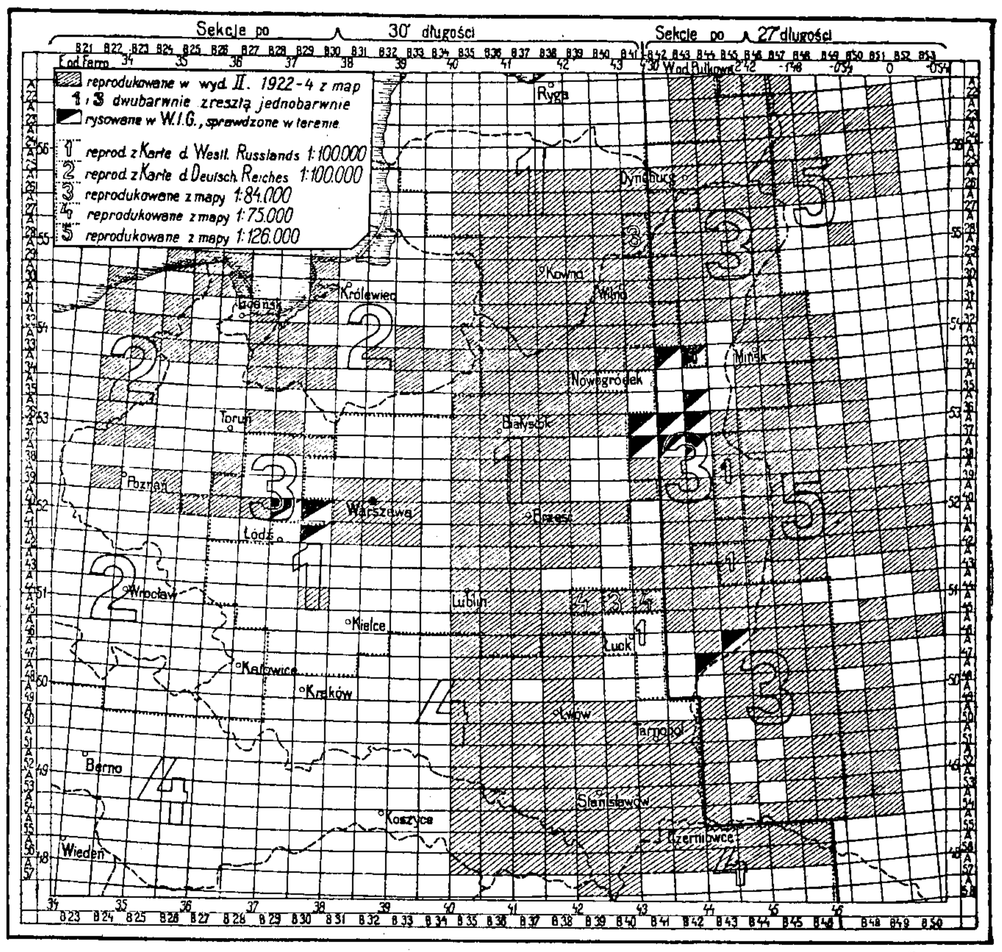

Fig. 6. Przegląd sekcyj 1 : 100.000 wydanych przez WIG w drugiem wydaniu — czarno oznaczono sekcje reambulowane w terenie*).

Tableau schématique des sections de la carte 1 : 100.000 edités par le S. G. de l'A. polonais — édition deuxième — les sections réambulées en terrain sont *en noir*.

ale odnoszącemi się do tak ważnych szczegółów, jak granice powiatów i województw, nie mówiąc już o granicach państwa. Należałoby tylko wprowadzić znaki dla określenia hipotezy, względnie szczegółów nieokreślonych z pożądaną dokładnością.

Byłbym bardzo rad, gdyby WIG zechciał się zastanowić nad realizacją powyższych wniosków.

Z szeregu kartogramów ilustrujących w sprawozdaniu postęp różnorodnych prac polowych i kartograficznych WIG-u wykonaliśmy dwa (Fig. 5 i 6) tutaj załączone, które zdaje mi się uwidoczniają naocznie

*) WIG przedrukował z pruskiej mapy 1 : 300.000 w latach 1920—22 obszar między 40 a 50° dług. od Ferro a między 50 a 58° szerokości (38 sekc. oraz 35 sekcji mapy 1 : 126.000 w tejże podziałce z kolumny 7 i 8 wzdłuż naszej wschodniej granicy w latach 1922 i 1923).

postępy i rozmiary prac, wykonanych przez ten państwowy Instytut, który miał i ma jeszcze tyle trudności do pokonania, a z których wytrwałą pracą i dobrą wolą wychodzi coraz częściej i trwalej zwycięsko.

Szczegółowe sprawozdania poświęcono osobno poszczególnym publikacjom WIG-u.

Prof. *E. Romer* (Lwów).

Résumé: L' été de l' année courante le S. G. A. polonais a publié un compte — rendu de ses travaux accomplis dès son origine en 1919 jusqu' au mois de mai en 1924.

Vu que dans nos rapports, nous avons poursuivi pas a pas fonctionnement de cet Institut, nous allons nous borner ici à quelques informations. Les cinq premiers diagrammes démontrent l' état des travaux au début de la campagne et la production des cartes dans les années suivantes. A la base de ces 5 cartogrammes, inserés dans le compte rendu du SGA, nous avons executé Fig. 5 où l' on trouve un tableau de tous les travaux topographiques executés sur terrain ainsi que Fig. 6 où nous avons confronté toutes les sections de la carte de la Pologne au 100.000-ième (édition deuxième). Nous avons omis exprès les sections reproduites au moyen de report dans la première édition, publiée pendant la guerre.

Le 6-ième cartogramme du compte-rendu donne des renseignements sur les sections publiées de la carte au 300.000.

Nous apprenons de ce diagramme, que la carte polonaise embrasse en bloc le territoire situé entre 40 — 50 de longitude orientale de Ferro et de 50 — 55 de latitude.

A l' ouest de ce bloc, qui comprend 37 sections, on n' a publié jusqu'à l' heure que 9 sections de la frontière Nord de la Pologne.

Les appendices, au nombre de 17 illustrent d' une façon frappante le progrès de la reproduction technique du SGA polonais: ils font constater que l' Institut a su surmonter toutes les difficultés qu' il avait rencontrées au début de sa voie. La dernière redaction de la carte polonaise au 100.000-ieme est basée sur une revision exécutée par des levés de précision des corps topographiques polonais et imprimée en 4 couleurs, (noir-situation, brun-courbes (aequidistantes), bleu-eaux et vert — forêts avec des signes noirs qui indiquent leurs espèces); c'est un type nouveau et fort heureux d' une carte militaire.

I. MAPY POLSKI.

CARTES DE LA POLOGNE. MAPS OF POLAND.

219. **Poligon Powursk*) — Stobychwa.** Sekcje: Stobychwa, Trojanówka, Czeremoszno, Powursk, Czersk. Podz. 1:25.000. Wydanie prowizoryczne. Sprawdzone w r. 1922. Wojskowy Instytut Geogr. Warszawa, 1923.

La reproduction de cinq sections de la carte prussienne (au 25.000-ième), controlée par des levés des topographes polonais. L'édition prussienne de la carte a pour fond une carte russe au 42.000-ième, aussi est elle relativement pauvre en détails.

Pięć sekcyj pruskiej mapy 1:25.000 sprawdzonych w terenie przez topografów WIG Mapa ta powstała, jak wiadomo, w czasie, gdy front

*) Właściwa pisownia Powórsk (p. red).

niemiecko-austrjacki osiągnął swą stałą linję w latach 1915—1917. Podstawą jej była rosyjska mapa 1:42.000, którą powiększono do podziałki 1:25.000, troskliwie zrewidowano we własnym terenie, a za frontem utrzymywano w starannej ewidencji zapomocą aerofotografji (wydanie co miesiąc — dla poszczególnych broni barwne nadruki).

W polskiem wydaniu przerysowano całą mapę po sprawdzeniu, zachowując podział niemiecki sekcji (9′ × 5′) warstwice i znaki konwencjonalne. Reprodukowano ją jednobarwnie i zaopatrzono w kilometrową kwadraturę (siatkę strzelniczą). W rysunku zachowano grubą skalę generalizacji, wskutek czego mapa jest względnie uboga w treść i bez szkody mogłaby być reprodukowaną w dwukrotnie mniejszej podziałce. Mimo, że przez obszar sekcji przechodziła stała linja frontu bojowego, nie widzimy żadnych szczegółów demonstrujących jej skutki. Teren pozostał niezmienionym, a sprawdzeniu uległa tylko reszta sytuacji.

J. Wąsowicz (Lwów).

220. **Mapa 1:100.000** (reprodukowana). Wojskowy Instytut Geograficzny 1924.

La reproduction des cartes prussienns au 100.000 obtint, malgré des difficultés considérables, un résultat parfait. Certaines sections ne le cèdent en rien aux originaux.

Une nomenclature polonaise presque parfaitemend correcte y fut introduite. Cependant, malgré de nombreux suppléments et des corrections dans le domaine des voies de communication et de la situation, leur représentation n'est pas complète.

Po wydaniu reprodukowanych sekcyj mapy 1:100.000 ze wschodu przyszła kolej na reprodukcje z „Karte des deutschen Reiches". Trudności nastręczała przy reprodukcji szrafa i w całości niemieckie opisanie. Trudności te pokonano z zupełnie dobrym rezultatem, dzięki czemu sekcje te mimo bardzo bogatej treści są zupełnie dobrze w całości czytelne, niektóre zaś jak A 32 B 24 Rummelsburg in Pom. (Miastko) i A 36 B 28 Golub — Dobrzyń prawie zupełnie nie ustępują oryginałowi. Przy reprodukcji posługiwano się bardzo świeżemi wydaniami oryginalnemi, częstokroć wydaniem B (barwnem) mapy 1:100.000. Uzupełniano je co do komunikacji kolejowej wykorzystując własne zdjęcie tras nowszych linji kolejowych, które przeprowadzono specjalnie w tym celu na wielkich długościach. Podaje się w sekcjach reprodukowanych granice państwa, ale niestety pomija granice administracyjne.

Na kilka błędnych szczegółów w ostatniej serji sekcji trzeba zwrócić uwagę: kolej Chojnice — Tczew jest dwutorowa (sekc. Czersk, Brusy), brak kolejki Kruszwica — Piotrków Kuj. (Popowo), brak kolei Strzałkowo — Kutno (Września), koleje do Helu i Krokowa nie są wąskotorowe (Osieki — Swarzewo); sekcje w całości po polsku opisane nie potrzebują objaśnień skrótów niemieckich; gdzieniegdzie spotyka się sekcje z wysokościami w sążniach (Łęczyca, Koło, Żodziszki, Starokonstantynów, Zwiahel wschod. Kamieniec Podolski część mapy w sążniach, część w metrach).

Także dotąd nie potrafił Wojskowy Instytut Geograficzny uzyskać kompletu nazw w języku polskim na sekcjach reprodukowanych z „Karte des deutschen Reiches". Rozumiemy oczywiście trudności zupełnego rozwiązania tego zadania, które może nastąpić dopiero przy sprawdzeniu mapy na miejscu i po ustaleniu nomenklatury na tych obszarach.

J. Wąsowicz (Lwów).

221. **Mapa Polska 1:100.000.** (Wydanie sprawdzone i uzupełnione). A 33 B 42, Lubcz, A 33 B 43, Naliboki, A 36 B 41, Derewna, A 37 B 41, Byteń, A 37 B 42, Lipsk, A 37 B 43, Siniawka, A 46 B 44, Korzec, A 47 B 43, Ostróg. Wojskowy Instytut Geograficzny 1924.

Une édition complètement nouvelle des sections au 100.000-ième révisées et complétées sur le terrain a été appelée „carte de la Pologne". Cette carte donne la situation en noir, les courbes de niveau en brun, les eaux en bleu, les forêts en vert avec des signes noirs qui indiquent les différentes espèces des forêts.

Le tableau obtenu de cette manière est très clair et lisible. En un mot, l'enseble fait le meilleur effet.

La carte n'indique cependant pas, les eirconscriptions administratives; quant aux limites de l'Etat, elle les indique seulement là, où les travaux de délimitations ont défini nos frontières sur terrain.

Bien que les raisons de cette modération ne soient pas à blâmer c'est tout de même une lacune fort sensible dans une carte de la Pologne.

Sprawdzenie tych arkuszy mapy 1:100.000 jest rezultatem pracy topografów Wojskowego Instytutu Geograficznego w 1922 r. W wydaniu tych sekcyj zupełnie reambulowanych, któremi rozpoczęto druk t. zw. „Mapy Polskiej" zastąpiono czarny rysunek lasu zielonym nadrukiem, a osobnemi sygnaturami zaznaczono rodzaj zalesienia. Całość zyskała bardzo na tem pod względem jasności i przejrzystości. Także rysunek sytuacyjny jest obecnie delikatniejszy. Druk pod każdym względem poprawny.

Należałoby jednak ustalić typ opisania dla tej mapy, gdyż w jednych sekcjach spotykamy pisma blokowe, a w innych kursywę. Podobnie niejednolitą jest wielkość cyfr dla kot wysokościowych na różnych sekcjach.

Dwie z tych sekcyj, Korzec i Ostróg, obejmują obszary pogranicza z Rosją; jednak nie wniesiono na nich granicy, a umieszczono ją tylko w malutkim diagramie z rozkładem obszarów pracy poszczególnych topografów.

Zdaniem naszem pominięcie tak ważnego szczegółu jak granica państwa nie da się w pełni usprawiedliwić tem, że roboty polowe nie zostały jeszcze ukończone; należało ją raczej bądź to jako nie definitywną oznaczyć, bądź w objaśnieniu jako nie definitywną określić.

Tę formę mapy można przyjąć poza poprzednio wyłuszczonemi zastrzeżeniami jako definitywną; podział zaś jej, mimo że nie odpowiada międzynarodowo przyjętemu południkowi Greenwich, posiada tą zaletę, że jest identyczny z podziałem mapy specjalnej pruskiej, czeskiej i t. d.

Kontynuowanie w odpowiedniem tempie tej tak interesującej pracy jest bodaj czy nie najważniejszem zadaniem Wojskowego Instytutu Geograficznego. *J. Wąsowicz* (Lwów).

222. **Mapa 1:300.000.** Sekcje: Grodno, Płock, Wilejka, Warszawa, Dawidgródek, Dąbrowica. Wojskowy Instytut Geograficzny Warszawa 1924.

L'institut de Varsovie publia dès notre dernier compte rendu 6 sections de cartes géographiques au 300.000-ième. Le dessin et la typographie de cette carte à cinq couleurs, sont une prevre évidente, que l'institut de Varsovie a surmonté déjà toutes les difficultés techniques dans le domaine de la production cartographique et qu'il se trouve à la hauteur de sa tâche.

Et pourtant, quant a la rédaction, cette carte laisse le sujet un peu à la discussion.

W wydaniu pięciobarwnem ukazało się w dalszym ciągu 6 sekcyj. Obejmują one poza arkuszem Warszawa obszary pogranicza z Rosją, Litwą i Prusami. (N. b. na sekcji Grodno pominięto odcinek granicy z Litwą nad Niemnem i Marychą). Przedstawiają się one pod względem wykonania coraz lepiej i każda sekcja wskazuje na coraz dalszy postęp. Osiągnięto już zupełnie zadowalającą delikatność rysunku sytuacyjnego i czystość barw, słowem Wojskowy Instytut Geograficzny rozwiązał zagadnienie reprodukcji i w tej mapie z jak najlepszym wynikiem.

Co do redakcji tych sekcyj, to podtrzymać musimy uwagi wyłuszczone przy omawianiu poprzedniej serji arkuszy tejże mapy w 5 zeszycie „Przeglądu Kartograficznego". Jeżeli idzie mianowicie o braki, to pominięto na sekcji Wilejka szereg linij kolejowych w obszarze jezior Świr i Naroczy, kolejkę Ziembin-Borysów, a na sekcji Dąbrowica kolejki Widzibór-Mutwica, Rokitno-Moczulanka. Natomiast na sekcji Dawidgródek uwzględniono wyniki sprawdzenia z 1923 r. co bardzo korzystnie wzbogaciło treść mapy. Sekcje te podają naszą nową granicę na wschodzie.

Jeden dezyderat pozostaje jednak ciągle jeszcze nierozwiązanym. Oto należy, zdaniem naszem, uzgodnić opis miejscowości zwłaszcza na wschodzie z dzisiejszym stanem ich ludności i charakterem administracyjnym, wreszcie zdecydować się na jakiś sposób oznaczenia choćby przynajmniej przybliżonych granic powiatów i województw. *J. Wąsowicz* (Lwów).

223. **Mapa 1:750.000.** D. 1. Warszawa, Lublin, Kielce, Łódź. Wojskowy Instytut Geograficzny. Warszawa, 1924. 39 × 33 cm.

Par cette section, l'institut de Varsovie a commencé la reproduction de la carte autrichienne au 750.000-ième. Il faut considérer cette édition comme provisoire vu la revision incomplete concernant la situation, le réseau des voies de communication, ainsi que la nomenclature. La reproduction typographique est correcte sous tous les rapports.

Wojskowy Instytut Geograficzny przystąpił między innemi do reprodukcji austrjackiej mapy 1:750.000. Wymieniona tu sekcja jest pierwszą, wydaną zupełnie według wzoru oryginalnego. Sprawdzeniu i uzupełnieniu uległy jedynie komunikacje i częściowo nomenklatura. Pozostało natomiast niezmienione opisanie miejscowości, choć pożądanem byłoby przystosowanie pism do ich dzisiejszej wielkości i znaczenia administracyjnego. Do dyskusji również nadawałaby się kwestja umieszczenia w mapie także i granic administracyjnych. Z korzyścią połączoneby były pewne zmiany w rysunku sytuacyjnym, zwłaszcza odnośnie do szos, jak to już pomyślnie przeprowadził wiedeński zakład kartograficzny w ostatnio wydanej sekcji tej mapy F 6 Linz. Spodziewać się należy kontynuowania tej mapy. Mimo reprodukcji druk i rysunek jest bardzo czysty i pod każdym względem poprawny. Wydanie to może jednak być uważane tylko za prowizoryczne. *J. Wąsowicz* (Lwów).

224. **Mapa Tatr 1:70.000.** Fr. Karpowicz, Warszawa, 63 × 60 cm.

La carte ne comprend que les Tatra polonais, mais elle dépasse au Nord et a l'Est nos frontières et n'embrasse pas cependant des terrains aussi intéressants, que les Pienines et les Gorce.

C'est une copie de la carte autrichienne, au 75.000-ième, mais une copie exécutée d'une édition ancienne de 1876, tandis que les éditions nouvelles de celle-ci prennent en consideration les levés photogrammétriques de 1896/7 dans une grande partie de Tatra. De là proviennent de nombreuses erreurs dans la situation, dans les voies de communication et même dans la hypsométrie. La littérature cartographique polonaise y fut negligée presque entièrement. Le coté technique est, en somme, correct.

Tytuł tej mapy nie jest zupełnie ścisły, nie obejmuje ona bowiem całych Tatr, sięgając na zachodzie mniej więcej po południk Wołowca. Na południu natomiast obejmuje mapa Jez. Szczyrbskie i całą „drogę turystów". Na północy ogranicza ją równoleżnik Nowego Targu, na wschodzie sięga do Lendaku i Starej wsi Spiskiej. Mapa obejmuje więc także całe Podhale i polską część Spisza. Ograniczenie w ten sposób obszaru mapy może wywołać zarzut, że nie objęto nią całych Pienin i Gorców, które już w części obejmuje, a poprzestano na Podhalu i Spiszu, które same nie przedstawiają szczególnego interesu turystycznego.

Mapa nie posiada sieci geograficznej (!).

Rysunek mapy oparty został na austrjackiej mapie 1:75.000 i jest jego kopją. Jednakże, jeżeli chodzi o obszar sekcji 9 XXII (4364) Wysokie Tatry, to wzięto nie jej ostatnie — drugie wydanie barwne, oparte w części na zdjęciu stereofotogrammetrycznem z 1896/7 r., ale wydanie pierwsze według zdjęcia z 1876 r. wskutek czego weszło w mapę wiele starszych kot, (Kosista, Lodowy, Baranie Rogi, Jagnięcy, Szeroka Jaworzyńska), bardzo schematyczny rysunek stawów, rzek, dróg i terenu, nieistniejące już obecnie szczegóły (np. stawki w górnej dolinie Wielickiej), błędy (np. Mały Stawek z Pięciu Polskich), nawet i w nazwach (Waksmundzka dla Kosistej).

Rysunku mapy specjalnej nie uzupełniano poza ścieżkami w obszarze Tatr, które wzięto z mapy Tomaszewskiego (p. Przegląd Nr. 3); weszły

I. INSTYTUTY KARTOGRAFICZNE. DZIEŁA ZBIOROWE.

RAPPORT SUR CARTOGRAPHIE OFFICIELLE ET LES OEUVRES COLLECTIVES.

241. **Kartografja oficjalna w Prusach. — Cartographie officielle en Prusse.** (Reichsamt für Landesaufnahme 1919—1922).

Le „Reichsamt für Landesaufnahme" est une institution civile, mais qui continue les fonctions militaires de toutes sortes du „Preussische Landesaufnahme" militaire d'avant la guerre. Le personnel de cette institution réduit de 30%, s'efforce par un travail intense de remplir dignement la tache de son prédecesseur, toutes les sections de cette grande organisation sont en plein développement. La section de triangulation termine ses travaux d'avant-guerre et particulièrement ceux de l'Est où les opérations de nivellement se concentrent.

La section topographique se livre à des levés en Prusse orientale dans les environs du lac Spirding et sur les terrains qui touchent immédiatement à la frontière occidentale polonaise.

La révision des levés progresse aussi rapidement dans les terrains de l'Est et dans le Bassin de la Ruhr. Ce travail est secondé par la section de photographie aérienne.

Dans la section de cartographie il s'agit de compléter les cartes à 1 : 25.000, à 1 : 100.000, et à 1 : 200.000 (on a édité 35 nouvelles sections à 1 : 25.000, comprenant principalement le territoire avoisinant la Pologne et même la partie frontière de celle-ci; ce sont effectivement les meilleures cartes en ce genre). On complète aussi consciencieusement la carte à 1 : 300.000-ième. Par contre on a interrompu la publication appelée „Operationskarte" à 1 : 800.000.

Le „Reichsamt" exécute aussi des travaux pour d'autres ministères de l'Etat allemand, aussi bien que pour des organes privés. Dans le premier groupe on est frappé par la quantité de cartes servant à la propagande boche en Silésie, dans le deuxième groupe l'ouvrage principal est la carte de la Syrie et de la Mésopotamie à 1 : 400.000-ième en trente et une sections, dont 19 ont paru sous forme d'édition provisoire.

Warunki pokoju wersalskiego zmuszały Niemcy do wielkiego ograniczenia także i wojskowych instytucyj pomiarowych. Aby umożliwić im nadal egzystencję prawną i działalność równie żywą, pod naciskiem niemieckich kół geograficznych przemieniono w r. 1919 wojskową Preussische Landesaufnahme na cywilny urząd Reichsamt für Landesaufnahme. Urząd ten przejął też wszystkie niewydane aljantom materjały „Kriegsvermessungswesen". Zwiększenie się centralistycznego prądu, które przyniosła ze sobą republika, spowodowało wcielenie do nowego urzędu saskiej Abteilung für Landesaufnahme w Dreźnie jako Zweigstelle Landesaufnahme Sachsen. Utrzymały się dotąd poza nim, mimo dążności Berlina do centralizacji, bawarskie Topographisches Büro w Monachjum i wirtemberski Statistisches Landesamt w Stuttgarcie. Z instytucją związana jest od r. 1921 państwowa Beirat für das Vermessungswesen.

Nowy urząd dzieli się jak jego poprzednik na oddziały trygonometryczny, topograficzny, fotogrammetryczny, kartograficzny, wreszcie ekspedycję, zbiór map i bibljotekę. Oddział saski składa się tylko z części topograficznej i kartograficznej. Oszczędności zmniejszyły personal

Reichsamt f. L. A. z 911 osób w 1914 na 602 t. j. o 33·3% przy zmniejszeniu obszaru do opracowania o 16%. Oczywiście odbić się to musiało w połączeniu z dewaluacją i przewrotem ekonomicznym na czynnościach, z których wszystkie ograniczono, a niektóre zupełnie wstrzymano. Pozostała jednakże ta sama indywidualna produkcja jednostki, geodety, topografa, czy kartografa. Stosunki pieniężne ostatnich lat zmuszały z początku zakład do podwyżek cen map. Wprowadzony po wojnie referat gospodarczy wkrótce poszedł za ogólnym rynkiem księgarskim, ustanawiając ceny zasadnicze w markach złotych. Te są do dzisiaj niezmienione, a w niektórych wypadkach są do 20% wyższe od przedwojennych.

Takiej to, nowej tylko z imienia, instytucji przypadło w udziale kontynuować przedwojenne prace swej sławnej poprzedniczki.

Więc oddział trygonometryczny przeprowadził oznaczenie nowego obserwatorjum astronomicznego w Babelsbergu pod Berlinem. Skończono zaczęte w 1914 r. obserwacje sieci podstawowej koło Wołowa (Wohlau) na Śląsku, oraz kontynuowano w dalszym ciągu roboty nad ciągami Berlin-Szubin, ograniczone dzisiejszą polską granicą, oraz zaczęto roboty nad połączeniem 3 sieci Prus południowo-wschodnich. W triangulacji drugorzędnej pracowano na pograniczu polskiem. Na zachodzie wykonywano tylko lokalne pomiary. Niwelowano rocznie przeciętnie około 750 km ciągów, składających się z około 1000 punktów.

Oddział topograficzny, prócz drobnych zdjęć w bardzo wielkich podziałkach na zachodzie, zdejmował w podziałce 1 : 25.000 okolice jeziora Śniardwy i pogranicze koło Człuchowa i Złotowa po około 1500 km² rocznie, w rezultacie czego obszar Prus na zachód od granicy polskiej jest już w całości zdjęty w tej podziałce. Prócz tego przeprowadzano gruntowną rewizję w okolicach Królewca, Wschowy, Frankfurtu n. O., oraz w Zagłębiu Ruhry. W r. 1923 miano zrewidować sieć sytuacyjną (koleje, drogi, zabudowania i lasy), na obszarze Prus od Hamburga na wschód po polską granicę w tejże podziałce. Te roboty rewizyjne obejmowały rocznie obszar ca 750 km². W pracy tej współdziałał stale oddział fotogrammetryczny, dostarczając wielkiej ilości zdjęć lotniczych w stałej podziałce około 1:8.000. Skróciło to robotę topografa o 1/3 czasu.

Oddział fotogrammetryczny rozwija się dopiero. Prace przeprowadzone przez niego, drobne wprawdzie, ale liczne, jak zdjęcie trasy kanału Wezera-Men między Sessbach a Bambergiem i t. p. robót wodnych postępują coraz szybciej. Analogicznie pracuje w nim coraz intenzywniej grupa lotnicza, której rezultaty wykorzystuje się i dla mapy 1 : 25.000.

W oddziale kartograficznym główny nacisk położono na dokończenie głównych kompletów kart t. zn. map w podziałkach 1 : 25.000, 1 : 100.000 i 1 : 200.000. Chodzi tu przedewszystkiem o wydanie niezdjętych jeszcze w całości sekcyj ze wschodnich Mazurów. Robotę tę wstrzymują oczywiście zdjęcia, które potrwają jeszcze kilka lat. W każdym ra-

zie w latach 1921 i 1922 wydano 35 nowych sekcyj 1 : 25.000 jużto definitywnych, już prowizorycznych, oraz bardzo starannie pracowano nad rewizją treści innych sekcyj, choćby nawet nie sprawdzonych jeszcze przez oddział topograficzny. Jeżeli idzie o mapę 1 : 100.000, to pracuje się nad wschodnio-pruskiemi sekcjami (nowe wyd.) w miarę tego, jak postępuje wydawanie arkuszy mapy 1 : 25.000. Cała zaś mapa, także stare jej sekcje, są starannie uzupełnianie. To samo odnosi się do nowej mapy 1 : 200.000. Starą mapę 1 : 200.000 (Reymannskarte) utrzymuje się tylko tam w ewidencji i to tylko co do komunikacji, gdzie brak nowej mapy. Ma zaś być zlikwidowaną i nadal nie wydawaną. Pilnie się uzupełnia mapę 1 : 300.000. Po wydaniu 3 definitywnych sekcyj mapy 1 : 800.000 (Berlin, Danzig, Breslau), której prowizoryczne wydanie znane było podczas wojny jako „Operationskarte", wstrzymano pracę nad dalszymi arkuszami ze względów oszczędnościowych. Wspomnieć należy i o najnowszej robocie zakładu, pracy nad „Deutsche Karte 1 : 50.000", ostatnio wstrzymanej dla braku funduszów, z której pracowano nad arkuszami Jena i Goslar, (heljograwura i miedzioryt).

Prócz tych zasadniczych robót publicznych wykonuje się tu także szereg robót prywatnych: Z nich wymienić należy mapę Syrji i Mezopotamji 1 : 400·000, opracowaną w latach 1915—1918, a wydaną w 19 sekcjach naprzód prowizorycznie, a obecnie wydawaną w ostatecznej formie. Całość obejmuje 31 sekcyj. Prócz masy innych publikacyj szczególny dla nas interes mają: 1) Kartenbeilage für das Weissbuch des Oberschlesischen Aufstandes dla Min. Spr. Zagr., 2) Karte des Abstimmungsgebietes in Oberschlesien 1 : 300.000 dla Min. Spr. Zagr., 3) Karte des Abstimmungsgebietes in Oberschlesien mit besonderen Eintragungen 1 : 300.000 dla Reichszentrale für Heimatsdienst Berlin", 4) Karte des Abstimmungsergebnisses in Oberschlesien 1 : 200.000 (własny nakład), 5) Die Deutschen im polnischen Korridor dla Ges. für Erdkunde (prof. Penck), p. „Przegląd" Nr. 91.

Jak obecnie traktuje „Reichsamt für Landesaufnahme" sekcje polskie swoich oficjalnych dzieł? Polska niestety nie miała możności wywalczyć tego, co otrzymała Francja, a mianowicie wszelkich materjałów ze swych obszarów. W następstwie tego drukuje pruski instytut sekcje wszystkich dzieł swoich bez zmiany z dodaniem jedynie nowej granicy ale i z zachowaniem starej według uchwał lipskich. Jeżeli idzie o mapę 1 : 25.000, to z 35 wymienionych powyżej sekcji nowego zdjęcia 12 wchodzi częściowo na terytorjum polskie i jest oczywiście dzisiaj najlepszą mapą tych okolic (powiaty wyrzyski, sępolneński i chojnicki). Analogicznie przeprowadza się na polskich sekcjach wszystkich map uzupełnienia oczywiście niekompletne, według materjałów pochodzących z czasów pruskiego jeszcze panowania. Nigdzie one jednakże nie wychodzą poza rok 1918. Odnosi się to także do sekcyj z obszaru W. M. Gdańska i b. okręgu Kłajpedy.

Jak odnosi się społeczeństwo do zakładu? Sprzedaż map przedstawiała się następująco:

Rok administracyjny	1913/14	1919/20	1920/21	1921/22
Ilość sprzed. egz.	1,472.000	1,019.000	1,707.000	1,272.000.

Z tych cyfr widać, że mimo zmniejszenia się obszaru i ludności, wzrosły one bezwzględnie we względnie pomyślnym roku 1920/21. Widocznie naród niemiecki coraz lepiej rozumie wartość mapy. Rok 1921/22 nie może służyć za miernik wskutek wzrastającej dewaluacji pieniądza i ogólnego zubożenia.

Nie trzeba dodawać, że jakość obecnych druków pod żadnym względem nie ustępuje przedwojennym.

Wreszcie nawiązano z powrotem stosunki z zagranicznemi zakładami kartograficznemi.

W całości biorąc, nie można obecnej działalności instytutu pruskiego przyrównać do przedwojennej; w każdym razie i w ramach bardzo okrojonego budżetu stara się zakład spełnić te rozliczne żądania, których żąda od niego społeczeństwo i państwo, pracując z wytężeniem wszystkich sił, czasem nawet po 14 godzin dziennie (topografowie w okolicach Gołdapu).

J. Wąsowicz (Lwów).

242. **Kartografja wojskowa w Czechosłowacji. — Cartographie militaire en Tchécoslovaquie 1923.** Vojenský Zemepisný Ústav. Vyročni zprava za rok 1923. Svazek IV. Praha 1924. 122 p. 10 zał.

Bien que l'Institut tchèque ait obtenu une organisation provisoire, qui lui a été donnée pour 10 ans avec la mission de faire révision et d'établir une édition de la carte de la Bohème à 1 : 75.000, ses travaux avancent dans toutes les sections en voie rapide.

L'on y a obtenu des résultats importants surtout dans le domaine du réseau de triangulation et du nivellement se développant bien.

Les cartes à 1 : 200.000-e, 1 : 300.000-e et 1 : 75.000-e, sont toutes presque terminées, plusieurs sections sous forme provisoire. L'édition de la carte revisée à 1 : 75.000 progresse plus lentement.

Le dessin des sections de Cracovie et de Vienne de la carte au millionième est déjà terminé, l'Institut fait des études préparatoires à la carte aéronautique aux échelles de 1 : 1,000.000 et 1 : 200.000.

Czeski instytut posiada od r. 1923 organizację prowizoryczną, dostosowaną do zadania, które mu w początku postawiono, a mianowicie sprawdzenia i wydania mapy specjalnej 1 : 75.000 do 10 lat. Oczywiście to nie przeszkadza mu przedsiębrać już obecnie innych pobocznych, choć na wielką skalę pomyślanych robót. Dopiero przewidziane na r. 1925 wybudowanie nowego olbrzymiego gmachu na obszarze 7100 m² pozwoli na nową organizację czeskiego Instytutu Wojskowego do celów zupełnie nowego zdjęcia.

Instytut posiada już wszystkie materjały wiedeńskiego Zakładu do podz. 1 : 75.000 włącznie.

Wydział astronomiczno-geodetyczny przystępuje obecnie do oznaczenia współrzędnych większej ilości punktów, niż pozostawiła Austrja, a zwłaszcza Węgry. Do tego celu rozporządza między innymi czeskiej konstrukcji przyrządem „circumzenital Nušl-Frič". W triangulacji pracuje się na mniejszą skalę dla lokalnych potrzeb na obszarze milowickiego obozu ćwiczebnego, Budziejowic i w śląskiem zagłębiu węglowem. W niwelacji na Słowaczyźnie zrekognoskowano 518 km ciągów, co daje z poprzedniemi latami 1550 km.

Oddział topograficzny zreambulował 3291 km² w podziałce 1 : 25.000 na południowej Słowaczyźnie i w okolicach Hranic, a 6513 km² sprawdził w podziałce 1 : 75.000 między Litomyślem, a Mor. Trzebową i na Słowaczyźnie. Osłabło tempo robót nad planem Pragi 1 : 2880. Pracowano także w podz. 1 : 10.000 w milowickim obozie ćwiczeń. Malutki oddział fotogrammetryczny współpracował w robotach nad planem Pragi (187 ha).

Prace oddziału kartograficznego i reprodukcyjnego obejmują roboty programowe, oraz zamówienia urzędów i osób prywatnych.

Mapa 1 : 75.000: wydano dotąd definitywnie tylko obszar manewrów z 1923 koło Mor. Trzebowy i 4 sekcje okolicy Pragi; w rysunku jest 10 sekcyj przeważnie słowackich a 2 są w reprodukcji.

Mapa 1 : 200.000: (sprawozdanie szczegółowe w nast. zeszycie).

Mapa 1 : 300.000 (pochodová) gotowa (16 sekcyj).

Mapa 1 : 750.000 gotowa w prowizorycznem wydaniu; pracuje się nad definitywnem wydaniem sekcji Wien-Bratislava-Budapest (w druku).

Mapa międzynarodowa 1 : 1,000.000: Grawuje się sytuację arkusza „Wien", a przy arkuszu „Kraków" skończono koncept, obecnie pewnie i on w grawurze[1]).

W zakresie mapy lotniczej (proj. Merkatora) zbiera się dane dla wydania generalnego 1 : 1,000.000 i dla wydania normalnego 1 : 200.000. Wydano połówkę arkusza 31° 50° Plzen 1 : 200.000 na próbę.

Z zamówień zasługują na wyszczególnienie mapy dla atlasu statystycznego Czechosłowacji, wydawanego przez Min. Spraw. Zagr., (3 tabl.) szkolna mapa Europy 1 : 3,000.000 z czeskiego atlasu ściennego szkolnego, mapa etnograficzna republiki 1 : 500.000 Bohača (w druku) i mapa geologiczna republiki 1 : 750.000 (w druku) oraz szczegółowa mapa Słowaczyzny 1 : 360.000.

Oddział statystyczny pracował intensywnie w żywym kontakcie z wywiadem terenowym sztabu generalnego. Zwrócono szczególną uwagę

[1]) Jak się ostatnio dowiadujemy, pracę nad tą sekcją odstąpił zakład czeski Wojskowemu Instytutowi Geograficznemu w Warszawie, który jest poważnie zaawansowany w robocie nad wszystkiemi arkuszami tej mapy, wchodzącemi w obszar Polski.

na zmiany komunikacyjne i rozmieszczenie wody do picia oraz kultur. Pierwsza uwaga zwrócona była jak zawsze na Śląsk i Słowaczyznę.

J. Wąsowicz (Lwów).

243. **Kartografja oficjalna w Austrji — Cartographie officielle en Autriche.** (Kartographisches früher Militärgeographisches Institut in Wien 1923).

L'ancien Institut géographique militaire d'Autriche s'est divisé après la guerre en deux grandes institutions: „Bundesvermessungsamt" Bureau de mesurage, et „Kartographisches Institut" celui de reproduction. La première institution est à la fois civile et militaire, la seconde civile, organisée sous formes d'une entreprise commerciale. Dans la nouvelle Autriche on opère de nouveaux levés stéréophotogrammétriques à l'échelle de 1 : 25.000-ième, la reproduction de ces cartes est executée aux échelles de 1 : 25.000-ième, 1 : 30.000-ième et 1 : 50.000-ième. Ce travail, de premier ordre sous tout rapport, avance bien lentement. Le transport pour des fins de tourisme progresse parcontre rapidement.

N. B. L'acquisition des publications cartographiques de l'Institut est parfaitement facile en général, elles sont même meilleur marché que les publications autrichiennes d'avant la guerre.

Majątek wiedeńskiego Instytutu Wojskowo-geograficznego został podzielony w ten sposób, że materjały, tak oryginały rysunkowe jak płyty, do podziałki 1 : 75.000 włącznie, uznano za własność państw sukcesyjnych, resztę zaś płyt uznano nie jako źródła, lecz jako opracowania, a jako takie zakupiono dla Instytutu. Tym sposobem stał się on właścicielem mapy 1 : 200.000, 1 : 300.000 (starej) obu map 1 : 750.000 i mapy 1 : 1,500.000.

Wydzielając z Instytutu wszystkie oddziały pomiarowe, a łącząc je z katastrem, stworzono „Związkowy Urząd Pomiarowy" (Bundesvermessungsamt), jako instytucję państwową, cywilno-wojskową, Instytut kartograficzny natomiast pozostając nadal instytucją państwową, został przeobrażony na instytucję cywilną i samowystarczalną. Oddano go pod kierownictwo handlowe, nadano nową, wymienioną w nagłówku nazwę. Olbrzymie urządzenia byłyby oczywiście za wielkie dla reprodukcji choćby wszystkich oficjalnych map. Dlatego w dużej mierze opiera się on na zamówieniach prywatnych, także i z państw sukcesyjnych, któremi z początku swego istnienia był zasypywany.

Ponieważ stare mapy opierają się na reambulowanem zdjęciu z lat 1869—1887, a zaczęte w 1896 w Tatrach nowe zdjęcie precyzyjne z pomocą foto- a później stereofotogrammetrji objęło z obszaru obecnej Austrji tylko skrawki Karyntji i Tyrolu, powziął Związkowy Urząd Pomiarowy postanowienie wydania nowej mapy specjalnej, opartej na nowem, połączonem ze stereofotogrammetrją, zdjęciu z nową pierwszorzędną siecią triangulacyjną. Zdjęcie to w podziałce 1 : 25.000 ma być też w oryginalnej podziałce publikowane. Roboty te prowadzi się — wskutek oszczędności — w tempie dość powolnem, na pograniczu czeskiem,

w obszarze Salzburga, Austrji Górnej, Styrji i w dorzeczu górnej Drawy. Równocześnie reambuluje się intensywnie cały obszar republiki, zwłaszcza dla celów turystyki.

Wydawane już obecnie nowe zdjęcie oryginalne w podziałce 1 : 25.000 i 1 : 30.000 ma rysunek według klucza z 1913 r. uzupełnionego korzystnie w kilku punktach. Wody są niebieskie, las zielony, teren barwy z warstwicami 10-ciometrowemi i szrafą. Prawie wszystkie jej szczegóły zawiera podobna do niej nowa mapa specjalna 1 : 50.000, gdzie szrafę zastąpiono cieniowaniem niewątpliwie efektownem, ale mniej objektywnem. Obie te mapy są bardzo przejrzyste i czytelne, stanowią też pod technicznym względem dzieła pierwszorzędnej wartości. Intensywnie publikuje się też drugie wydanie mapy 1 : 75.000, które pod każdym względem przewyższa dawną „Spezialkarte". Sprawdza się stale mapę 1 : 200.000 i nową 1 : 750.000. Również wydano kilka map przeglądowych w mniejszych podziałkach.

Wydawnictwa Instytutu są znacznie tańsze niż przed wojną; n. b. wszystkie są już bez trudności dostępne. *J. Wąsowicz* (Lwów).

244. **Karte des westlichen Russlands 1 : 100.000.** Preussische Landesaufnahme, Berlin. (1916—1921).

Le „Landesaufnahme" prussien avait effectué avant la guerre une carte secrète de la Russie à 1 : 84.000-ième, qui a paru sous titre de „Karte des Westlichen Russlands" à 1 : 100.000-ième et qui a rendu de nombreux services aux Allemands. Pendant la guerre non seulement cette carte fait sa deuxième édition, mais, s'étendant, elle atteignit le 45° E de Ferro en embrassant toute la Courlande. La toponymie et l'orthographe, ou plutôt la transcription de la carte de la première édition était exclusivement russe, la deuxième édition mettant à profit l'expérience et la pratique de la guerre adopta une transcription polonaise. Aussi toutes les sections de cartes à l'exception de celles, qui ont été éditées à la hâte par des détachements de géodésie du front ont été enrichies d'adnotations concernant l'orthographe et la terminologie polonaise.

La „Karte des westlichen Russlands" est un document de premier ordre attestant l'importance de la culture et le développement économique de l'élément polonais aux frontières de l'Est.

Cette carte a été retirée de la circulation par le „Preuss. Landesaufname" mais elle a rempli son grand rôle incontestable dans l'histoire de la cartographie polonaise militaire. *(rr).*

Mapa ta powstała, jak wiadomo, przed wojną, jako opracowanie wówczas tajnej rosyjskiej mapy 1 : 84.000. Jako względnie poprawna oddała Niemcom ogromne usługi w czasie kampanji na ziemiach polskich. Błędy jej starano się usunąć w drugiem wydaniu. Mianowicie kiedy ustalił się front niemiecko-rosyjski, a „Landesaufnahme" posiadała bardzo bogate materjały zdobyczne i roboty własnych oddziałów pomiarowych tak na froncie jak i na tyłach, zastąpiono przedewszystkiem prawie wszystkie sekcje prowizorycznie powiększone z mapy Reymanna sytuacją z dwuwiorstówki, poprawioną w różnym stopniu do ówczesnego stanu (1916/7).

Również powiększono obszar całej mapy do 45° dług. E Ferro, dodając kolumny T i U, oraz obejmując mapą na północy całą Kurlandję i szeroki pas ziemi na północ od Dźwiny. Jednakowoż do całego tego obszaru zabrakło materjału źródłowego t. j. dwuwiorstówki. Zastąpiono ją trzywiorstówką, na której oparto nowy rysunek, już tylko z cieniowanym terenem. Także dodawano w niektórych sekcjach warstwicowych lekkie cieniowanie, nie osiągając tem wszakże ani lepszej, ani bardziej przedmiotowej plastyki.

Mimo wydania stosunkowo bardzo poprawnych arkuszy wschodnich zwłaszcza „frontowych", pozostał zachód tej mapy naogół bardzo przestarzałym, a w pewnej części — koło Łodzi, Włocławka i Płocka, jedynie powiększonym z mapy Reumanna. Niezbędne zmiany nadrukowywano na miejscu czerwono. Ale nie poprzestano i na względnie poprawnem wydaniu drugiem, które sięgło na zachodzie po Ostrołękę, Łomżę i Brześć. Mianowicie w 1918 r. pracowano w dalszym ciągu nad uzupełnieniem tej mapy, wnosząc różne szczegóły topograficzne, rozszerzając ją jeszcze dalej poza Dźwiną, wreszcie poprawiając nomenklaturę.

Kwestja nomenklatury tej mapy zasługuje z polskiego punktu widzenia na specjalną uwagę i dobrze świadczy o pojmowaniu przez Niemców kulturalnej roli polskości na tych obszarach. Nastręczała ona „Landesaufnahme" szereg trudności.

W pierwszych wydanych sekcjach zastosowano fonetyczną transkrypcję nazw rosyjskich. Jednakże jeszcze przed wojną zdecydowano się na przeprowadzenie nomenklatury i pisowni polskiej, opartej o nasz „Słownik geograficzny" na całym obszarze mapy z wyjątkiem Kurlandji i Inflant. Każdą sekcję zaopatrywano w prawidła polskiej wymowy. Przeprowadzenie tego zadania natrafiło na wielkie trudności techniczne, ponieważ odbyło się w czasie druku wielkich nakładów dla armij na wschodzie. Nie zastosowały się także do tego wojenne oddziały pomiarowe, które na swych wydawnictwach dawały fonetyczną transkrypcję nomenklatury rosyjskiej. W rezultacie tego transkrypcja rosyjska utrzymała się na sekcjach wschodnich także i w drugiem wydaniu K. d. W. R. Dopiero pod koniec wojny rozpoczęto od wschodu definitywne przystosowanie wszystkich nazw do brzmień i pisowni polskiej, ale dało się to przeprowadzić tylko w nielicznych sekcjach. Ze strony centrali była stale silna dążność do spolszczenia całej nomenklatury, hamowana jedynie przez warunki wojenne. W każdym razie — co z naciskiem podkreślić trzeba — w wielu wypadkach mapa ta posiada niekiedy poprawniejsze i więcej polskiemu duchowi odpowiadające brzmienia, niż niektóre obecne oficjalne publikacje polskie.

Koniec wojny nie wstrzymał drukowania tej mapy. Drukowano ją nadal w wielkich ilościach dla armji Bermondta na Łotwie, oraz jako zamówienia rządowe Litwy i Łotwy do r. 1921. Drukowano także sekcje z obszaru Polski. Dzisiaj mapa ta wycofaną już jest z katalogu wydawnictw „Reichsamt f. Landesaufnahme". *J. Wąsowicz* (Lwów).

II. MAPY POLSKI.

LES CARTES DE LA POLOGNE.

245. **Rejon Wilno 1 : 25.000, 4 sekc.** Wojskowy Instytut Geograficzny, Warszawa, 1924.

La carte polonaise des environs de Vilno à 1 : 25 000-e est établie sur la section analogue prussienne érigée d'après une carte russe en 1 : 42.000. Cette carte, grâce non seulement au transport soigné sur terrain, mais aussi grâce à la reproduction de premier ordre, surpasse sous tous rapports des publications cartographiques pareilles russes et allemandes.

Mapa oparta jest na pruskiem powiększeniu 1 : 25.000 rosyjskiej mapy 1 : 42.000, które uległo sprawdzeniu i uzupełnieniu w terenie. Teren wszakże pozostał nietknięty. Cztery sekcje obejmują około 350 km². Sieć od Pułkowa. Treść zresztą tej mapy, bez szkody dla czytelności, dałaby się umieścić w podziałce dwukrotnie mniejszej.

Klucz znaków użyty tutaj przypomina klucz pruskiej mapy 1 : 25.000 Nb. każda z wydanych dotąd przez WIG map w podziałce 1 : 25.000 ma inny klucz znaków.

Mapa jest drukowana w czterech barwach analogicznie jak Mapa Polska 1 : 100.000. Zewnętrzny jej wygląd jest też pierwszorzędny i oczywiście mapa przewyższa pod każdym względem rosyjski czy pruski oryginał. Podnieść także należy, że zastąpiono szrafę na Górze Zamkowej w Wilnie warstwicami. Tak samo warstwice w mieście dają szczegóły, których brak w rosyjskiem źródle. Teren jest doskonale czytelny. Nazwę Wilna pominięto w tej mapie może rozmyślnie, nie opisano także Góry Trzechkrzyskiej i Zamkowej.

Podnieść należy, że reambulacja, dokonana przez topografów w r. 1923, już w roku następnym została wyzyskana w publikacji.

J. Wąsowicz (Lwów).

246. **Messtischblätter 1 : 25.000.** Reichsamt f. Landesaufnahme, Berlin.

Le „Reichsamt für Landesaufnahme" étend ses forces à compléter les levés sur le territoire de la Prusse orientale et de la province limitrophe de la Pologne, Grenzmark, Posen-Westpreussen. On a fait disparaître complètement les lacunes dans les levés topographiques sur le territoire du Grenzmark, en Prusse orientale les jonctions seront prêtes d'ici pour année 1930.

Podobnie jak w mapie 1 : 100.000 przedstawia się stan robót nad mapą 1 : 25.000 — wszak jedna z drugiej pochodzi. W czasie wojny opublikowano nieliczne sekcje ze świeżo zdjętych części Pomorza i Prus Wschodnich. Po wojnie intenzywnie uzupełnia się braki w Prusach Wschodnich, a w prow. Grenzmark zdjęto wszystko dotąd nie zdjęte aż do polskiej granicy. Część publikuje się narazie tylko prowizorycznie. Przypuszczać należy, że do r. 1930 zdjęcie to będzie gotowe dla całych Prus Wschodnich. *J. Wąsowicz* (Lwów).

247. PLUK. ING. J. GREGOR: **Mapa Vysokých Tater 1 : 50.000.** II vydání. Brno. A. Pisa 1924. 60 × 53 cm.

Comme dans la carte tchèque des Tatras discutée sous N° suivant, on y a abandonné le système de hachures pour celui de courbes de niveau. L'importance de ce fait est d'autant plus grande, que la carte de Gregor embrasse la plus grande étendue de toutes les cartes des Tatras publiées jusque maintenant. Cette belle publication a été éxécutée a l'Institut de Vienne, anciennement militaire.

Sam fakt wydania map turystycznych Tatr przez kilka firm czeskich w drugiem lub trzeciem wydaniu musi dowodzić, że ruch turystyczny i zainteresowanie się temi górami jest silne w młodem państwie.

Mapa Gregora sięga od Zakopanego i Giewontu aż za Jaskinie Bielskie i Poprad; obszarem więc przewyższa wszystkie dotychczasowe mapy Tatr Wysokich, a obejmuje nawet część Spiskiej Magury. Teren przedstawiono 20-metrowemi warstwicami, opartemi na mapie 1 : 25.000. W obszarze skalnym zastępuje je dobrym rysunkiem skał. Celem powiększenia plastyki dodano skośne cieniowanie drukowane w barwie fioletowej. Lasy oznaczono zielono. Nie zaznaczono niestety ani kosówki ani hal. Bardzo się odczuwa brak objaśnienia znaków.

Już samo to, że mapa prywatnie wydana zrezygnowała ze szrafy, a zastąpiła ją warstwicami, zasługuje na uwagę i pochwałę. Ale i rysunek warstwic daje dobre świadectwo dla autora i reprodukcji, którą, jak łatwo poznać, wykonano w wiedeńskim zakładzie kartograficznym. Ale niemniej ważnem jest to, że mapa Gregora jest pierwszą mapą z tak szczegółowemi warstwicami tak wielkiej części Tatr.

Rysunek jest dość gruby, ale właśnie to decyduje o dobrych kwalifikacjach jego w mapie turystycznej.

Oczywiście nie brak w mapie braków i błędów. Pomijając już polską stronę Tatr, gdzie dużo zarzucić można nomenklaturze i sytuacji, stwierdzić należy, że mapa Gregora nie wyczerpuje w całości materjału sytuacyjnego i nomenklatury, jaki dają najkompetentniejsze w tej dziedzinie mapy 1 : 25.000, 1 : 75.000 Voj. Zemep. Ústavu. Odnosi się to wprawdzie szczególnie do obszaru na południe od „Drogi Turystów" (Cesta Slobody) niemniej jednak nie jest bez znaczenia (np. stoki Sławkowskiego, okolice Gierlachowa, Stwoły, jeziora Szczyrbskiego i t. d). Ale także dowodzi to, jak dalecy są jeszcze nasi sąsiedzi od całkowitego ustalenia nomenklatury na tym obszarze, gdy dla Gierlachu istnieje u nich jeszcze druga nazwa „Gerlachovka".

W każdym razie mapa Gregora budzi w ubogiej kartografji Tatr poważny interes. Życzyćby sobie tylko należało, aby wreszcie raz w Polsce wykonano tego typu mapę w tejże podziałce możliwie dla całych Tatr.

Do mapy dodany jest mały tekst z dość pobieżnemi i nieco naiwnemi informacjami dla czeskiej turystyki.

J. Wąsowicz (Lwów).

Kilka słów o sekcji „Beresteczko". Mała jej część t. zn. obszar województwa tarnopolskiego ma za podkład austrjacką mapę 1 : 75.000, reszta mapę 1 : 84.000. Na pierwszej zastąpiono szrafę mapy austrjackiej warstwicami 20- i 10-metrowemi według mapy 1 : 25.000, na drugiej pozostały warstwice sążniowe cechowane oczywiście w metrach. Jak z jednej strony jak najlepiej należy powitać fakt zastąpienia szrafy warstwicą, tak z drugiej strony należy zwrócić uwagę, czyby dla tego rodzaju arkuszy granicznych nie zastosować na całej sekcji warstwic 20 i 10 metrowych. Oczywiście wykluczone jest zapełnianie takiego arkusza warstwicami identycznemi z mapą 1 : 84.000. Mapa polska, jeżeli chodzi o teren, ma jak i pierwowzór rosyjski, gdzie niegdzie za dużo warstwic i trudno odczytać w takich miejscach wysokość. Znacznie uprościłyby to, jednolite warstwice 10-metrowe przynajmniej na sekcjach granicznych i uwolniłyby czytającego mapę od posługiwania się trzema diagramami objaśniającemi poza ramkami, co chyba czytania mapy nie ułatwia.

Niestety i sekcja Beresteczko, na której przebieg granic administracyjnych żadnej wątpliwości nie budził, także ich nie podaje.

J. Wąsowicz (Lwów).

250. **Skorowidz map taktycznych 1 : 3,000.000.** Wojskowy Instytut Geograficzny. Warszawa 1924. 45 × 40 cm.

Diagramme démontrant les sections de la „Carte de Pologne" à 1 : 100.000-ième. Le tout comprend 491 sections, dont 26 ont été publiées au cours des années 1923 et 1924.

Kartogram ten daje przegląd publikacji mapy specjalnej w różnych jej wydaniach[1]). Zasługuje na uwagę, bo podaje nazwy sekcyj „mapy polskiej", które nieraz są różne, zwłaszcza w granicznych sekcjach, od dawnych. Wniesiono definitywne granice państwa. Pożądanem by było jeszcze w tym skorowidzu poprawniejsze zaznaczenie granic województw, oraz wniesienie granic sąsiednich państw.

Z przeglądu tego okazuje się, że Polska obejmuje 491 sekcyj „mapy polskiej" 1 : 100.000. Z tej liczby wydano dotąd 26, t. zn. niespełna 6%. Cena ich (2·50 zł za arkusz) jest w porównaniu z cenami z przed wojny, jak i cenami takich map gdzie indziej wysoką i nie może się przyczynić do zapewnienia mapie zbytu w szerokich kołach. Również ze zdziwieniem skonstatować należy fakt istnienia ograniczeń sprzedaży map z obszarów Polski wschodniej.

J. Wąsowicz (Lwów).

251. **Mapa 1 : 100.000** (reprodukowana.) Wojskowy Instytut Geograficzny. Warszawa.

Sekcje A 30, B 24 Stolpmünde (Uście), A 30, B 25 Lauenburg in Pom. (Lębork), A 30, B 29 Gr. Bruch, A 31, B 24 Stolp (Słupsk),

[1]) Czyżby obszar Kurlandji i zachodniej Żmudzi był reprodukowany w WIG z „Karte des deutschen Reiches" 1 : 100.000? Przecież to pomyłka, a chodzi o „Karte des westl. Russlands" 1 : 100.000.

A 31 B 26 Kartuzy, A 31, B 27 Gdańsk, A 31, B 29 Braunsberg (Brunsberga), A 32, B 30 Wormditt (Orneta), A 33, B 23 Bublitz (Bobolice), A 33, B 33 Nikolaiken (Mikołajki), A 33, B 34 Arys (Orzysz), A 34, B 24 (Friedland in Grenzm. (Frydląd), A 34,B 25 Chojnice, A 34, B 31 Passenheim (Pasym), A 34, B 32 Ortelsburg (Szczytno), A 34, B 34 Szczuczyn-Bialla (Biała), A 35, B 25 Sępolno, A 35, B 26 Koronowo, A 35, B 30 Uzdowo-Gilgenburg (Dąbrówno), A 35, B 31 Janowo-Neidenburg (Nibork), A 35, B 32 Chorzele-Willenberg (Wielbark), A 36, B 25 Nakło nad Notecią, A 36, B 26 Bydgoszcz, A 36, B 27 Toruń, A 36, B 39 Wołkowysk, A 37, B 27 Gniewkowo, A 37, B 26 Mogilno, A 39, B 24 Poznań, A 40, B 23 Kościan, A 53, B 45 Nowa Uszyca, A 54, B 45 Kuryłowce Murowane.

Dans la suite l'institut militaire polonais fit paraître des sections de l'ancien territoire occupé par la Prusse Les objections que nous avons relevées sous Nr. 250 valent de même pour ces reproductions. Il faut s'étonner que dans la reproduction polonaise on ait omis les limites administratives (arrondissements), ce que nous taxons de grave lacune dans cette précieuse publication, qui sous tant d'autres rapports éveille une favorable impression.

Obecnie reprodukuje WIG prawie wyłącznie zachodnie połacie państwa. Mapa ta na wschodzie jest jak wiadomo przeważnie już wydana, a luki uzupełnia już „Mapa Polska".

W reprodukcjach, teraz przeważnie z „Karte des deutschen Reiches", zasługuje robota Instytutu na słuszne pochwały i sekcje te, jak w poprzednich sprawozdaniach zauważono, są często w zupełności podobne do oryginału pruskiego, oczywiście w wydaniu C. Względnie poprawny materjał, jaki tu stał do dyspozycji, nie wymagał wielu korekt sytuacyjnych. W pewnej mierze wymagały korekty tylko sekcje z większemi miastami: Poznaniem, Bydgoszczą i Toruniem. Niestety sekcje te reprodukowano bez zmian, mimo że materjał rewizyjny publikowano już w różnych miejscach. Podnieść trzeba także, że sekcja Gdańsk nie doznała prócz wniesienia kolei Kokoszki-Wrzeszcz żadnych uzupełnień na obszarze Wolnego Miasta. Nie wyzyskano więc w tej mierze ani publikacyj niemieckich zwłaszcza „Landesaufnahme" ani innych łatwo dostępnych publikacyj miasta Gdańska i t. p.

W kwestji granic administracyjnych postępuje WIG konsekwentnie. Wyrzucono przeto w tych arkuszach w obrębie Polski granice powiatów, choć one nie budzą tu wiele wątpliwości. Natomiast zachowywano je poza Polską i w Gdańsku — nb. bez rewizji, przeto często już przestarzałe i błędne (por. gran. miasta Gdańska, przynależność powiatu Człuchów i Złotów i t. p.). Na obszarze niemieckim pominięto w tych sekcjach dwie nowsze koleje Ełk-Orzysz i Dominke-Uście (Stolpmünde).

Oczywiście starano się o możliwie kompletne spolszczenie nomenklatury w Polsce, poza nią pozostała niemiecka, nawet jeżeli idzie o opis

253. **Karte des Deutschen Reiches** 1 : 100.000. Reichsamt f. Landesaufnahme (Landesaufnahme Preussen u. Sachsen Berlin, Bayr. Topogr. Büro München, Würt. Topogr. u. Kartogr. Abteilung Stuttgart).

Les cartes allemandes à 1 : 100.000-e sont construites sur des levés et des publications des „Messtischblätter". La carte à 1: 100.000-e parait en quatre éditions: 1. Gravure sur cuivre ou son equivalent héliogravure, les eaux et les frontières teintes à la main, 2. Lithographie tricolore (la situation en noir, les eaux en bleu, le terrain en brun, hachures et courbes de niveau de 50 à 100 mètres). 3. Réimpression unicolore „Report". Celui-ci parut encore en reédition où l'on a assemblé quatre feuilles sur une carte. La Poméranie polonaise a été rééditée avec une nomenclature uniquement allemande, sans tenir compte des changements survenus dans l'administration et dans les voies de communications.

W łączności z nowem zdjęciem pruskiem postępuje wydawnictwo drugiego wydania tej mapy. Upośledzonym jest oczywiście wschód b. Niemiec t. zn. sekcje polskiego Pomorza, prowincji Grenzmark i Prus Wschodnich, gdzie dotąd mapa 1 : 100.000 opartą była na starem zdjęciu z lat siedmdziesiątych zeszłego stulecia. Dzisiaj wydaje się sekcje tam, gdzie ukończono roboty topograficzne na obszarze Prus, wschodnich oraz przerabia się sekcje na dawnej granicy z Rosją Z początku, jak wiadomo obszar b. Rosji był nieuwzględnianym w tej mapie. Później wniesiono bardzo ubogą sytuację z rosyjskiej trzywiorstówki. W czasie wojny zastąpiono ją treścią z „Karte des westl. Russlands" 1 : 100.000 o innym kluczu znaków i bronzowych warstwicach w sążniach. Dopiero teraz opracowano na podstawie „Karte des W. Russlands" i wojennych materjałów ostatecznie ten obszar. Przedstawia się on bardziej ubogo, niż obszar b. Niemiec wskutek jakości zdjęcia rosyjskiego. Nomenklatura jest polską i do pewnego stopnia tylko zastosowano pisownię fonetyczną. Podział administracyjny w Polsce zachowano stary i brak im tu już nowych szczegółów. Zewnętrznie przedstawiają się jak i inne sekcje tej mapy nadzwyczaj pięknie jako druki miedziorytowe, czy też z heljograwury.

Mapa 1 : 100.000 ukazuje się w czterech wydaniach. Wydanie *A* jest jednobarwnym drukiem z miedzi z ręcznie barwionemi niekiedy granicami i większemi wodami. Wydanie *B* jest drukiem trójbarwnym (sytuacja czarna, wody niebieskie, teren przedstawiony nietylko szrafą, ale i 100, względnie 50-ciometrowemi warstwicami — bronzowy), wydanie *C* jest jednobarwnym drukiem z przedruku na kamieniu i jest najtańsze. Także jednobarwne wydanie *D* różni się tem od poprzedniego, że obejmuje w jednym arkuszu 4 zwyczajnie sekcje. Jak wiadomo, zachodnia część naszego Pomorza nie posiada drugiego wydania, wschodnia zaś ma je także w wydaniu *B* i *C*. Nomenklatura na obszarze b. zaboru pruskiego pozostaje na nich nadal niemiecką, nie uwzględniono zaś dotąd żadnych zmian, które zaszły po objęciu przez Polskę tych obszarów, tak w administracji jak topografji.

J. Wąsowicz (Lwów).

254. **Mapa 1 : 300.000** (reprodukowana). Wojskowy Instytut Geograficzny. Warszawa, 1924. Sekcje: Słonim, Bydgoszcz, Kwidzyn, Königsberg (Królewiec).

Sur les 40 feuilles de la carte à 1 : 300.000-e, que comprend le territoire polonais, l'Institut de Varsovie a reproduit 13 en 1924. On peut donc espérer que l'édition de toute la carte sera finie au cours de l'année 1926. La grande lacune de l'édition polonaise c'est le manque de limites des circonscriptions administratives; on ne peut justifier d'aucune façon par le manque de données p. ex.; ces déliminations presque partout ont atteint une précision suffisante pour des cartes à 1:300.000. La reproduction est correcte.

Na ogólną liczbę 40 sekcyj tej mapy przypadających na Polskę już 13 zostało wydanych przez WIG w roku 1924. Przypuszczać więc należy, że w r. 1926 wydanie tej mapy dla Polski będzie ukończone.

Wszelkie uwagi o reprodukcji map 1 : 300.000, które podniesiono w poprzedniem sprawozdaniu (por. Nr. 222) odnoszą się i do tych sekcyj. Są one naogół zupełnie poprawne.

Oto kilka szczegółów, które się nam nasunęły przy rewizji tej serji map. Sekcja Słonim ma sytuację kolejową prawie w zupełności (brak paru małych kolejek koło Lidy) skompletowaną. Sieć drogowa wykazuje jeszcze braki, choćby tylko w porównaniu z „mapą drożni" 1 : 600.000 tego obszaru. Nie uwzględniono natomiast w dostatecznej mierze reambulacji tego obszaru (por. np. okolicę Baranowicz i samo miasto). Analogicznie charakter i wielkość opisania pozostały niezmienione (por. Baranowicze, Nowogródek, Lida i i.). Inne sekcje posiadają także pewne braki: linje Chełmża-Melno i Toruń-Czarnowo (sekc. Kwidzyn i Bydgoszcz) są normalnotorowe, polską nazwą stacji „Dorotheenhof" jest Dorotowo (Bydgoszcz), tamże brakuje kolejek Złotów-Wałcz i Złotów-Jastrowie, na sekcji Królewiec zapomniano o połowie napisu „Sammland". Granica państwa na jez. Karaś (Kwidzyn) jest błędną, a w okolicy źle zgeneralizowaną i t. d. Mapa stale nie podaje polskich granic administracyjnych, podaje je natomiast poza granicami państwa (sic!), ale stare i błędne. Objaśnienia stale błędnie nazywają niemiecką „Strasse *B*" szosą II kl., choć to pojęcie kartografji pruskiej nie oznacza zgoła drogi bitej. Wreszcie na jedno jeszcze należy zwrócić uwagę: w ramkach oznacza się stale kierunki kolei. Te tłumaczy się z oryginału niemieckiego. Na sekcji więc np. „Kwidzyn" podaje się kierunek linji „do Mławy" jako dawnej stacji granicznej, bardzo często spotyka się kierunek „do Berlina". Oczywiście zarzut ten formalnie nie jest uzasadniony, ale zdaniem naszem, należy unikać szczegółów, któreby mapie nadawały nie polski wygląd.

Pewne zastrzeżenia można także podnieść co do charakteru rysunku szczegółów wniesionych w Instytucie, jak np. nowych granic, kolei i t. p. Są one zawsze bardzo grube i za bardzo zgeneralizowane.

J. Wąsowicz (Lwów).